

Księga Jeremiasza

Rozdział 1

Powołanie proroka i jego posłannictwo

1. Słowa Jeremiasza, syna Chilkiasza, z rodu kapłańskiego w Anatot, w ziemi Beniamina, 2. Którego doszło słowo Pana w czasach króla judzkiego Jozjasza, syna Amona, w trzynastym roku jego panowania, 3. A potem w czasach Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku Sedekiasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia mieszkańców Jeruzalemu do niewoli w piątym miesiącu tego roku. 4. Doszło mnie słowo Pana tej treści: 5. Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię. 6. Wtedy rzekłem: Ach, Wszechmocny Panie! Oto ja nie umiem mówić, bo jestem jeszcze młody. 7. Na to rzekł do mnie Pan: Nie mów: Jestem jeszcze młody! Bo do kogokolwiek cię poślę, pójdziesz i będziesz mówił wszystko, co ci rozkażę. 8. Nie bój się ich, bo Ja jestem z tobą, aby cię ratować! - mówi Pan. 9. Potem Pan wyciągnął rękę i dotknął moich ust. I rzekł do mnie Pan: Oto wkładam moje słowa w twoje usta. 10. Patrz! Daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, abyś wykorzeniał i wypleniał, niszczył i burzył, odbudowywał i sadił.

Dwa widzenia prorocze

11. I doszło mnie słowo Pana tej treści: Co widzisz, Jeremiaszu? I odpowiedziałem: Widzę gałązkę drzewa migdałowego. 12. Wtedy Pan rzekł do mnie: Dobrze widziałeś, gdyż czuwam nad moim słowem, aby je wypełnić. 13. I powtórnie doszło mnie słowo Pana tej treści: Co widzisz? I odpowiedziałem: Widzę rozpalony kocioł, z którego wrzątek wylewa się od północy. 14. Wtedy Pan rzekł do mnie: Z północy leje się nieszczęście na wszystkich mieszkańców kraju. 15. Bo oto Ja przywołam wszystkie ludy królestw północnych - mówi Pan - i przyjdą, i każdy ustawi swój tron u wejścia do bram Jeruzalemu i naprzeciw wszystkich jego murów wokoło, i naprzeciw wszystkich miast judzkich. 16. Wtedy wypowiem na nich swoje wyroki z powodu wszystkich ich złości, że mnie opuścili, kadzili obcym bogom i oddawali pokłon dziełu swoich rąk. 17. Ty więc przepasz swoje biodra, wstań i mów do nich wszystko, co Ja ci każę, nie lękaj się ich, abym Ja nie napełnił cię lękiem przed nimi! 18. Oto Ja czynię cię dziś miastem warownym i słupem żelaznym, i murem spiżowym przeciwko całemu krajowi, przeciwko królom judzkim, jego książętom, jego kapłanom i jego pospólstwu. 19. I będę cię zwalczać, lecz cię nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię ratować - mówi Pan.

Rozdział 2

Napiętnowanie niewierności Izraela wobec Boga

1. I doszło mnie słowo Pana tej treści: **2.** Idź i wołaj do uszu Jeruzalemu tymi słowy: Tak mówi Pan: Pomnę na miłość twojej młodości, na uczucie czasu twojego narzeczeństwa, gdy chodziłeś za mną na pustyni, w kraju nie obsiewanym. **3.** Izrael był poświęcony Panu, był pierwocinami jego plonów, wszyscy, którzy go kęśali, ściągali na siebie winę, nieszczęście na nich spadało, mówi Pan. **4.** Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba i wszystkie rody domu izraelskiego! **5.** Tak mówi Pan: Jakie zło znaleźli wasi ojcowie u mnie, że oddalili się ode mnie, a poszli za marnością i zmarnieli? **6.** I nie mówili: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej, który nas wiódł przez pustynię, przez kraj pusty i pełen wąwozów, przez kraj suchy i mroczny, przez kraj, przez który nikt nie przechodził i gdzie żaden człowiek nie mieszkał? **7.** Wprowadziłem was do ziemi ogrodów, abyście żywili się jej owocami i dobrami, lecz wy weszliście i zanieczyściliście moją ziemię, a moje dziedzictwo uczyniliście obrzydliwością. **8.** Kapłani nie pytali: Gdzie jest Pan? Stróże prawa nie znali mnie i pasterze odstępili ode mnie, prorocy prorokowali w imieniu Baala, chodzili za bogami, którzy nie mogą pomóc. **9.** Dlatego będę się jeszcze z wami spierał - mówi Pan - i będę się spierał z waszymi wnukami. **10.** Udajcie się więc na wyspy cytyjskie i spójrzcie, poślijcie do Kedareńczyków, dobrze uważajcie i przypatrzcie się, czy stało się coś podobnego; **11.** Czy jakiś naród zmienił swoich bogów, chociaż to nie są bogowie? Wszakże mój lud zamienił swoją chwałę na kogoś, kto nie może pomóc. **12.** Przerażcie się, niebioso, nad tym, zadrżycie i zatrwożcie się bardzo! - mówi Pan - **13.** Gdyż mój lud popełnił dwojakie zło: Mnie, źródło wód żywych, opuścili, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą. **14.** Czy Izrael jest niewolnikiem albo sługą urodzonym w domu? Dlaczego więc stał się łupem? **15.** Młode lwy ryczą na niego, głośno porykują, obracają jego ziemię w pustynię, jego miasta są spalone tak, że nikt tam nie mieszka. **16.** Nawet mieszkańcy Memfis i Dafne ostrzygą ci czubek twojej głowy. **17.** Czy nie zgotowałaś sobie tego sama, opuszczając Pana, swojego Boga? **18.** A teraz co masz z tego, że udajesz się do Egiptu, aby pić wodę Nilu, albo co masz z tego, że udajesz się do Asyrii, aby pić wodę Eufratu? **19.** Karze cię twoja złość, smaga cię twoje odstępstwo. Poznaj więc i zobacz, jak złą i gorzką jest rzeczą, że opuściłaś Pana, swojego Boga, i nie ma u ciebie bojaźni przede mną - mówi Wszechmocny, Pan Zastępów. **20.** Bo już dawno złamałaś swoje jarzmo i zerwałaś swoje więzy, mówiąc: Nie chcę być niewolnicą. Lecz jak nierządnica kładziesz się na każdym wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem. **21.** A przecież to Ja zasadziłem cię jako szlachetną winorośl, cały szczep prawdziwy, a jakże mi się zmieniłaś na krzew zwyrodniały, na winorośl dziką! **22.** Choćbyś nawet obmywała się ługiem i mydła używała obficie, jednak brudna plama twojej winy będzie wyraźna przede mną - mówi Wszechmocny Pan. **23.** Jak możesz mówić: Nie zbrudziłam się, za Baalami nie chodziłam? Spójrz na swoje postępowanie w Dolinie, zważ, co uczyniłaś, młoda, chyża wielbłądzico, bezmyślnie biegająca swoimi drogami, **24.** Rwąca się do stepu w niepohamowanej namiętności, łapiąca powietrze; któż może

jej żądzę powstrzymać? Wszyscy, którzy mają na nią ochotę, nie muszą się trudzić, znajdą ją w jej miesiącu. **25.** Uważaj, abyś sobie nogi nie skaleczyła i aby twoje gardło nie wyschło! Lecz ty mówisz: To daremne! Nie! Gdyż ja ukochałam obcych i pójdę za nimi. **26.** Jak złodziej wstydzi się, gdy go złapią, tak wstydzić się będzie dom izraelski, oni, ich królowie, ich książęta, ich kapłani i ich prorocy, **27.** Którzy mówią do drewna: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś! Gdyż obrócili się do mnie plecami, a nie twarzą, a w czasie swojej niedoli mówią: Powstań i wybaw nas! **28.** A gdzie są twoi bogowie, których sobie zrobiłaś? Niech powstaną, jeżeli mogą cię wybawić w czasie twojej niedoli! Gdyż ile jest twoich miast, tyle jest twoich bogów, o Judo! **29.** Czemu spieracie się ze mną? Wy wszyscy odstąpiliście ode mnie - mówi Pan. **30.** Na próżno byłem waszych synów, nie przyjęli pouczenia; wasz miecz pożarł waszych proroków, jak lew pożerający. **31.** Jakim to rodem jesteście! Zważcie na słowo Pana: Czy byłem dla Izraela pustynią albo ziemią mroku? Dlaczego mój lud mówi: Chcemy zażyć wolności, nie pójdziemy już do ciebie? **32.** Czy panna zapomina swojej ozdoby, oblubienica swojego pasa? Lecz mój lud zapomniał o mnie od niepamiętnych czasów. **33.** Jak sprytnie umiesz obmyślać sposoby uprawiania miłości! Dlatego dopasowałaś swoje postępowanie do wszelakiej złości, **34.** A także na skraju twoich szat znajduje się krew niewinnych ubogich, której nie znalazłem nawet u włamywaczy, lecz u tych wszystkich. **35.** A jednak mówisz: Jestem niewinna, przecież jego gniew odwrócił się ode mnie. Oto Ja spierać się będę z tobą, bo mówisz: Nie zgrzeszyłam. **36.** Jakże lekko ci przychodzi zmieniać swoją drogę! Także Egipt cię zawiedzie, jak zawiodła cię Asyria, **37.** I wyjdiesz również stamtąd z rękami nad głową, gdyż Pan odrzucił tych, którym zaufałaś, i nie będziesz miała z nimi szczęścia.

Rozdział 3

Czy po odejściu powrót jest możliwy?

1. I rzekł Pan: Gdy mąż odprawi swoją żonę i ta odejdzie od niego, a wyjdzie za innego mężczyznę, czy tamten może jeszcze do niej powrócić? Czy nie jest zupełnie zbezczeszczona ta kobieta? I czy ty, która uprawiałaś nierząd z wielu zalotnikami, możesz powrócić do mnie - mówi Pan? **2.** Podnieś swoje oczy na wzgórza i zobacz, gdzie nie oddałaś się mężczyźnie? Na drogach siadałaś wyczekująco, jak Arab na pustyni, i zbezcześciłaś kraj swoim wszeteczeństwem i swoją złością. **3.** I dlatego ustały deszcze jesienne, i nie było deszczów wiosennych. Lecz ty masz czoło kobiety wszetecznej, nie znasz już wstydu. **4.** I znowu teraz wołasz do mnie: Ojciec mój! Ty jesteś przyjacielem mojej młodości! **5.** Czy wiecznie będziesz się gniewał, czy zawsze będziesz chował urazę? Tak oto mówiłaś i czyniłaś zło, ile tylko potrafiłaś.

Izrael i Juda wezwani do pokuty

6. W czasach króla Jozjasza rzekł Pan do mnie: Czy widziałeś, co uczyniła odstępną żona, Izrael? Chodziła na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i tam oddawała się nierządowi. 7. Nawet wtedy jeszcze myślałem, że gdy uczyniła to wszystko, powróci do mnie, lecz nie powróciła. I widziała to niewierna jej siostra - Juda. 8. Widziała także, że Ja właśnie z powodu wszystkich cudzołóstw odrzuciłem odstępną żonę, Izraela, i dałem jej list rozwodowy. Jednak jej siostra, niewierna Juda, nie ulękła się, lecz poszła i także oddawała się nierządowi; 9. Przez bezwstydną swój nierząd zbezcześciła ziemię, cudzołożyła z kamieniem i drewnem. 10. Mimo to wszystko niewierna jej siostra, Juda, nie powróciła do mnie ze szczerego serca, lecz obłudnie - mówi Pan. 11. I rzekł Pan do mnie: Odstępną żona, Izrael, okazała się sprawiedliwsza niż niewierna żona, Juda. 12. Idź i głoś te słowa ku północy i mów: Nawróć się żono odstępną, Izraelu - mówi Pan - nie spojrzę na was surowo, gdyż Ja jestem dobrotliwy - mówi Pan - a nie chowam gniewu na wieki! 13. Tylko uznaj swoją winę, że od Pana, swojego Boga, odstąpiłaś i oddawałaś się obcym bogom pod każdym zielonym drzewem, a mojego głosu nie słuchaliście - mówi Pan. 14. Nawróćcie się, odstępnii synowie - mówi Pan - bo Ja jestem waszym Panem, a zabiorę was po jednym z każdego miasta i po dwóch z każdego rodu, i wprowadzę was na Syjon. 15. I dam wam pasterzy według swojego serca, którzy was będą paść rozumnie i mądrze. 16. A gdy się rozmnożycie i rozplenicie w kraju w owych dniach - mówi Pan - już nie będą mówić o Skrzyni Przymierza z Panem i nikt o niej nie będzie myślał, i nikt jej nie będzie wspominał, nikt nie będzie odczuwał jej braku ani też nie będą sporządzać nowej. 17. W owym czasie będą nazywać Jeruzalem tronem Pana i tam w Jeruzalemie zgromadzą się wszystkie narody w imieniu Pana i już nie będą postępować według uporu swojego złego serca. 18. W owych dniach przystąpią ci z domu Judy do tych z domu Izraela i wejdą razem z ziemi północnej do ziemi, którą dałem waszym ojcom w dziedziczne posiadanie. 19. Ja wprawdzie myślałem: Jakżebych chciał uznać cię za syna i dać ci w dziedzictwo ziemię uroczą, najpiękniejszy klejnot narodów! I myślałem, że będziecie na mnie wołać: Mój ojciec! I nie odwrócicie się ode mnie. 20. Lecz jak kobieta zdradza swojego kochanka, tak wy mnie zdradziliście, domu Izraela - mówi Pan. 21. Słuchaj! Na wzgórzach słyszeć błagalny płacz synów izraelskich, że przewrotnie postępowali, zapomnieli Pana, swojego Boga. 22. Zawróćcie, synowie odstępnii, uleczę wasze odstępstwa! Oto jesteśmy, przychodzimy do ciebie, bo Ty jesteś Panem, naszym Bogiem. 23. Zaiste, ułudą jest pokładanie nadziei w pagórkach i wrzawa na górach! Zaiste, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela. 24. Od młodości naszej hańbiący bożek pożerał owoc trudu naszych ojców, ich trzody i stada, ich synów i córki. 25. Legnijmy w naszej hańbie, niech nas przykryje nasze upodlenie, gdyż przeciwko Panu, naszemu Bogu, zgrzeszyliśmy, my i nasi ojcowie, od naszej młodości aż do dnia dzisiejszego, a nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego!

Rozdział 41. Jeżeli chcesz zawrócić, Izraelu - mówi Pan - to zawróć do mnie; a jeżeli usuniesz swe obrzydliwości sprzed mojego oblicza, nie będziesz się już tułał. **2.** I jeżeli będziesz przysięgał: "Żyje Pan" szczerze, uczciwie i sprawiedliwie, wtedy narody będą sobie życzyć błogosławieństwa takiego jak twoje i tobą będą się chlubić. **3.** Bo tak mówi Pan do mężów judzkich i jerozalemskich: Orzcie sobie ugór w nowy zagon, a nie siejcie między ciernie! **4.** Obrzeźcie się dla Pana i usuńcie nieobrzezki waszych serc, mężowie judzcy i mieszkańcy Jeruzalemu, aby mój gniew nie wybuchł jak ogień i nie palił, a niktby go nie ugasił z powodu waszych złych czynów!

Groźba najazdu na Judę

5. Opowiadajcie w Judzie i w Jeruzalemie ogłaszajcie, trąbcie na rogu po kraju, wołajcie pełnym głosem i mówcie: Zbierzcie się, a wejdziemy do miast obronnych! **6.** Podnieście chorągiew ku Syjonowi; chrońcie się, nie przystawajcie, bo Ja sprowadzam z północy nieszczęście i wielką klęskę! **7.** Lew wypadł ze swojej gęstwiny i wyruszył niszczyciel narodów, wyszedł ze swojego miejsca, aby obrócić twoją ziemię w pustynię; twoje miasta będą zburzone, bez mieszkańców. **8.** Dlatego przyodziejcie się w wory, narzekajcie i biadajcie, gdyż nie odwrócił się od nas zapalczywy gniew Pana! **9.** I stanie się w owym dniu - mówi Pan - że zniknie odwaga króla i odwaga książąt, i zdrętwią kapłani, a prorocy będą przerażeni. **10.** I będą mówić: Ach, Wszechmocny Panie! Zaprawdę, bardzo zawiodłeś ten lud i Jeruzalem, mówiąc: Pokój mieć będziecie! A tymczasem miecz zagraża naszemu życiu. **11.** W owym czasie będzie się mówiło do tego ludu i do Jeruzalemu: Gorący wiatr wieje z nagich wierzchołków pustyni prosto na córkę mojego ludu, nie aby przewiewać czy oczyszczać. **12.** Wicher silniejszy niż oni przychodzi na mój rozkaz. Teraz Ja sam wypowiem na nich wyrok. **13.** Oto nadchodzi wróg jak chmury, a jego wozy są jak huragan, jego rumaki szybsze niż orły. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni! **14.** Obmyj ze zła swoje serce, Jeruzalem, abyś było wybawione! Jak długo będziesz przechowywać w swoim wnętrzu zbrodnicze swoje zamysły? **15.** Bo słuchaj! Wieść przynoszą z Dan i ogłaszają klęskę z góry efraimskiej. **16.** Zwiastujcie o tym ludom, ogłaszajcie to Jeruzalemowi: Wrogowie nadciągają z dalekiej ziemi i podnoszą swój okrzyk wojenny przeciwko miastom Judy. **17.** Jak strażnicy pól otaczają je wokoło, gdyż zbuntowało się przeciwko mnie, mówi Pan. **18.** Twoje postępowanie i twoje uczynki zgotowały ci to; twoja złość to sprawia, że jest gorzko i że to godzi w twoje serce. **19.** O, jak mi smutno, jak mi smutno! Wiję się z bólu. O, ściany serca mego! Moje serce jest zaniepokojone, nie mogę milczeć, bo głos trąby słyszysz, moja duszo, zgiełk wojenny! **20.** Klęska następuje po klęsce; cały kraj jest spustoszony; znienacka zostały zniszczone moje namioty, w mgnieniu oka moje zasłony. **21.** Jak długo mam patrzeć na chorągiew, słyszeć głos trąby? **22.** Jakże głupi jest mój lud, nic o mnie nie wie. Niemądre to i nierozumne dzieci. Są biegłe w czynieniu zła, lecz dobrze czynić nie umieją. **23.** Spojrzałem na ziemię - a oto pustka i próżnia, ku niebu - a nie było na nim jego światła. **24.** Spojrzałem na góry - a oto się trzęsły, na wszystkie pagórki - a one się chwiały. **25.** Spojrzałem - a oto nie było człowieka, a wszystkie ptaki niebieskie odleciały.

26. Spojrzałem - a oto pole urodzajne stało się pustynią, a wszystkie jego miasta zburzone przed Panem przez żar jego gniewu. **27.** Gdyż tak mówi Pan: Cały kraj stanie się pustynią, jednakże całkiem go nie zniszczę. **28.** Dlatego smuci się ziemia, a niebiosy w górze okrywają się żałobą; gdyż powiedziałem, co postanowiłem, nie żałuję i nie cofnę się przed tym. **29.** Przed wrzawą jeźdźców i łuczników ucieka całe miasto, kryją się w gęstwinach, wychodzą na skały, wszystkie miasta opuszczone, nikt w nich nie mieszka. **30.** A ty, spustoszone, cóż poczniesz? Choćbyś się ubierało w szkarłat, choćbyś się zdobiło złotymi klejnotami, choćbyś swoje oczy rozszerzało barwiczką - na próżno się stroisz. Zalotnicy tobą gardzą, godzą na twoje życie. **31.** Bo słyszę krzyk jakby rodzącej, jęk jakby rodzącej po raz pierwszy, głos córki Syjońskiej, która jęczy, wyciąga swoje dłonie: Biada mi! Moje życie ulega ciosom morderców.

Rozdział 5

Grzech Jeruzalemu i Judy

1. Przebiegnijcie ulice Jeruzalemu, rozejrzyjcie się i przekonajcie się, i poszukajcie na jego placach, czy znajdziecie takiego, czy jest ktoś taki, kto przestrzega prawa, kto szuka prawdy - a przebaczę mu! **2.** A gdy mówią: "Żyje Pan" - przysięgają fałszywie. **3.** Panie, czy twoje oczy nie są nakierowane na prawdę? Ty ich smagasz, lecz oni nie czują bólu, Ty ich wytracasz, lecz oni nie przyjmują karcenia; uczynili swoje oblicze twardsze niż skała, nie chcą się nawrócić. **4.** Pomyślałem więc: To przecież prostacy, dlatego głupio postępują, gdyż nie znają drogi Pana, prawa swojego Boga. **5.** Pójdę do możnych i pomówię z nimi, wszak oni znają drogę Pana, prawo swojego Boga; lecz także ci połamali jarzmo, zerwali więzy. **6.** Dlatego rozszarpie ich lew z lasu, wilk stepowy ich wygubi; lampart czyha przed ich miastami, każdy, kto z nich wyjdzie, będzie rozszarpany, gdyż liczne są ich występki i wielkie ich odstępstwa. **7.** Dlaczego miałbym ci przebaczyć? Twoi synowie opuścili mnie i przysięgają na tych, którzy nie są bogami. Dałem im żywności do syta, a oni cudzołożą, bywają gośćmi w domu wszeteczniczy. **8.** Ogiery to wytuczone, jurne; każdy rzy do żony swojego bliźniego. **9.** Czyż za to nie mam ich karać - mówi Pan - i czy na takim narodzie nie mam szukać odpłaty? **10.** Wyjdźcie na jego podmurowanie i niszczenie, lecz nie dopełniajcie dzieła zniszczenia! Usuniecie jego krzewy, bo one nie należą do Pana! **11.** Gdyż zupełnie mi się sprzeniewierzył dom Izraela i dom Judy - mówi Pan. **12.** Zaparli się Pana i rzekli: Nie ma go, nie przyjdzie na nas nic złego, a miecza i głodu nie zobaczymy. **13.** A prorocy? Przeminą z wiatrem, gdyż nie ma u nich słowa; tak im się stanie. **14.** Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Ponieważ to mówią, przeto Ja uczynię moje słowa ogniem w twoich ustach, a ten lud drewnem, które pożre ogień. **15.** Oto Ja sprowadzę na was, domu Izraela, naród z daleka - mówi Pan - naród niezwyciężony, naród starodawny, naród, którego języka nie znasz i nie rozumiesz tego, co on mówi. **16.** Jego sajdak jest jak grób otwarty, wszyscy są bohaterami. **17.** I zje twoje zbiory i twoją żywność, pożre twoich synów i twoje córki; pożre twoje owce i twoje bydło, pożre twoją winorośl i twoje drzewo figowe, zniszczy mieczem twoje warownie, w których ty pokładasz nadzieję. **18.** Lecz i w tych

dniach - mówi Pan - nie wytępię was doszczętnie. **19.** A gdy będziecie mówić: Za co czyni nam to wszystko Pan, nasz Bóg? Wtedy im powiesz: Jak mnie opuściliście i służyliście obcym bogom w swojej ziemi, tak będziecie służyć cudzoziemcom w nie waszej ziemi. **20.** Zwiastujcie to w domu Jakuba i rozgłoście to w Judzie, mówiąc: **21.** Słuchajże tego, ludu głupi i nierozumny, wy, którzy macie oczy, a nie widzicie, macie uszy, a nie słyszycie! **22.** Czy nie ma u was bojaźni przede mną? - mówi Pan - i nie drżycie przed moim obliczem? Ja wytyczyłem morzu jako granicę piasek nadbrzeżny, wieczystą zaporę, której przebyć nie może, i choć się burzy, jednak jej nie przemoże, choć szumią jego fale, jednak jej nie mogą przekroczyć. **23.** Lecz ten lud ma serce krnąbrne i przekorne; odstąpili i odeszli, **24.** I nie pomyśleli w swoim sercu: Bójmy się Pana, naszego Boga, który daje w czasie właściwym zarówno deszcz wczesny, jak i późny, który nam zapewnia ustalone tygodnie żniwa. **25.** Wasze winy obaliły ten porządek, a wasze grzechy pozbawiły was dobrego, **26.** Gdyż w moim ludzie są bezbożni, którzy rozstawiają sieci jak ptasznicy, zastawiają zgubne sidła, aby łąpać ludzi. **27.** Jak klatka pełna jest ptaków, tak ich domy pełne są zrabowanego mienia; dlatego stali się możni i bogaci, **28.** Są otyli i opaśli, przekroczyli nawet miarę złego; nie dbają o prawo o sprawę sieroty, aby się jej dobrze wiodło, nie bronią prawa ubogich. **29.** Czy za to nie mam ich karać? - mówi Pan. Czy na takim narodzie nie mam się mścić? **30.** Rzeczy okropne i ohydne dzieją się w tym kraju. **31.** Prorocy prorokują fałszywie, a kapłani nauczają według własnego widzimisię; mój zaś lud kocha się w tym. Lecz co poczniecie, gdy to się skończy?

Rozdział 6

Jeruzalem i Juda skazane na zagładę

1. Uciekajcie synowie Beniamina z Jeruzalemu, a w Tekoa zatrąbcie na rogu i wystawcie znak na Bet-Kerem, gdyż z północy grozi nieszczęście i wielkie zniszczenie! **2.** Czy do uroczego pastwiska podobna jest córka Syjońska, **3.** Że do niej przychodzą pasterze ze swoimi trzodami, rozbijają wokoło niej namioty, każdy wypasa swój dział? **4.** Podejmijcie z nią świętą wojnę! Wstańcie, uderzmy na nią w południe! Biada nam, gdyż dzień się nachylił, gdyż wydłużają się cienie wieczorne. **5.** Wstańcie, uderzmy na nią w nocy i zburzmy jej pałace! **6.** Gdyż tak mówi Pan Zastępów: Ścinajcie drzewa i usypcie wał przeciwko Jeruzalemowi! Jest to miasto, które ma być ukarane, wszelki ucisk w nim panuje. **7.** Jak studnia utrzymuje świeżą swoją wodę, tak ono utrzymuje świeżą swoją złość. O gwałcie i ucisku słyhać w nim. Na rany i ciosy muszę patrzeć ustawicznie. **8.** Pozwól się ostrzec, Jeruzalemie, aby moja dusza nie odwróciła się od ciebie, abym cię nie obrócił w pustynię, w kraj nie zamieszkany. **9.** Tak mówi Pan Zastępów: Wyzbieraj dokładnie jak na krzewie winnym resztkę Izraela, sięgnij ręką jeszcze raz po latorośle jak winogrodnik! **10.** Do kogo mam przemówić, kogo mam przestrzec, aby słuchali? Oto ich ucho jest nieobrzezane, więc nie mogą słyszeć. Oto słowo Pana stało się dla nich przedmiotem drwiny, nie mają w nim upodobania. **11.** Lecz ja jestem pełen gniewu Pana, trudno mi go powstrzymać. Wyleję go na dziecko na ulicy oraz na grono młodych, gdyż będą wzięci do niewoli, zarówno mąż jak i żona,

starzec jak i człowiek podeszły w latach! **12.** Domy ich przypadną innym, pola i żony zarazem, gdyż wyciągnę swoją rękę przeciwko mieszkańcom kraju - mówi Pan. **13.** Gdyż od najmłodszego do najstarszego wszyscy oni myślą o wyzysku; zarówno prorok jak i kapłan - wszyscy popełniają oszustwo. **14.** I leczą rany swojego ludu powierzchownie, mówiąc: Pokój, pokój! - choć nie ma pokoju. **15.** Czy się wstydzą, że popełnili obrzydliwość? Oni nie potrafią się wstydzić, nie umieją także się rumienić. Dlatego padną wśród poległych, runą, gdy ich nawiedzę - mówi Pan. **16.** Tak mówi Pan: Przystańcie na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią, a znajdziecie odpoczynek dla waszej duszy! Lecz oni odpowiedzieli: Nie pójdziemy. **17.** Postawiłem też nad wami stróżów, aby wołali: Uważajcie na głos trąby! Lecz oni odpowiedzieli: Nie będziemy uważali. **18.** Dlatego słuchajcie, narody, i uważajcie, pasterze ich trzód! **19.** Słuchaj, ziemio! Oto Ja sprowadzę na ten lud nieszczęście jako owoc ich zamysłów; bo na moje słowa nie zważali i pogardzili moim zakonem. **20.** Na cóż mi kadzidło, które pochodzi z Saby, i kosztowne korzenie z dalekiej ziemi? Wasze całopalenia nie podobają mi się, a wasze krwawe ofiary nie są mi miłe. **21.** Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja kładę przed tym ludem przeszkody, o które się potkną. Zginą ojcowie razem z synami, sąsiad ze swoim bliźnim. **22.** Tak mówi Pan: Oto nadchodzi lud z ziemi północnej i wielki naród rusza z krańców ziemi. **23.** Mocno trzymają łuk i oszczep, są okrutni i nie znają litości. Ich głos huczy jak morze, pędzą na koniach, każdy gotowy do boju przeciwko tobie, córko Syjońska. **24.** Gdy usłyszeliśmy wieść o nich, opadły nam ręce, ogarnęła nas trwoga, bóle jak rodzącą. **25.** Nie wychodźcie w pole, nie idźcie na drogę, bo tam jest miecz wroga, zgroza wokoło! **26.** O, córko mojego ludu, wdziej wór i tarzaj się w prochu; urządź sobie żałobę jak po jedynaku, gorzki lament, gdyż znienacka wpadnie na nas niszczyciel! **27.** Ustanowiłem cię badaczem wśród mojego ludu, abyś poznał i badał ich postępowanie. **28.** Arcybuntownikami są wszyscy, chodzą wokoło i oczerniają; twardzi jak miedź i żelazo, wszyscy są zepsuci. **29.** Miech sapie, aby ołów się roztopił w ogniu; lecz na próżno się roztopia i roztopia, gdyż złych nie daje się oddzielić. **30.** Nazwie ich srebrem odrzuconym, gdyż Pan ich odrzucił.

Rozdział 7

Mowa Jeremiasza w świątyni

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana: **2.** Stań w bramie domu Pana i zwiastuj tam to słowo i mów: Słuchajcie słowa Pana, wy wszyscy z Judy, którzy wchodzicie do tych bram, aby oddawać Panu pokłon. **3.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie swoje drogi i czyny swoje, a sprawię, że mieszkać będziecie na tym miejscu! **4.** Nie polegajcie na słowach zwodniczych, gdy mówią: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska to jest! **5.** Lecz jeżeli szczerze poprawicie swoje drogi i swoje czyny, jeżeli uczciwie stosować będziecie prawo między ludźmi, **6.** Jeżeli obcego przybysza, sieroty i wdowy nie będziecie uciskać i krwi niewinnej przelewać na tym miejscu ani też chodzić za cudzymi bogami na własną zgubę, **7.** Wtedy sprawię, że będziecie mieszkać na tym miejscu, w ziemi, którą dałem waszym

ojcom, od wieków na wieki. **8.** Oto wy polegacie na słowach zwodniczych, które nie pomogą. **9.** Jak to? Kradniecie, mordujecie, cudzołożycie i krzywoprzysięgacie, składacie ofiary Baalowi i chodzicie za cudzymi bogami, których nie znacie, **10.** A potem przychodzicie i stajecie przed moim obliczem w tym domu, który jest nazwany moim imieniem, i mówicie: Jesteśmy ocaleni - aby dalej popełniać te wszystkie obrzydliwości! **11.** Czy jaskinią zbójców stał się w oczach waszych ten dom, który jest nazwany moim imieniem? Oto i Ja to widzę - mówi Pan.

Groźba zburzenia świątyni

12. Lecz idźcie do mojego miejsca w Sylo, gdzie niegdyś dałem mieszkanie mojemu imieniu, i zobaczcie, co z nim uczyniłem z powodu złości mojego ludu izraelskiego! **13.** Otóż teraz, ponieważ dopuszczacie się tych wszystkich czynów - mówi Pan - i chociaż mówiłem do was nieprzerwanie i nieustannie, nie słuchaliście, i chociaż wołałem do was, nie odpowiadaliście, **14.** Uczynię domowi temu, który jest nazwany moim imieniem i na którym polegacie, oraz miejscu, które dałem wam i waszym ojcom, to, co uczyniłem z Sylo, **15.** I odrzucę was od mojego oblicza, jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, cały ród Efraima.

Gniew Boży na bałwochwalstwo

16. Lecz ty nie wstawiaj się za tym ludem i nie zanoś za nim błagania ani modlitwy, i nie nalegaj na mnie, gdyż cię nie wysłucham! **17.** Czy sam nie widzisz, co oni robią w miastach judzkich i na ulicach Jeruzalemu? **18.** Dzieci zbierają drwa, a ojcowie rozniecają ogień; kobiety ugniatają ciasto, aby wypiekać placki dla królowej niebios, cudzym bogom wylewa się ofiary z płynów, aby mnie obrażać. **19.** Czy mnie tym obrażają - mówi Pan - czy nie raczej samych siebie ku zawstydzeniu własnemu? **20.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto mój gniew zawzięty wyleje się na to miejsce, na ludzi i na bydło, na drzewa polne i na płody rolne - płonąć będzie i nie zgaśnie.

Bóg chce posłuszeństwa, a nie ofiary

21. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodajcie swoje całopalenia do swoich krwawych ofiar i jedzcie mięso, **22.** Gdyż nic nie powiedziałem waszym ojcom, gdy ich wyprowadzałem z ziemi egipskiej, nic też nie nakazałem im w sprawie całopaleń i ofiar krwawych, **23.** Lecz tylko to przykazanie dałem im, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu, a Ja będę waszym Bogiem, wy zaś będziecie moim ludem, postępujcie całkowicie tą drogą, którą wam nakazuję, aby się wam dobrze działo! **24.** Lecz oni nie usłuchali i nie nakłonili swojego ucha, ale postępowali według skłonności i uporu swojego złego serca i odwrócili się do mnie tyłem, a nie twarzą. **25.** Od tego dnia, gdy wasi ojcowie wyszli z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, posyłałem do was nieprzerwanie i nieustannie swoje sługi, proroków. **26.** Lecz oni nie usłuchali mnie ani nie nakłonili swojego ucha, ale usztynili swój kark i postępowali gorzej niż

ich ojcowie. **27.** Gdy więc będziesz mówił do nich wszystkie te słowa, oni cię nie usłuchają, gdy będziesz do nich wołał, oni ci nie odpowiedzą. **28.** Mów więc do nich: To jest ten naród, który nie usłuchał głosu Pana, swojego Boga, i nie przyjął przestrogi; zaginęła prawda, starta została z ich ust!

Bałwochwalstwo będzie ukarane

29. Ostrzyż swoje włosy i odrzuć je precz! Zanuć skargę na wyżynach, gdyż Pan odrzucił i odepchnął ród, który rozpala jego gniew! **30.** Bo synowie judzcy czynili to, co złe przed moimi oczyma - mówi Pan - postawili w domu, który jest nazwany moim imieniem, swoje obrzydliwości, aby go bezcześcić. **31.** Wzniesli miejsce ofiarne Tofet w Dolinie Ben-Hinnoma, aby spalać w ogniu swoich synów i swoje córki, czego Ja nie nakazałem i co mi nawet na myśl nie przyszło. **32.** Dlatego oto idą dni - mówi Pan - nie będzie się już mówiło: Tofet i Dolina Ben-Hinnoma, lecz: Dolina Morderstwa, gdyż grzebać się będzie w Tofet, bo nie będzie innego miejsca. **33.** A trupy tego ludu będą żerem dla ptactwa niebieskiego i dla zwierząt na ziemi; i nikt nie będzie ich płoszył. **34.** I sprawię, że ustanie w miastach judzkich i na ulicach Jeruzalemu głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, gdyż ziemia stanie się pustynią.

Rozdział 81. W owym czasie - mówi Pan - dobędzie się z grobów kości królów judzkich i kości ich książąt, kości kapłanów, kości proroków i kości mieszkańców Jeruzalemu **2.** I rozłoży się je na słońcu i w świetle księżyca, i wszystkich ciał niebieskich, które kochali, które czcili, za którymi chodzili, których się radzili i którym się kłaniali; nie będą zebrane ani pogrzebane, staną się nawozem na polu. **3.** Lecz wszyscy, którzy pozostaną, którzy ocaleją z tego rodu złego, wybiorą raczej śmierć niż życie na wszystkich miejscach, dokądkolwiek ich wyгнаłem, mówi Pan Zastępów.

Grzech i sąd

4. I powiesz im: Tak mówi Pan: Gdy ktoś upadnie, czy się znowu nie podniesie? Gdy ktoś odejdzie, czy znowu nie powraca? **5.** Dlaczego więc ten lud jerozalemski trwa nieustannie w odstępstwie? Trzymają się kłamstwa, nie chcą się nawrócić. **6.** Uważałem na to, co mówią, i słyszałem: Mówią nieprawdę. Nikt nie ubolewa nad swoją złością w słowach: Cóż to uczyniłem? Każdy pędzi na oślep w swoim biegu, jak koń cwałujący w bitwie. **7.** Nawet bocian w przestworzach zna swój czas, synogarlica, jaskółka i żuraw przestrzegają pory swojego przylotu, lecz mój lud nie chce znać prawa Pana. **8.** Jakże możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i znamy zakon Pana? Zaiste: W kłamstwo obrócił go kłamliwy rylec pisarzy. **9.** Na wstyd narazili się mędracy, struchleli i uwikłali się, gdyż pogardzili słowem Pana, jaką więc mają mądrość? **10.** Dlatego dam ich żony innym, ich pola zdobywcom, gdyż od najmłodszego do najstarszego wszyscy myślą o wyzysku; zarówno prorok jak kapłan, wszyscy popełniają oszustwo. **11.** I leczą ranę córki mojego ludu powierzchownie, mówiąc: Pokój! Pokój! Choć nie ma pokoju. **12.** Czy się wstydzą, że popełnili obrzydliwość? Oni nie potrafią się wstydzić, nie umieją także się rumienić. Dlatego padną

wśród poległych, runą, gdy ich nawiedzę - mówi Pan. **13.** Choćbym chciał urządzić u nich zbiór - mówi Pan - nie ma winogron na krzewie winnym, nie ma fig na drzewie figowym, nawet liść zwiędł; co im dałem, to od nich odeszło. **14.** Dlaczego tu siedzimy beczynnie? Zbierzcie się i wejdźmy do miast obronnych i tam zgińmy, gdyż Pan, nasz Bóg, każe nam zginąć, poi nas wodą zatrutą, bo przeciwko Panu zgrzeszyliśmy! **15.** Oczekiwaliśmy pokoju, lecz nic dobrego nie przyszło, czasu uleczenia, a oto jest zgroza! **16.** Od Dan słychać parskanie jego rumaków, cała ziemia drży od głośnego rżenia jego ogierów; ciągną, aby pożreć kraj i to, co w nim jest, miasto i jego mieszkańców. **17.** Bo oto puszczam na was jadowite węże, na które nie ma zaklęcia; będą was kąsać - mówi Pan - nieuleczalnie.

Narzekanie nad Judą i Jeruzalemem

18. Ogarnia mnie troska, moje serce jest chore. **19.** Oto! Słuchaj! Żałosny krzyk córki mojego ludu dochodzi z dalekiego kraju: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma w nim jego Króla? Dlaczego drażnili mnie swoimi posągami, nicościami cudzoziemskimi? **20.** Przemineło żniwo, skończyło się lato, a nie jesteśmy wybawieni! **21.** Z powodu rany córki mojego ludu jestem zraniony, chodzę w żałobie, ogarnęło mnie przerażenie. **22.** Czy nie ma balsamu w Gileadzie? Czy nie ma tam lekarza? Dlaczego nie zabliźnia się rana córki mojego ludu? **23.** Oby moja głowa zamieniła się w wodę, a moje oczy w źródło łez, abym dniem i nocą mógł opłakiwać pobitych córki mojego ludu!

Rozdział 91. Obym miał na pustyni schronisko podróżnych, abym mógł opuścić swój lud i odejść od nich, bo wszyscy są cudzołożnikami, zgrają oszustów! **2.** Napinają swój język jak łuk, kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju, od jednego złego do drugiego przechodzą, mnie zaś nie znają - mówi Pan. **3.** Niech się każdy wystrzega swojego przyjaciela i niech nikt nie dowierza bratu, bo każdy brat knuje zdradę jak Jakub, a każdy przyjaciel szerzy oszczerstwo! **4.** Jeden oszukuje drugiego, a prawdy nie mówią, przyzwyczaili swój język do mówienia kłamstwa, postępują przewrotnie, są niezdolni, aby się nawrócić. **5.** Gwałt idzie za gwałtem, oszustwo za oszustwem. Nie chcą mnie znać - mówi Pan. **6.** Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wytopię ich i wypróbuję ich, gdyż jak inaczej mam postąpić wobec złości córki mojego ludu? **7.** Ich język jest zabójczą strzałą, słowa ich ust to oszustwo: O pokoju rozmawiają ze swoim bliźnim, lecz w swoim wnętrzu gotują nań zasadzkę. **8.** Czyż za to nie mam ich karać? - mówi Pan. Czy na narodzie takim jak ten nie mam szukać odpłaty? **9.** Podnieście płacz i narzekanie na górach, a na niwach stepu pieśń żałobną, gdyż są wypalone tak, iż nikt tamtędy nie przechodzi i nie słyhać tam porykiwania stad, nie ma ptactwa niebieskiego ani bydła, uciekły, zbiegły! **10.** I obróć Jeruzalem w gruzy, w legowisko szakali, a miasta judzkie zamienię w pustynię, gdzie nikt nie mieszka. **11.** Który mąż tak jest mądry, aby to zrozumieć, i do kogo przemówiły usta Pana, aby to oznajmił, dlaczego ginie ten kraj, jest wypalony jak pustynia, tak iż nikt tamtędy nie przechodzi?

Groźba zniszczenia i wygnania

12. A Pan rzekł: Dlatego że porzucili mój zakon, który im dałem, nie słuchali mojego głosu i według niego nie postępowali, **13.** Lecz kierowali się uporem swojego serca i szli za Baalami, jak ich nauczili ich ojcowie. **14.** Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja nakarmię ich, to jest ten lud, piołunem i napoję ich wodą zatrutą, **15.** I rozproszę ich między narodami, których nie znali ani oni, ani ich ojcowie, i pošlę za nimi miecz, aż ich wytracę. **16.** Tak mówi Pan Zastępów: Uwaga! Wezwijcie płaczki, niech przyjdą, i pošlijcie po żałobnice, niech się zjawią! **17.** Niech przyjdą śpiesznie i podniosą nad nami skargę, aby z naszych oczu popłynęły łzy, a nasze powieki były zroszone wodą! **18.** Gdyż głos skargi słyhać z Syjonu: Jakże jesteśmy spustoszeni, wielką hańbą okryci, bo musimy opuścić ojczyznę, porzucić nasze mieszkania! **19.** Tak, słuchajcie kobiety, słowa Pana i niech wasze ucho przyjmie słowo jego ust: Uczcie wasze córki skargi, jedna drugą pieśni żałobnej: **20.** Śmierć wdarła się przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, aby wytracić dziecko z ulicy, młodocianych z placów! **21.** Mów: Tak rzecze Pan: Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu i jak za żniwiarzem snopy, których nikt nie zbiera.

Pomazaniec Boga - szczęściem człowieka

22. Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mędrzec swoją mądrością i niech się nie chlubi mocarz swoją mocą, niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem! **23.** Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o mnie, iż Ja, Pan, czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż

w nich mam upodobanie - mówi Pan. **24.** Oto idą dni - mówi Pan - w których nawiedzę wszystkich nieobrzezanych mimo obrzezania. **25.** Egipt, Judę, Edom, Amon, Moab i wszystkich z obciętymi włosami, którzy mieszkają na pustyni, gdyż wszystkie narody są nieobrzezane i cały dom izraelski jest nieobrzezanego serca.

Rozdział 10

Wzniosłość Boga i nicość bożków

1. Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, domu Izraela! **2.** Tak mówi Pan: Nie wdrażajcie się w zwyczaje narodów, nie lękajcie się znaków niebieskich, chociaż narody się ich lękają! **3.** Gdyż bóstwa ludów są marnością. Są dziełem rąk rzemieślnika pracującego dłutem w drzewie, ściętym w lesie, **4.** Które przyozdabiają srebrem i złotem, umacniają gwoździami i młotami, aby się nie chwiało. **5.** Są jak straszak na polu ogórkowym, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie mogą chodzić. Nie bójcie się ich, bo nie mogą szkodzić, lecz nie mogą też nic dobrego uczynić. **6.** Tobie nikt nie dorówna, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest w mocy twoje imię. **7.** Któż by się nie bał ciebie, Królu narodów? Tak, tobie się to należy, gdyż wśród wszystkich mędrców narodów i wśród wszystkich ich królów nie ma takiego jak Ty. **8.** Wszyscy co do jednego są głupi i nierozumni; niedorzecznością jest cześć oddawana drewnu. **9.** Srebro cienko sklepane, sprowadzone z Tarsyzu, a złoto z Ofiru, to dzieło rzemieślnika i rąk złotnika; ich szata jest z błękitnej i czerwonej purpury. Wszystko to jest robota znawców. **10.** Ale Pan jest prawdziwym Bogiem. On jest Bogiem żywym i Królem wiecznym; Od jego gniewu drży ziemia, a narody nie mogą znieść jego groźby. **11.** Tak mówcie o nich: Bogowie, którzy nie stworzyli nieba ani ziemi, zginą z ziemi i spod tego nieba. **12.** On stworzył ziemię swoją mocą, utwierdził okrąg ziemi swoją mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosy. **13.** Na jego głos szumią wody na niebie; On sprawia, że obłoki podnoszą się z krańców ziemi, On z błyskawic wyprowadza deszcz i wypuszcza wiatr ze swoich komór. **14.** Głupi jest każdy człowiek i bez rozumu, na wstyd naraża się każdy złotnik z powodu bałwana, gdyż złudą są i bez życia jego odlane bożki. **15.** Są nicością, dziełem wartym śmiechu, które w czasie swojego nawiedzenia poginą. **16.** Nie takim jak oni jest dział Jakuba, gdyż On jest stwórcą wszechrzeczy, a Izrael jego dziedzicznym plemieniem. Pan Zastępów jest imię jego.

Spustoszenie Judy

17. Podnieś z ziemi swój tłumok, ty, która jesteś oblężona! **18.** Albowiem tak mówi Pan: Oto Ja tym razem odrzucę precz mieszkańców tej ziemi i udręcę ich, aby mnie szukali i znaleźli. **19.** O, jak mnie boli moja rana! Mój cios jest nieuleczalny! A ja myślałem, że będę mógł znieść to cierpienie. **20.** Lecz mój namiot jest zniszczony i wszystkie moje sznury są zerwane: moi synowie odeszli ode mnie i nie ma ich. Nikt już nie rozepnie mojego namiotu, nikt nie rozciągnie moich zasłon. **21.** Gdyż nierozumni byli pasterze i nie szukali Pana, dlatego nie powiodło im się i cała ich trzoda jest w rozproszeniu. **22.** Słuchaj!

Oto nadchodzi wieść i wielki zgiełk z ziemi północnej, aby miasta judzkie zamienić w pustynię, w legowisko szakali. **23.** Wiem, Panie, że droga człowieka nie od niego zależy i że nikt, gdy idzie sam, nie kieruje swoim krokiem. **24.** Karć mnie, Panie, ale według sprawiedliwej miary, nie w swoim gniewie, abys mnie nie zniweczył! **25.** Wylej swoją zawziętość na narody, które cię nie znają, i na plemiona, które nie wzywają twojego imienia, gdyż pożarły Jakuba, zniszczyły go i spustoszyły jego niwę.

Rozdział 11

Zerwane przymierze

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, głosi: **2.** Słuchajcie słów tego przymierza! I mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jeruzalemu, **3.** I powiedz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, **4.** Które nakazałem waszym ojcom, kiedy wyprowadzałem ich z ziemi egipskiej, z pieca żelaznego, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu i czyńcie to wszystko, co wam nakazuję, a będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem, **5.** Abym mógł dotrzymać przysięgi, którą złożyłem waszym ojcom, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jak to jest dzisiaj. A odpowiadając, rzekłem: Niech tak będzie, Panie! **6.** I rzekł Pan do mnie: Ogłaszaj te wszystkie słowa w miastach judzkich i na ulicach Jeruzalemu, mówiąc: Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je, **7.** Gdyż wyraźnie przestrzegałem waszych ojców w dniu, gdy ich wyprowadzałem z ziemi egipskiej, aż po dzień dzisiejszy, nieustannie przestrzegałem, mówiąc: Słuchajcie mojego głosu! **8.** Lecz oni nie słuchali i nie nakłonili swojego ucha, ale każdy postępował według uporu swojego złego serca. Dlatego sprowadziłem na nich wszystkie kary zapowiedziane w słowach tego przymierza, które nakazałem im pełnić, lecz oni nie pełnili. **9.** I rzekł Pan do mnie: Istnieje sprzysiężenie między mężami judzkimi i mieszkańcami Jeruzalemu, **10.** Że zawrócili do win swoich praojców, którzy nie chcieli słuchać moich słów, lecz poszli za cudzymi bogami, aby im służyć; i zerwał dom izraelski i dom judzki moje przymierze, które zawarłem z ich ojcami. **11.** Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, z którego nie będą mogli się wydostać, a gdy będą wołać do mnie, nie wysłucham ich. **12.** Potem pójdą miasta judzkie i mieszkańcy Jeruzalemu i będą wołali do bogów, którym spalali kadzidła, lecz oni ich nie ocalą w czasie ich nieszczęścia. **13.** Bo ile jest twoich miast, Judo, tyle jest twoich bogów, a ile jest ulic w Jeruzalemie, tyle ołtarzy postawiliście dla bałwana bezwstydu, tyle ołtarzy, aby spalać kadzidła Baalowi. **14.** A ty nie wstawiaj się za tym ludem ani nie zanoś za nich błagania, ani modlitwy, albowiem nie wysłucham, gdy będą wołać do mnie w czasie swojego nieszczęścia. **15.** Czegóż chce mój ulubieniec w moim domu, skoro popełnił nieczne czyny? Czy śluby i poświęcone mięso mogą odwrócić od ciebie nieszczęście, abys mógł się wtedy radować? **16.** Zielonym drzewem oliwnym zdobnym w piękne owoce nazwał ciebie Pan. Lecz wśród huku wielkiej burzy ogień spali jego liście i połamiał się jego konary. **17.** Gdyż Pan Zastępów, który cię zasadził, postanowił zesłać na ciebie nieszczęście z powodu złości

domu izraelskiego i domu judzkiego, których się dopuścili, drażniąc mnie przez spalanie kadzidła dla Baala.

Spisek na życie Jeremiasza

18. Pan objawił mi to i dowiedziałem się; wtedy ukazałeś mi ich uczynki. **19.** Ja zaś byłem jak jagnię potulne na rzeź prowadzone i nic nie wiedziałem, że przeciwko mnie knuli zamysły, mówiąc: Zniszczmy drzewo, póki jest świeże, i wykorzeńmy je z krainy żyjących, aby jego imię nie było wspominane! **20.** Lecz, Panie Zastępów, który sprawiedliwie sądzisz, który badasz nerki i serca, niech ujrzę twoją odpłatę na nich, gdyż tobie poruczyłem moją sprawę. **21.** Dlatego tak mówi Pan o mężach z Anatot, którzy czyhają na moje życie i mówią: Nie prorokuj w imieniu Pana, abyś nie zginął z naszej ręki! **22.** Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja ukarzę ich za to: ich młodzieńcy padną od miecza, ich synowie i ich córki pomrą z głodu. **23.** Nawet resztką nie pozostanie po nich, gdyż sprowadzę nieszczęście na mężów z Anatot w roku, w którym ich nawiedzę.

Rozdział 12

Skarga Jeremiasza i odpowiedź Pana

1. Panie! Ty będziesz miał słuszość, choćbym wszczął z tobą spór, a jednak chciałbym z tobą porozmawiać o sprawiedliwości: Dlaczego życie bezbożnych upływa szczęśliwie i bezpiecznie się czują wszyscy wiarołomni? **2.** Ty ich zasadziłeś i oni puszczają korzenie, rosną i także wydają owoc. Bliski jesteś ich ust, lecz daleki od ich nerek. **3.** Lecz, Panie, Ty znasz mnie, widzisz mnie, zbadałeś, że moje serce jest przy tobie. Porwij ich jak owce na rzeź i przeznacz ich na dzień zarzynania. **4.** Jak długo ziemia pozostanie w żałobie, a zieleń na wszystkich polach będzie wędnąć? Z powodu złości jej mieszkańców giną zwierzęta i ptactwo, bo mówią: Nie dostrzega On naszych ścieżek. **5.** Jeżeli gdy biegłeś z pieszymi, zmęczyło cię to, jakże pójdziesz w zawody z rumakami? A jeżeli w kraju spokojnym nie czujesz się bezpieczny, cóż poczniesz w zaroślach Jordanu? **6.** Nawet twoi bracia i dom twojego ojca - i oni cię zdradzają, i oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie wierz im, choćby nawet przyjaźnie z tobą rozmawiali! **7.** Opuściłem mój dom, porzuciłem moje dziedzictwo, kochanka mojej duszy wydałem w ręce jego wrogów. **8.** Moje dziedzictwo stało się dla mnie jakby lew w lesie, podniosło przeciwko mnie swój głos, dlatego je znienawidziłem. **9.** Czy moje dziedzictwo stało się hieną, że ptaki drapieżne wokół je okrążają? Pójdźcie, zbierzcie się, wszystkie zwierzęta polne, zgromadźcie się na żer! **10.** Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, podeptali mój dział, mój dział rozkoszny zamienili w głuchą pustynię. **11.** Obrócono go w pustynię, w żalosną dla mnie pustynię. Spustoszony cały kraj, nikt nie wziął tego do serca. **12.** Na wszystkie gołe wzniesienia w pustyni wtargnęli rabusie, gdyż miecz Pana pożera od jednego krańca ziemi do drugiego krańca ziemi. Żadne ciało nie ma spokoju. **13.** Zasiali pszenicę, a zbierają ciernie, wysilali się, lecz bez pożytku. I będą się wstydzić swoich plonów z powodu żarliwego gniewu Pana. **14.** Tak

mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach naruszających dziedzictwo, które dałem na własność mojemu ludowi izraelskiemu: Oto wyrwę ich z ich ziemi, a dom judzki wyrwę spośród nich. **15.** Lecz gdy ich wyrwę, znów ulituję się nad nimi i sprowadzę z powrotem każdego do jego dziedzictwa i do jego ziemi. **16.** A gdy dokładnie nauczą się dróg mojego ludu, przysięgając na moje imię: Jako żyje Pan! - tak jak nauczyli mój lud przysięgać na Baala - wtedy będą odbudowani pośród mojego ludu. **17.** Jeżeli zaś nie usłuchają, wtedy doszczętnie wypienię i wygubię ten naród - mówi Pan.

Rozdział 13

Przypowieść o lnianym pasie

1. Tak rzekł Pan do mnie: Idź i kup sobie lniany pas, i włóż go na swoje biodra, lecz nie kładź go do wody! **2.** Kupiłem więc pas zgodnie ze słowem Pana i włożyłem go na swoje biodra. **3.** I doszło mnie po raz wtóry słowo Pana tej treści: **4.** Weź ten pas, który kupiłeś, który masz na swoich biodrach, i wstań, idź nad Eufrat i ukryj go tam w szczelinie skalnej! **5.** Poszedłem więc i ukryłem go nad Eufratem, jak mi rozkazał Pan. **6.** A po upływie wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź nad Eufrat i zabierz stamtąd pas, który ci tam kazałem ukryć. **7.** I poszedłem nad Eufrat, grzebałem w miejscu, gdzie pas ukryłem, i zabrałem go stamtąd, lecz oto pas ów był zniszczony i do niczego się nie nadawał. **8.** I doszło mnie słowo Pana tej treści: **9.** Tak mówi Pan: Tak zniszczę pychę Judy i wielką pychę Jeruzalemu: **10.** Ten lud zły, który się wzbraniał słuchać moich słów, który kieruje się uporem swojego serca i idzie za cudzymi bogami, służąc im i oddając im pokłon, stał się jak ów pas, który do niczego się nie nadaje. **11.** Bo jak pas przylega do bioder męża, tak chciałem, aby cały dom izraelski i cały dom judzki - mówi Pan - przylgnął do mnie, aby być moim ludem, moją chlubą, chwałą i ozdobą. Lecz oni nie słuchali.

Przypowieść o dzbanie

12. Powiedz im więc to słowo: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy dzban napęlnia się winem. A gdy ci powiedzą: Wiemy dobrze, że każdy dzban napęlnia się winem, **13.** Wtedy im powiedz: Tak mówi Pan: Oto Ja napęlnię wszystkich mieszkańców tej ziemi i królów, którzy zasiadają na tronie Dawida, i kapłanów, i proroków, i wszystkich mieszkańców Jeruzalemu pijackim odurzeniem **14.** I roztrącę jednego o drugiego, i nie będę oszczędzał ani ojców, ani synów - mówi Pan - nie będę żałował, i nie będę się litował, lecz ich zniszczę.

Groźba niewoli z powodu braku skruchy

15. Słuchajcie, nadstawcie uszu, nie wynoście się, gdyż Pan to mówi! **16.** Oddajcie Panu, waszemu Bogu, chwałę, zanim zapadnie ciemność i zanim wasze nogi się potkną o mroczne góry. Gdy będziecie wyglądać światła, On zamieni je w ciemność i obróci w pomrokę! **17.** A jeżeli tego nie usłuchacie, moja dusza w ukryciu płakać będzie z powodu waszego wygnania i moje oko zaleje się łzami, że trzoda Pana

pójdzie do niewoli. **18.** Powiedz królowi i królowej-matce: Usiądźcie nisko, gdyż spadła z waszej głowy wspaniała wasza korona! **19.** Miasta południa są zamknięte i nikt nie otwiera, cała Juda wzięta do niewoli, doszczętnie uprowadzona. **20.** Podnieście wasze oczy i patrzcie, jak przychodzą z północy! Gdzież jest trzoda tobie powierzona, wspaniałe twoje stado? **21.** Co powiesz na to, gdy ustanowią nad tobą zwierchnikami tych, których przyzwyczaiłeś do tego, że byli ci kochankami? Czy nie ogarną cię bóle jak kobietę rodzącą? **22.** A gdy pomyślisz w swoim sercu: Czemu mnie to spotkało, to wiedz, że z powodu mnóstwa twoich przewinień odkryto poły twojej szaty i zgwałcono cię. **23.** Czy Murzyn może odmienić swoją skórę a pantera swoje pręgi? A czy wy, przywykli do złego, możecie dobrze czynić? **24.** Dlatego rozproszę was jak plewy ulatujące za podmuchem pustynnego wiatru. **25.** Taki jest twój los, dział wyznaczony przeze mnie - mówi Pan - gdyż mnie zapomniałeś i polegałeś na kłamstwie. **26.** Tak więc Ja sam podniosę poły twojej szaty aż na twoją twarz, aby była widoczna twoja sromota, **27.** Twoje cudzołóstwa i lubieżne twoje okrzyki, haniebne twoje wszeteczeństwo! Na wzgórzach i na polu widziałem twoje obrzydliwości. Biada ci, Jeruzalemie, że nie chcesz się oczyścić. Jak długo jeszcze będziesz zwlekać?

Rozdział 14

Opis posuchy klęski w Judzie

1. Słowo Pana, które doszło Jeremiasza z powodu wielkiej posuchy. **2.** W smutku pogrążony jest Juda, a w jego bramach lud omdlewa z wyczerpania, w żałobie pochylony jest ku ziemi, a krzyk Jeruzalemu wznosi się w górę. **3.** Ich możni ślą swoje sługi po wodę, ci przychodzą do studzien, lecz wody nie znajdują, wracają z próżnymi dzbanami, zawiedzeni i zawstydzeni zasłaniają swoją głowę. **4.** Z powodu spieczonej gleby - nie było bowiem deszczu na ziemi - rolnicy są zawiedzeni, zasłaniają swoją głowę. **5.** Nawet łania, gdy w polu miota, porzuca swoje młode, gdyż nie ma trawy, **6.** A dzikie osły, stojąc na gołych wzniesieniach, łapią powietrze jak szakale; ich oczy gasną, gdyż nie ma zieleni. **7.** Chociaż nasze winy świadczą przeciwko nam, uczyni, o Panie, jak ci każe twoje imię, gdyż liczne są nasze wykroczenia, którymi przeciwko tobie zgrzeszyliśmy! **8.** O, nadziejo Izraela, jego Wybawco w czasach niedoli! Czemu jesteś jak obcy przybysz w ziemi, jak wędrowiec, który rozbija namiot tylko, aby przenocować? **9.** Czemu jesteś jak mąż strwożony, jak wojownik, który nie może ocalić? Przecie Ty, Panie, jesteś pośród nas, a twoim imieniem jesteśmy nazwani, nie opuszczaj nas! **10.** Tak mówi Pan o tym ludzie: Tak lubią się wałęsać, swoich nóg nie oszczędzają, ale Pan nie ma w nich upodobania, wspomina teraz ich winę i nawiedza ich grzechy. **11.** Potem rzekł Pan do mnie: Nie módl się o powodzenie dla tego ludu. **12.** Gdy będą pościć, nie wysłucham ich błagania, a gdy będą składać całopalenia i ofiary z pokarmów, nie będę miał w nich upodobania, lecz mieczem, głodem i zarazą wygubię ich. **13.** I rzekłem: Ach! Wszechmocny Panie, oto prorocy mówią im: Nie ujrzycie miecza, a głód was nie dotknie, lecz dam wam trwały pokój na tym miejscu. **14.** A Pan rzekł do mnie: Fałszywie prorokują prorocy w moim imieniu; nie posłałem ich

ani nie dałem im poleceń, ani nie mówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, marne wieszczby i wymysły swojego serca wam prorokują. **15.** Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy, chociaż ich nie posłałem, prorokują w moim imieniu i mówią: Miecza i głodu nie będzie w tej ziemi; od miecza i głodu poginą ci prorocy. **16.** Ludzie zaś, którym oni prorokują, będą leżeć na ulicach Jeruzalemu, padli od głodu i miecza, a nikt ich nie będzie grzebał - ani ich, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek. Tak wyleję na nich ich złość. **17.** I powiesz im to słowo: Moje oczy zalewają się łzami dniem i nocą, bez przestanku, gdyż wielką klęską została dotknięta panna, córka mojego ludu, ciosem bardzo bolesnym. **18.** Gdy wychodzę na pole, oto pomordowani mieczem, a gdy wejdę do miasta, oto męczarnie głodowe. Tak, zarówno prorok jak i kapłan, ciągną do ziemi, której nie znają. **19.** Czy zupełnie odrzuciłeś Judę? Czy twoja dusza obrzydziła sobie Syjon? Dlaczego tak nas uderzyłeś, że już nie ma dla nas uleczenia? Oczekiwaliśmy pokoju, lecz nie przyszło nic dobrego, czasu uleczenia, lecz oto przerażenie. **20.** Uznajemy, Panie, naszą bezbożność, winę naszych ojców, że zgrzeszyliśmy przeciwko tobie. **21.** Nie pogardź nami przez wzgląd na twoje imię, nie dopuść do zbezczeszczenia tronu twojej chwały; wspomnij, a nie zrywaj twojego przymierza z nami! **22.** Czy są między bożyszczami narodów takie, które by spuszczały deszcz? Albo czy niebiosy same dają ulewny deszcz? Czy to nie raczej Ty, Panie, Boże nasz? W tobie pokładamy nadzieję, gdyż Ty czynisz to wszystko.

Rozdział 15

Bezlitosny gniew Boga nad Judą

1. I rzekł Pan do mnie: Choćby stanęli przede mną Mojżesz i Samuel, nie miałbym serca dla tego ludu. Wypędź ich sprzed mojego oblicza, niech idą precz! **2.** A gdyby rzekli do ciebie: Dokąd mamy pójść? to odpowiedz im: Tak mówi Pan: Kto przeznaczony na śmierć - na śmierć! Kto na miecz - na miecz! Kto na głód - na głód! Kto na niewolę - do niewoli! **3.** I wyznaczę dla nich cztery rodzaje kar, mówi Pan: Miecz do zabijania, psy do rozrywania, ptactwo niebieskie i zwierzęta polne do pożerania i niszczenia. **4.** I podam ich jako odstraszący przykład dla wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesa, syna Hiskiasza, króla judzkiego, za to, co uczynił w Jeruzalemie. **5.** Któż się zmiłuje nad tobą, Jeruzalemie? Kto cię będzie żałował? Kto się zatrzyma, aby się zapytać, jak ci się powodzi? **6.** Ty mnie odrzuciłaś, mówi Pan, tyłem się do mnie odwróciłaś. Wyciągnąłem więc moją rękę przeciwko tobie i zniszczyłem cię, mam dość pobażania. **7.** Przewiałem ich wiejadłem po miastach tej ziemi, osierociłem i wygubiłem mój lud, gdyż nie zawrócili ze swoich dróg. **8.** Jego wdów namnożyło mi się więcej niż piasku morskiego; w samo południe sprowadziłem na nich, na matki z dziećmi niszczyciela, znieścacka rzuciłem na nich trwogę i przerażenie. **9.** Opadła z sił rodzicielka siedmiorga, wyzionęła swojego ducha; jej słońce zaszło w pełni dnia, spotkał ją wstyd i hańba. A ich resztkę wydam na pastwę miecza w obliczu ich wrogów - mówi Pan. **10.** Biada mi, moja matko, że mnie urodziłaś, męża swarliwego i skłóconego z całym światem! Nie jestem ani wierzycielem ani dłużnikiem, a jednak wszyscy mi złorzeczą.

11. Zaprawdę, Panie, służyłem ci w najlepszej myśli, w czasie niedoli i w czasie ucisku orędownąłem u ciebie za wrogami. **12.** Czy można skruszyć żelazo, żelazo z północy i spiż? **13.** Twoje bogactwa i twoje skarby wydam na łup, bez odszkodowania, za wszystkie twoje grzechy w obrębie wszystkich twoich granic. **14.** I sprawię, że będziesz służył twoim wrogom w ziemi, której nie znasz, gdyż ogień rozpałił się w moim gniewie i będzie płonął nad wami.

Zapewnienie Pana dla proroka

15. Ty wiesz, Panie! Wspomnij i wejrzyj na mnie i odpłać za mnie moim prześladowcom, nie dopuść, abym zginął wskutek twojej pobłażliwości! Pomnij, że dla ciebie znoszę hańbę! **16.** Ilekroć pojawiały się twoje słowa, pochłaniałem je; twoje słowo było mi rozkoszą i radością mojego serca, gdyż twoim imieniem jestem nazwany, Panie, Boże Zastępów. **17.** Nigdy nie siadałem dla zabawy w gronie wesółych, siadałem samotnie pod ciężarem twojej ręki, gdyż zawziętością mnie napełniłeś. **18.** Czemu moja boleść trwa bez końca, a moja rana jest nieuleczalna i nie chce się goić? Jesteś mi jak strumień zawodny, jak wody niepewne. **19.** Dlatego tak mówi Pan: Jeżeli zawrócisz, i Ja się zwrócę do ciebie, i będziesz mógł stać przed moim obliczem; a gdy dasz z siebie to, co cenne, bez tego, co pospolite, będziesz moimi ustami. Choćby oni zwrócili się do ciebie, ty się do nich nie zwrócisz. **20.** Uczyniłem cię bowiem dla tego ludu murem spiżowym, warownym; i będą walczyć z tobą, ale cię nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię wybawiać i ratować - mówi Pan. **21.** I wyratuję cię z mocy złych, i wyzwolę cię z ręki okrutników.

Rozdział 16

Pan sędzie lud

1. I doszło mnie słowo Pana: **2.** Nie pojmiesz sobie żony, nie będziesz miał ani synów, ani córek na tym miejscu! **3.** Gdyż tak mówi Pan o synach i córkach urodzonych na tym miejscu, o ich matkach, które ich rodzą, i o ojcach, którzy ich płodzą w tej ziemi. **4.** Śmiercią od straszliwych chorób pomrą, nie będą opłakiwani ani grzebani, staną się gnojem na roli; zginą od miecza i głodu, a ich trupy będą żerem dla ptaków niebieskich i dla zwierząt polnych. **5.** Nadto tak rzekł Pan: Nie wchodź do domu żałoby ani nie bierz udziału w narzekaniu, ani nie okazuj im współczucia, gdyż mojemu ludowi odjąłem mój pokój - mówi Pan - łaskę i zmiłowanie! **6.** I pomrą wielcy i mali w tej ziemi, nie będą grzebani ani opłakiwani, nie będą się dla nich ranić ani strzyc do goła. **7.** I nie będą się łamać chlebem z tym, który jest w żłobie, aby go pocieszyć z powodu umarłego; oni im nie dadzą pić z kielicha pocieszenia z powodu ich ojca i ich matki. **8.** Nie wchodź też do domu, gdzie się ucztuje, aby zasiąść z nimi do jedzenia i picia. **9.** Gdyż tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprawię, iż ustanie na tym miejscu na waszych oczach i za waszych dni głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy. **10.** A gdy oznajmisz temu ludowi wszystkie te słowa, a oni ci powiedzą: Za co Pan zapowiedział nam całe to wielkie nieszczęście? I jaka jest nasza wina i jaki nasz grzech, którym zgrzeszyliśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu? **11.** To

im powiesz: Za to, że wasi ojcowie opuścili mnie, mówi Pan, a chodzili za cudzymi bogami i służyli im, i im się kłaniali, mnie zaś opuścili i mojego zakonu nie przestrzegali. **12.** A wy jeszcze gorzej postępowaliście niż wasi ojcowie i oto każdy z was postępuje według uporu swojego złego serca, nie słuchając mnie. **13.** Dlatego też wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, której nie znaliście ani wy, ani wasi ojcowie, i tam będziecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, ponieważ nie okażę wam zmiłowania. **14.** Dlatego oto idą dni, mówi Pan, że już nie będzie się mówić: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi egipskiej! **15.** Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi północnej, ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom! **16.** Oto Ja pošlę po wielu rybaków - mówi Pan - i ci ich wyłowią; potem pošlę po wielu myśliwych, i ci ich upolują na każdej górze i na każdym pagórku, i w rozpadlinach skalnych. **17.** Gdyż moje oczy patrzą na wszystkie ich drogi, nie są one utajone przed moim obliczem i nie jest ich wina zakryta przed moimi oczami. **18.** I odpłacę im najpierw w dwójnasób za ich winę i ich grzech, że splamili moją ziemię ścierwem swoich obrzydliwości i swoimi ohydami napełnili moje dziedzictwo. **19.** Panie, mocy moja, twierdzo moja i ucieczko moja w dniu niedoli! Do ciebie przyjdą narody od krańców ziemi i powiedzą: Tylko złudę posiadli nasi ojcowie, nicości, z których nie ma pożytku. **20.** Czy człowiek może uczynić sobie bogów? Przecież to nie są bogowie! **21.** Dlatego oto Ja sprawię, że poznają, tym razem sprawię, że poznają moją rękę i moją moc i będą wiedzieli, że moje imię jest Pan.

Rozdział 17

Grzech Judy wyryty na tablicy serca

1. Grzech Judy jest zapisany rylcem żelaznym, ostrzem diamentowym wyryty na tablicy ich serca i na narożnikach ich ołtarzy. **2.** Jak o swoich dzieciach, tak wspominają też o swoich ołtarzach i o swoich bałwanach wokoło drzew zielonych na wysokich wzgórzach, **3.** Na górach w otwartym polu. Twoje bogactwo, wszystkie twoje skarby, twoje wzgórza ofiarne wydam na łup jako zapłatę za grzechy w obrębie wszystkich twoich granic. **4.** I będziesz musiał wypuścić z ręki twoje dziedzictwo, które ci dałem; i uczynię cię niewolnikiem twoich wrogów w ziemi, której nie znasz, gdyż w moim gniewie rozpałił się ogień, który na wieki będzie płonął. **5.** Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który na człowieku polega i z ciała czyni swoje oparcie, a od Pana odwraca się jego serce! **6.** Jest on jak jałowiec na stepie i nie widzi tego, że przychodzi dobre; mieszka na zwietrzałym gruncie na pustyni, w glebie słonej, nie zaludnionej. **7.** Błogosławiony mąż, który polega na Panu, którego ufnością jest Pan! **8.** Jest on jak drzewo zasadzone nad wodą, które nad potok zapuszcza swoje korzenie, nie boi się, gdy upał nadchodzi, lecz jego liść pozostaje zielony, i w roku posuchy się nie frasuje, i nie przestaje wydawać owocu. **9.** Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać? **10.** Ja, Pan, zgłębiam serce, wystawiam na próbę nerki, aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków. **11.** Do kuropatwy, która wylęga, czego nie zniosła, jest podobny ten, kto zdobywa bogactwo

w sposób nieprawy; w połowie dni musi je opuścić, a u swojego kresu - głupieje. **12.** Tronem chwały, wywyższonym od początku, jest miejsce naszej świątyni. **13.** Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, którzy cię opuszczają, będą zawstydzeni, a ci, którzy od ciebie odstępują, będą zapisani na piasku, gdyż opuścili Pana, źródło wód żywych! **14.** Uzdrów mnie, Panie, a będę uzdrowiony, wybaw mnie, a będę wybawiony, gdyż Ty jesteś chwałą moją! **15.** Oto oni mówią do mnie: Gdzie jest słowo Pana? Niech się spełni! **16.** Ja przecież nie nalegałem na ciebie, aby przyszło nieszczęście, ani też nie pragnąłem dnia utrapienia. Ty znasz to, co wyszło z moich warg, było to jawne przed tobą. **17.** Nie bądź mi postrachem, Ty, moja ucieczko w dniu niedoli! **18.** Niech będą zawstydzeni moi prześladowcy, lecz ja niech nie będę zawstydzony! Niech oni się przerażą, lecz niech ja się nie przerażę! Sprowadź na nich dzień nieszczęsny, a rozgrom ich podwójnym pogromem.

Nakaz święcenia sabatu

19. Tak rzekł Pan do mnie: Idź i stań w Bramie Beniamina, którą wchodzi i którą wychodzą królowie judzcy, i we wszystkich bramach Jeruzalemu, **20.** I mów do nich: Słuchajcie słowa Pana, królowie judzcy i cały Judo, i wszyscy mieszkańcy Jeruzalemu, którzy wchodzić przez te bramy! **21.** Tak mówi Pan: Strzeżcie się, jeżeli wam życie miłe, a nie noście ciężarów w dzień sabatu i nie wnoście ich do bram Jeruzalemu! **22.** Ani nie wnoście ciężarów z waszych domów w dzień sabatu i nie wykonujcie żadnej pracy, lecz święćcie dzień sabatu, jak nakazałem waszym ojcom! **23.** Lecz oni nie usłuchali ani nie nakłonili swojego ucha, ale usztywnili swój kark, aby nie słuchać i nie przyjmować pouczenia. **24.** Jeżeli gorliwie słuchać mnie będziecie, mówi Pan, by nie nosić ciężarów przez bramy tego miasta w dzień sabatu, ale będziecie święcić dzień sabatu, nie wykonując w nim żadnej pracy, **25.** To będą wchodzić bramami tego miasta królowie i książęta zasiadający na tronie Dawida, jeżdżący na wozach i koniach, oni i ich książęta, mężowie judzcy i mieszkańcy Jeruzalemu, i będzie to miasto na zawsze zamieszkane. **26.** I będę przybywać z miast judzkich, z okolic Jeruzalemu i z ziemi Beniamina, z Szefeli, z pogórza i z Negebu, przynosząc całopalenia, ofiary krwawe, ofiary z pokarmów i kadzidło, przynosząc dziękczynienia do domu Pana. **27.** Lecz jeżeli mnie nie usłuchacie, aby święcić dzień sabatu i aby nie nosić ciężarów, gdy wchodzić do bram Jeruzalemu w dzień sabatu, to Ja rozniecę w jego bramach ogień i pochłonie pałace Jeruzalemu, i nie zgaśnie.

Rozdział 18

Praca garncarza obrazem działania Boga

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, tej treści: **2.** Wstań i zajdź do domu garncarza, a tam objawię ci moje słowa! **3.** I wstąpiłem do domu garncarza, a oto on pracował w swoim warsztacie. **4.** A gdy naczynie, które robił ręcznie z gliny, nie udało się - wtedy zaczął z niej robić inne naczynie, jak garncarzowi wydawało się, że powinno być zrobione. **5.** I doszło mnie słowo Pana tej treści: **6.** Czy nie

mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak garncarz? - mówi Pan. Oto jak glina w ręku garncarza, tak wy jesteście w moim ręku, domu Izraela! **7.** Raz grożę narodowi i królestwu, że je wykorzenię, wyrwę i zniszczę, **8.** Lecz jeżeli się ów naród odwróci od swojej złości, z powodu której mu groziłem, to pożałuję tego zła, które zamierzałem mu uczynić. **9.** Innym razem zapowiadam narodowi i królestwu, że je odbuduję i zasadzę, **10.** Lecz jeżeli uczyni to, co jest złe w moich oczach, nie słuchając mojego głosu, to pożałuję dobra, które obiecałem mu wyświadczyć. **11.** Otóż teraz powiedz mężom judzkim i mieszkańcom Jeruzalemu: Tak mówi Pan: Oto Ja przygotowuję na was nieszczęście i podejmuję przeciwko wam postanowienie: Zawróćcie więc każdy ze swojej złej drogi i poprawcie swoje postępowanie i swoje czyny! **12.** Lecz oni odpowiedzą: Nic z tego! Pójdziemy raczej za naszymi zamysłami i każdy z nas kierować się będzie uporem swojego złego serca. **13.** Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie tylko wśród narodów: Kto słyszał coś takiego? Rzeczy nader wstrętnej dopuściła się panna izraelska. **14.** Czy znika biały śnieg ze skalistego Hermonu? Czy wysychają chłodne wody stale płynące od wschodu? **15.** Lecz mój lud zapomniał o mnie, ofiarując kadzidła nicościom, które sprawiły, że się potknęli na swoich drogach, na ścieżkach starodawnych, aby chodzić po manowcach, po drodze nie utorowanej, **16.** Aby swoją ziemię uczynić przedmiotem zgrozy i wiecznym pośmiewiskiem, tak że każdy, kto obok przechodzi, zdumiewa się i potrząsa głową. **17.** Jak wschodni wiatr ich rozproszę przed wrogiem, plecy, a nie twarz, im ukazę w dniu ich zagłady.

Spisek wrogów i modlitwa Jeremiasza

18. A oni rzekli: Nuże, uknujmy spisek przeciwko Jeremiaszowi, gdyż nie zaginie pouczenie kapłana ani rada mędrca, ani słowo proroka! Nuże, pobijmy go jego własnym językiem i baczmy na każde jego słowo! **19.** Panie! Zwróć na mnie uwagę i wysłuchaj głosu mojej skargi! **20.** Czy odpłaca się złem za dobre? Oni zaś wykopali dla mnie dół. Pomnij, jak stawałem przed tobą, aby przemawiać za nimi ku ich dobru, aby odwrócić od nich twój gniew. **21.** Dlatego oddaj ich dzieci na głód, ich samych zaś wydaj na pastwę miecza, niech ich żony będą bezdzietne i owdowiałe, a ich mężowie niech zginą od zarazy, ich młodzież niech zostanie pobita mieczem na wojnie! **22.** Niech z ich domów rozlega się krzyk, gdy znienacka sprowadzisz na nich zgraję rabusiów, gdyż wykopali dół, aby mnie pochwycić, a pułapkę skrycie zastawili na moje nogi! **23.** Wszak Ty, Panie, wiesz, że wszystkie ich knowania są na moją zgubę. Nie odpuść im ich winy i nie wymaż ich grzechu sprzed swojego oblicza! Niech leżą powaleni przed twoim obliczem. Postąp tak z nimi w czasie swojego gniewu!

Rozdział 19

Rozbicie dzbanu obrazem całkowitej klęski

1. Tak mówi Pan: Idź i kup u garncarza gliniany dzban, potem weź z sobą kilku ze starszych ludu i ze starszych kapłanów, **2.** A udaj się do Doliny Ben-Hinnoma u wejścia do Bramy Skorup i zwiastuj tam

słowa, które ci oznajmię, **3.** I powiedz: Słuchajcie słowa Pana, królowie judzcy i mieszkańcy Jeruzalemu! Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzę nieszczęście na to miejsce, tak że każdemu, kto o nim usłyszy, zadzwoni w uszach. **4.** Ponieważ opuścili mnie i nie do poznania odmienili to miejsce, składając na nim ofiary cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani ich ojcowie, ani królowie judzcy, i napełnili to miejsce krwią niewinnych, **5.** I urządzili miejsce ofiarnicze dla Baala, aby swoich synów palić w ogniu całopalenia dla Baala, czego nie nakazałem, o czym nie mówiłem ani też nie myślałem. **6.** Dlatego oto idą dni, mówi Pan, że tego miejsca już nie będą nazywali Tofet ani Doliną Ben-Hinnoma, lecz Doliną Mordu. **7.** I unicestwię na tym miejscu zamysł Judy i Jeruzalemu, i sprawię, że padną od miecza przed swoimi wrogami i z ręki tych, którzy czyhają na ich życie, i dam ich trupy na żer ptakom niebieskim i zwierzętom polnym. **8.** I uczynię z miasta tego przedmiot zgrozy i pośmiewisko; ktokolwiek będzie obok przechodził, zdziwi się i będzie szydził z powodu wszystkich jego klęsk. **9.** I sprawię, że jeść będą ciała swoich synów i ciała swoich córek, i jeden jeść będzie ciało drugiego podczas oblężenia i ucisku, którymi gnębić ich będą ich wrogowie i czyhający na ich życie. **10.** Potem rozbij ten dzban na oczach mężów, którzy pójdą z tobą **11.** I powiedz im: Tak mówi Pan Zastępów: Rozbiję ten lud i to miasto tak, jak się rozbija naczynie garncarskie, którego już nie da się naprawić, a będą grzebali w Tofet z powodu braku miejsca na grzebanie. **12.** Tak postąpię z tym miejscem - mówi Pan - i z jego mieszkańcami; to miasto uczynię podobnym do Tofet, **13.** I będą domy Jeruzalemu i domy królów judzkich nieczyste jak miejsce Tofet, wszystkie domy, na których dachach spalali kadzidła wszystkim zastępom niebieskim i lali ofiary z płynów cudzym bogom. **14.** A gdy przyszedł Jeremiasz z Tofet, dokąd go wysłał Pan, aby tam prorokował, stanął na dziedzińcu świątyni Pana i rzekł do całego ludu: **15.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzę na to miasto i na wszystkie okoliczne miasta całe to nieszczęście, które im zapowiedziałem, gdyż usztywnili swój kark i nie usłuchali moich słów.

Rozdział 20

Paszchur więzi Jeremiasza

1. A kapłan Paszchur, syn Immera, naczelný nadzorca w świątyni Pana, słuchał Jeremiasza prorokującego te słowa. **2.** I Paszchur kazał proroka Jeremiasza wychłostać, i zakuł w dyby, które były w Górnej Bramie Beniamina przy świątyni Pana. **3.** A gdy nazajutrz Paszchur uwolnił Jeremiasza z dybów, rzekł do niego Jeremiasz: Nie dał ci Pan imienia "Paszchur", lecz "Groza Dokoła"!

Przepowiednia Jeremiasza o przyszłości Paszchura

4. Bo tak mówi Pan: Oto Ja uczynię cię grozą dla ciebie samego i dla wszystkich twoich przyjaciół: Padną oni od miecza swoich wrogów, a twoje oczy patrzeć na to będą; i całą Judę wydam w ręce króla babilońskiego, i uprowadzi ich do niewoli, do Babilonu, i pobije ich mieczem. **5.** I wydam całe mienie tego miasta i wszystek jego dobytek, i wszystkie jego kosztowności, i wszystkie skarby królów judzkich

w ręce ich wrogów, i splądrują je, zabiorą i wywiozą do Babilonu. **6.** A ty, Paszchurze, i wszyscy mieszkańcy twojego domu, pójdziecie do niewoli; i przyjdiesz do Babilonu, i tam umrzesz, i tam będziesz pogrzebany ty i wszyscy twoi przyjaciele, którym kłamliwie prorokowałeś.

Skarga Jeremiasza nad niedolą powołania prorockiego

7. Namówiłeś mnie, Panie, i dałem się namówić; pochwyciłeś mnie i przemogłeś. Stałem się pośmiewiskiem na co dzień, każdy szydzi ze mnie. **8.** Gdyż ilekroć przemawiam, muszę krzyczeć i wołać: Gwałt i zniszczenie! I tak słowo Pana stało mi się hańbą i pośmiewiskiem na co dzień. **9.** A gdy pomyślałem: Nie wspomnę o nim i już nie przemówię w jego imieniu, to stało się to w moim sercu jak ogień płonący, zamknięty w moich kościach. Mozoliłem się, by go znieść, lecz nie zdołałem. **10.** Słyszałem złośliwe szeptu wielu: "Groza dokoła! Złóżcie donos i my złożymy donos na niego!" Wszyscy moi przyjaciele czyhają na mój upadek. "Może da się namówić i potem będziemy nad nim górą, i zemścimy się na nim". **11.** Ale Pan jest ze mną jak groźny bohater; dlatego moi prześladowcy padną i nie będą górą. Będą bardzo zawstydzeni, że im się nie powiodło, w wiecznej hańbie, niezapomnianej. **12.** Lecz Ty, o Panie Zastępów, który badasz sprawiedliwego, przenikasz nerki i serce, spraw, bym ujrział twoją pomstę nad nimi, gdyż tobie powierzyłem moją sprawę. **13.** Śpiewajcie Panu, chwalcie Pana, gdyż wybawił duszę biednego z mocy złośliwych. **14.** Przeklęty dzień, w którym się urodziłem; dzień, w którym mnie porodziła moja matka, niech nie będzie błogosławiony! **15.** Przeklęty mąż, który przyniósł mojemu ojcu radosną wieść: Urodził ci się chłopiec - i tym go bardzo ucieszył. **16.** Niech z tym dniem będzie jak z miastem, które Pan bezlitośnie zburzył! Niech słyszy krzyk z rana, a wrzawę wojenną w samo południe! **17.** Za to, że nie uśmiercił mnie w łonie, aby mi moja matka stała się grobem, a jej łono wiecznie brzemienne. **18.** Po cóż to wyszedłem z łona matki, aby doznać tylko znoju i udręki i swoje dni trawić w hańbie!

Rozdział 21

Zapowiedź zdobycia Jeruzalemu

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, gdy król Sedekiasz wysłał doń Paszchura, syna Malkiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, i kazał mu powiedzieć: **2.** Poradź się Pana w naszej sprawie, gdyż Nebukadnesar, król babiloński, prowadzi z nami wojnę: Może Pan postąpi z nami jak dawniej przy wszystkich cudownych dziełach i sprawi, że ten od nas odstąpi. **3.** A Jeremiasz im odpowiedział: Tak powiedzcie Sedekiaszowi: **4.** Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzę narzędzia wojenne, które są w waszym ręku, którymi walczyście spoza murów przeciwko królowi babilońskiemu i oblegającym was Chaldejczykom, i zgromadzę je w środku tego miasta. **5.** I Ja będę walczył przeciwko wam wyciągniętą ręką i mocnym ramieniem, z gniewem i z zapalczywością, i z wielką srogością. **6.** I pobiję mieszkańców tego miasta, zarówno ludzi jak i zwierzęta; pomrą od wielkiej zarazy. **7.** Po czym - mówi Pan - wydam

Sedekiasza, króla judzkiego, i jego sługi, i lud, i tych, którzy pozostaną w tym mieście po zarazie i po mieczu, i po głodzie, w rękę Nebukadnesara, króla babilońskiego, w moc ich wrogów i w moc czyhających na ich życie, i on pobije ich ostrzem miecza: nie oszczędzi ich, nie ulituje się i nie zmiłuje się. **8.** A ludowi temu powiedz: Tak mówi Pan: Oto Ja daję wam do wyboru: drogę życia albo drogę śmierci. **9.** Kto pozostanie w tym mieście, zginie od miecza albo z głodu, albo od zarazy; kto zaś wyjdzie i podda się Chaldecykom oblegającym was, zachowa życie i będzie mu jego życie zdobyczą. **10.** Gdyż zwróciłem swoje oblicze przeciwko temu miastu na zło, a nie na dobro - mówi Pan - będzie ono wydane w ręce króla babilońskiego, i spali je ogniem.

Przepowiednia dotycząca królów judzkich

11. A do domu króla judzkiego powiedz: Słuchajcie słowa Pana, **12.** Domu Dawida! Tak mówi Pan: Sądźcie w każdy poranek sprawiedliwie i ratujcie uciśnionego z ręki gnębiela, aby mój gniew nie wybuchnął jak ogień i nie spłonął tak, że nikt nie mógłby go ugasić z powodu waszych złych uczynków! **13.** Oto Ja stoję przeciwko tobie, mieszkanko doliny, skało nad równiną - mówi Pan - was, którzy mówicie: Kto na nas uderzy i kto wdrze się do naszych mieszkań? **14.** Nawiedzę karą według plonu waszych czynów - mówi Pan - i rozciągnę ogień w jej lesie, który pożre wszystko dokoła.

Rozdział 22

1. Tak mówi Pan: Zstąp do domu króla judzkiego i wypowiedz tam to słowo, **2.** I mów: Słuchaj słowa Pana, królu judzki, który zasiadasz na tronie Dawida, ty i twoi słudzy, którzy wchodzicie przez te bramy! **3.** Tak mówi Pan: Stosujcie prawo i sprawiedliwość, i ratujcie uciśnionego z ręki gnębiela, obcego przybysza ani sieroty ani wdowy nie uciskajcie, nie zadawajcie gwałtu i nie przelewajcie krwi niewinnej na tym miejscu! **4.** Bo jeżeli rzeczywiście będziecie spełniali to słowo, to będą wchodzić przez bramy tego domu królowie zasiadający po Dawidzie na jego tronie, jeżdżąc na wozach i na koniach, on i jego słudzy, i jego lud. **5.** Lecz jeżeli nie usłuchacie tych słów, to przysięgam na siebie samego - mówi Pan - że ten dom stanie się ruiną. **6.** Gdyż tak mówi Pan o domu króla Judy: Chociaż mi jesteś jak Gilead, jak szczyt Libanu, zaprawdę, obrócę cię w pustynię, zrównam cię z miastami nie zamieszkanymi. **7.** I wyznaczę przeciwko tobie niszczycieli; każdy z nich ma swoje narzędzie i wyrąbią twoje wyborne cedry, i wrzucą je w ogień. **8.** A gdy liczne narody będą przechodzić koło tego miasta, wtedy powie jeden do drugiego: Za co tak uczynił Pan temu wielkiemu miastu? **9.** Wtedy odpowiedzą: Za to, że opuścili przymierze Pana, Boga swego, kłaniali się cudzym bogom i służyli im. **10.** Nie płaczcie nad tym, który umarł, i nie żałujcie go; płaczcie rzewnie raczej nad tym, który odchodzi, bo już nigdy nie wróci i nie zobaczy swojej rodzinnej ziemi. **11.** Tak bowiem mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, króla judzkiego, panującym po Jozjaszu, swoim ojcu: Ten, który odszedł z tego miejsca, nie wróci już tutaj, **12.** Lecz na tym miejscu, dokąd go uprowadzono, tam umrze, a ziemi tej już nie zobaczy. **13.** Biada temu, który buduje swój dom na niesprawiedliwości, a górne komnaty na bezprawiu, swojemu bliźniemu każe za

darmo pracować i nie daje mu jego zapłaty. **14.** Który mówi: Zbuduję sobie dom przestronny i górne komnaty obszerne, i wybija sobie otwór okienny, wyklada go drzewem cedrowym i zabarwia cynobrem. **15.** Czy jesteś królem przez to, że współzawodniczysz w cedrowych budowlach? Twój ojciec przecież też jadł i pił, lecz stosował również prawo i sprawiedliwość i wtedy dobrze mu się powodziło. **16.** Sądził sprawę ubogiego i biednego, i wtedy było dobrze. Czy nie na tym polega to, że się mnie zna? - mówi Pan. **17.** Lecz twoje oczy i twoje serce szukają własnej tylko korzyści i przelewu niewinnej krwi, i popełniania krzywdy i gwałtu. **18.** Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go opłakiwali: Ach! Bracie mój! Ach! Siostro! Nie będą go opłakiwali: Ach! Panie! albo: Ach! Jego majestat! **19.** Będzie pogrzebany jak osioł, wywloką go i wyrzucą poza bramy Jeruzalemu. **20.** Wstąp na Liban i krzycz, a w Baszanie głośno się odezwij! Krzycz z gór Abarim, że rozbici są wszyscy twoi kochankowie! **21.** Przemawiałem do ciebie w czasie twojej pomyślności, lecz odpowiedziałas: Nie chcę słuchać. Takie było twoje postępowanie od młodości, że nie słuchałaś mojego głosu. **22.** Wszystkich twoich pasterzy wiatr paść będzie, a twoi kochankowie pójdą do niewoli: wtedy będziesz zawstydzona i okryta hańbą za całą twoją złość. **23.** Ty, która mieszkasz na Libanie, która gnieźdźdź się wśród cedrów, jakże będziesz jęczeć, gdy ogarną cię bóle, bóle jak rodzącą? **24.** Jakom żyw - mówi Pan - choćby Jechoniasz, syn Jojakima, król judzki, był sygnetem na mojej prawej ręce, zerwałbym go stamtąd. **25.** I wydam cię w ręce czyhających na twoje życie i w ręce tych, przed którymi drżysz, i w ręce Nebukadnesara, króla babilońskiego, i w ręce Chaldejczyków. **26.** I rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, do ziemi obcej, w której się nie urodziliście, i tam pomrzecie. **27.** Ale do ziemi, za którą będą tęsknić, aby tam wrócić, nie powrócą. **28.** Czy ten mąż, Koniasz jest tworem wzgardzonym i odtrąconym, czy jest naczyniem, którego nikt nie chce? Dlaczego został on i jego potomstwo rzucony i wypędzony do ziemi, której nie znał? **29.** Ziemi, ziemi, ziemi, słuchaj słowa Pańskiego! **30.** Tak mówi Pan: Zapiszcie męża tego jako bezdzietnego, jako męża, któremu przez całe jego życie się nie wiedzie: bo żadnemu z jego potomków nie uda się zasiąść na tronie Dawida i znowu panować w Judzie.

Rozdział 23

Biada złym pasterzom

1. Biada pasterzom, którzy gubią i rozpraszają owce mojego pastwiska, mówi Pan! **2.** Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy pasą mój lud: To wy rozproszyliście moje owce i rozpędziliście je, a nie zatroszczyliście się o nie. Toteż ukarzę was za złe wasze uczynki - mówi Pan. **3.** I sam zgromadzę resztę moich owiec ze wszystkich ziem, do których je wygnałem, i sprowadzę je na ich pastwisko; i będą płodne i liczne. **4.** I ustanowię nad nimi pasterzy, którzy je paść będą, i nie będą się już bały ni trwożyły, i żadna z nich nie zaginie - mówi Pan. **5.** Oto idą dni - mówi Pan - że wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą latorośl: Będzie panował jako król i mądrze postępował; i będzie stosował prawo i sprawiedliwość na ziemi. **6.** Za jego dni Juda będzie wybawiony, a Izrael będzie bezpiecznie mieszkał; a to jest jego imię,

którym go zwać będą: Pan sprawiedliwością naszą. **7.** Dlatego oto idą dni - mówi Pan - że już nie będą mówili: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, **8.** Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził i sprowadził potomstwo domu izraelskiego z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i będą mieszkali na swojej ziemi.

Mowa przeciwko fałszywym prorokom

9. O prorokach: Złamane jest w moim wnętrzu moje serce, drżą wszystkie moje kości; jestem jak mąż pijany i jak człowiek zmożony winem wobec Pana i wobec świętych jego słów. **10.** Gdyż kraj pełen jest cudzołóżników, a z powodu przekleństwa ziemia jest w żałobie, zwiędnięte są pastwiska na stepie. Dążeniem ich jest zło, a ich siłą bezprawie. **11.** Tak, zarówno prorok jak kapłan są niegodziwi, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość - mówi Pan. **12.** Dlatego ich droga stanie się jak ślizgawica, poślizgną się na niej w ciemności i upadną; gdyż sprowadzę na nich nieszczęście w roku ich nawiedzenia - mówi Pan. **13.** Widziałem wprawdzie u proroków Samarii rzeczy gorszące: prorokowali w imieniu Baala i zwodzili mój lud, Izraela. **14.** Lecz u proroków Jeruzalemu widziałem zgrozę: Cudzołożą i postępują kłamliwie, i utwierdzają złoczyńców w tym, aby żaden nie odwrócił się od swojej złości; toteż wszyscy stali się dla mnie jak Sodoma, a jego mieszkańcy jak Gomora. **15.** Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto Ja nakarmię ich piołunem i napoję ich trucizną, gdyż od proroków Jeruzalemu wyszła bezbożność na cały kraj. **16.** Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie słów proroków, którzy wam prorokują, oni was tylko mamią, widzenie swojego serca zwiastują, a nie to, co pochodzi z ust Pana! **17.** Ustawicznie mówią do tych, którzy gardzą słowem Pana: Pokój mieć będziecie. A do tych wszystkich, którzy kierują się uporem swojego serca, mówią: Nie przyjdzie na was nic złego. **18.** Gdyż kto uczestniczył w radzie Pana, by widzieć i słyszeć jego słowo? Kto przyjął jego słowo, by móc zwiastować? **19.** Oto zawierucha Pana zrywa się i huragan unosi się kłębami, nad głowami bezbożnych się kłębi. **20.** Nie uśmierzy się żar gniewu Pana, aż spełni i urzeczywistni zamysły jego serca; w dniach ostatecznych dokładnie to zrozumiecie. **21.** Nie posyłałem proroków, a oni jednak biegną; nie mówiłem do nich, a oni jednak prorokują. **22.** Jeżeli uczestniczyli w mojej radzie, to niech zwiastują mojemu ludowi moje słowa i odwracają ich od ich złej drogi i ich złych uczynków. **23.** Czy jestem Bogiem tylko z bliska - mówi Pan - a nie także Bogiem z daleka? **24.** Czy zdoła się kto ukryć w kryjówkach, abym Ja go nie widział? - mówi Pan. Czy to nie Ja wypełniam niebo i ziemię? - mówi Pan. **25.** Słyszałem, co mówią prorocy prorokujący kłamliwie w moim imieniu, mówiąc: Miałem sen, miałem sen. **26.** Jak długo to trwać będzie? Czy Ja jestem w sercu proroków prorokujących kłamliwie, prorokujących oszukańczo, według upodobania własnego serca, **27.** Którzy zmierzają do tego, by zatrzeć w pamięci mojego ludu moje imię przez swoje sny, jakie sobie wzajemnie opowiadają, tak jak ich ojcowie dla Baala zapomnieli o moim imieniu? **28.** Prorok, który ma sen, niech opowiada sen, ale ten, który ma moje słowo, niech wiernie zwiastuje moje słowo! Cóż plewie do ziarna? - mówi Pan. **29.** Czy moje słowo nie jest jak ogień -

mówi Pan - i jak młot, który kruszy skałę? **30.** Dlatego Ja wystąpię przeciwko tym prorokom - mówi Pan - którzy sobie nawzajem wykradają moje słowa. **31.** Oto Ja wystąpię przeciwko prorokom - mówi Pan - którzy używają swojego języka i mówią, że to "wyrocznia". **32.** Oto Ja wystąpię przeciwko prorokom, którzy za proroctwa podają sny kłamliwe - mówi Pan - a opowiadając je, zwodzą mój lud swoimi kłamstwami i przechwałkami. A przecież Ja ich nie posłałem ani im niczego nie nakazałem, oni zaś temu ludowi zgoła nic nie pomagają - mówi Pan. **33.** A gdy pytać się będzie ciebie ten lud albo prorok, albo kapłan, mówiąc: Jakie brzemień zapowiada Pan? Wtedy im odpowiedz: Wy jesteście moim brzemieniem, lecz Ja was zrzucę - mówi Pan, **34.** A proroka lub kapłana, czy kogokolwiek z ludu, który by rzekł: Brzemień Pana - ukarzę tego męża wraz z jego domem. **35.** Ale tak mówcie nawzajem do siebie, każdy do swojego brata: Co odpowiedział Pan? Albo: Co mówił Pan? **36.** Lecz "Brzemienia Pana" już nie wspominajcie, gdyż brzemieniem stanie się dla każdego jego słowo; wy bowiem przekręćacie słowa żywego Boga, Pana Zastępów, naszego Boga. **37.** Tak masz mówić do proroka: Co ci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan? **38.** Lecz jeżeli będziecie mówić: "Brzemień Pana", to tak mówi Pan: Ponieważ wypowiadacie to słowo: "Brzemień Pana", chociaż wam zabroniłem mówić: "Brzemień Pana", **39.** Dlatego dźwignę was jako brzemień i odrzucę precz od mojego oblicza was i to miasto, które dałem wam i waszym ojcom. **40.** I wydam was na wieczną hańbę i wieczną, niezapomnianą obelgę.

Rozdział 24

Widzenie o dwu koszach fig

1. Pan ukazał mi w widzeniu dwa kosze fig, ustawione przed świątynią Pana, a było to po wzięciu przez Nebukadnesara, króla babilońskiego, do niewoli Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i książąt judzkich wraz z kowalami i ślusarzami i po uprowadzeniu ich z Jeruzalemu do Babilonii. **2.** W jednym koszu były figi bardzo dobre, jakimi są figi wczesne, a w drugim koszu były figi bardzo złe, tak złe, że nie nadawały się do jedzenia. **3.** I rzekł Pan do mnie: Co widzisz Jeremiaszu? I odpowiedziałem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, tak złe, że nie nadają się do jedzenia. **4.** Wtedy doszło mnie słowo Pana, który rzekł: **5.** Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te dobre figi, tak spojrzę łaskawie na wygnańców Judy, których zesłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków, ku dobremu; **6.** I zwrócę na nich oko z myślą o dobrem, i sprowadzę ich z powrotem do tej ziemi, i odbuduję ich, a nie zburzę, zasadzę ich, a nie wykorzenię. **7.** I dam im serce, aby mnie poznali, że Ja jestem Pan. I będę mi ludem, a Ja będę im Bogiem, bo nawrócą się do mnie całym swoim sercem. **8.** Lecz jak z tymi złymi figami, które nie nadają się do jedzenia, gdyż są złe - mówi Pan - tak postąpię z Sedekiaszem, królem judzkim, i z jego książętami, i resztą Jeruzalemu, z tymi, którzy pozostali w tej ziemi, i z tymi, którzy osiedlili się w Egipcie: **9.** Uczynię ich przedmiotem zgrozy ku niedoli wszystkich królestw ziemi, hańbą i przypowieścią, pośmiewiskiem i przekleństwem na wszystkich miejscach, do których ich wygnam. **10.** I skieruję przeciwko nim miecz, głód i zarazę, póki nie wyginą z ziemi, którą dałem im i ich ojcom.

Rozdział 25

Zapowiedź siedemdziesięcioletniej niewoli babilońskiej

1. Słowo, które doszło Jeremiasza w czwartym roku Jozakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, a był to pierwszy rok Nebukadnesara, króla babilońskiego o całym ludzie judzkim. 2. Wypowiedział je prorok Jeremiasz do całego ludu judzkiego i do wszystkich mieszkańców Jeruzalemu, mówiąc; 3. Od trzynastego roku Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, aż do dnia dzisiejszego, to jest przez dwadzieścia trzy lata, dochodziło mnie słowo Pana, które głosiłem wam nieustannie, ale nie słuchaliście. 4. Posyłał też Pan do was nieustannie i gorliwie wszystkie swoje sługi, proroków, ale nie słuchaliście i nie nakłoniliście swojego ucha, aby słuchać. 5. A mówił: Nawróćcie się, każdy ze swojej złej drogi i swoich złych uczynków, a będziecie mogli mieszkać w ziemi, którą Pan dał wam i waszym ojcom od wieków na wieki. 6. Nie chodźcie za cudzymi bogami, aby im służyć i oddawać im pokłon, i nie pobudzajcie mnie do gniewu dziełem swoich rąk, a nie uczynię wam nic złego. 7. Lecz wy mnie nie słuchaliście - mówi Pan - pobudzając mnie do gniewu dziełem swoich rąk, ku waszej zgubie. 8. Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie słuchaliście moich słów, 9. Oto Ja pošę i zbiorę wszystkie plemiona z północy - mówi Pan - i pošę po Nebukadnesara, króla babilońskiego, mojego sługę, i sprowadzę ich na tę ziemię i na jej mieszkańców, i na wszystkie narody dokoła. I zniszczę je doszczętnie, i uczynię je przedmiotem zgrozy, pośmiewiskiem i hańbą na zawsze. 10. I sprawię, że zamilknie u nich głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, ustanie turkot żaren i blask pochodni. 11. I cała ta ziemia stanie się rumowiskiem i pustkowiem, i narody te będą poddane królowi babilońskiemu, siedemdziesiąt lat. 12. A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla babilońskiego i ów naród za ich winę - mówi Pan - i kraj Chaldejczyków i obrócę go w wieczną pustynię. 13. I spełnię nad tą ziemią wszystkie moje słowa, które wypowiedziałem o niej, wszystko, co napisano w tej księdze, co prorokował Jeremiasz o wszystkich narodach. 14. Bo i one same będą podbite przez potężne narody i wielkich królów, i odpłacę im według ich uczynków i według dzieła ich rąk.

Kielich gniewu Bożego dla narodów

15. Tak bowiem rzekł do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki ten kielich wina gniewu i daj z niego pić wszystkim narodom, do których cię wysyłam, 16. Aby piły i zataczały się, i szalały przed mieczem, który między nie posyłam. 17. Wziąłem więc kielich z ręki Pana i napiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan; 18. Jeruzalem i miasta Judy, i jego królów, i jego książąt, aby uczynić je pustkowiem, spustoszeniem, pośmiewiskiem i przekleństwem, jak to jest dziś. 19. Faraona, króla Egiptu, i jego sługi, i jego książęta, i cały jego lud; 20. I całe pospólstwo, i wszystkich królów ziemi Us, i wszystkich królów ziemi filistyńskiej, i Aszkalonu, i Gazy, i Ekronu, i resztki Aszdodu; 21. Edom i Moab, i Ammonitów, 22. I wszystkich królów Tyru, i wszystkich królów Sydonu, i królów wybrzeża za morzem; 23. Dedana i Temę, i Buza, i wszystkich z obciętymi bokobrodami; 24. I wszystkich królów arabskich, i wszystkich

królów pospólstwa, mieszkających na pustyni; **25.** I wszystkich królów Zymry i wszystkich królów Elamu, i wszystkich królów Medii. **26.** I wszystkich królów Północy, bliskich i dalekich, jednego za drugim, i wszystkie królestwa świata, które są na powierzchni ziemi, a król Szeszaku niechaj pije po nich! **27.** I powiedz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie, upijcie się i wymiotujcie, i padnijcie, aby już nie powstać przed mieczem, który Ja między was posyłam! **28.** Lecz jeśli by nie chcieli wziąć z twojej ręki tego kielicha, aby pić, wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Zastępów: Musicie pić! **29.** Bo oto od miasta, które jest nazwane moim imieniem, zaczynam zsyłać nieszczęście, a wy mielibyście ująć bezkarnie? Nie ujdziecie bezkarnie, gdyż oto Ja przyzywam miecz na wszystkich mieszkańców ziemi - mówi Pan Zastępów. **30.** Ty zaś zwiastuj im te wszystkie słowa i mów do nich: Pan grzmi z wysokości i ze swojej świętej siedziby wydaje swój głos; potężnie grzmi nad swoją niwą, w stronę wszystkich mieszkańców ziemi. **31.** Wrzawa dochodzi aż do krańców ziemi, gdyż Pan ma spór z narodami, spiera się z wszelkim ciałem; bezbożnych podda pod miecz - mówi Pan. **32.** Tak mówi Pan Zastępów: Oto nieszczęście idzie od narodu do narodu i groźna burza zrywa się od krańców ziemi. **33.** Zabitych przez Pana będzie w owym dniu od krańca ziemi po kraniec; nie będzie się ich opłakiwać ani zbierać, ani grzebać, będą jako gnój na roli. **34.** Biadajcie, pasterze i krzyczcie, tarzajcie się w popiele, przewodnicy owiec, gdyż nadeszły dni waszej rzezi, roztrzaskam was i padniecie jak okazałe barany! **35.** I nie będzie ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników owiec. **36.** Słuchaj! Krzyk pasterzy i biadanie przewodników owiec, gdyż Pan pustoszy ich pastwisko. **37.** I zniweczone będą ciche niwy od żaru gniewu Pańskiego. **38.** Uciekają jak lew, który opuszcza swoją gęstwinę, gdyż ich kraj obrócił się w pustkowie przez okrutny miecz i żar gniewu Pańskiego.

Rozdział 26

Groźba śmierci Jeremiasza

1. Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, doszło Jeremiasza to słowo Pana: **2.** Tak mówi Pan: Stań na podwórzu świątyni Pana i powiedz do wszystkich miast judzkich, do tych, którzy przychodzą, aby oddać pokłon w świątyni Pana, wszystkie słowa, które poleciłem ci mówić do nich; nic nie ujmuj! **3.** Może usłuchają i zawrócą, każdy ze swojej złej drogi, a Ja pożałuję zła, które zamýślałem sprowadzić na nich z powodu złych ich uczynków. **4.** Powiesz im więc: Tak mówi Pan: Jeżeli mnie nie usłuchacie i nie będziecie postępowali według mojego zakonu, który wam dałem, **5.** Jeżeli nie usłuchacie słów moich sług, proroków, których posyłam do was nieustannie i gorliwie, wy jednak nie słuchacie - **6.** To uczynię z tym domem jak z Sylo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. **7.** Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza, mówiącego te słowa w domu Pana, **8.** Lecz ledwie Jeremiasz przestał mówić to wszystko, co mu polecił Pan powiedzieć do całego ludu, kapłani i prorocy i cały lud pochwycili go, wołając: Musisz umrzeć! **9.** Dlaczego prorokowałeś w imieniu Pana: Dom ten stanie się jak Sylo, a to miasto będzie spustoszone i bez mieszkańców? I zebrał się cały

lud wokół Jeremiasza w domu Pana. **10.** A gdy książęta judzcy usłyszeli o tym wydarzeniu, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pana i zasiedli u wejścia do nowej bramy domu Pańskiego. **11.** Wtedy kapłani i prorocy tak rzekli do książąt i do całego ludu: Człowiek ten zasłużył na karę śmierci, bo prorokował przeciwko temu miastu, jak słyszeliście na własne uszy. **12.** A Jeremiasz rzekł do wszystkich książąt i do całego ludu: Pan posłał mnie, abym zwiastował przeciwko temu domowi i temu miastu wszystkie te słowa, które słyszeliście. **13.** Teraz więc poprawcie swoje postępowanie i swoje uczynki i słuchajcie głosu Pana, swojego Boga, a Pan pożałuje zła, które wam zapowiedział! **14.** Ja zaś jestem oto w waszym ręku, uczynicie ze mną, co uważacie za dobre i słuszne! **15.** Tylko wiedźcie dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, ściągniecie krew niewinną na siebie i na to miasto, i na jego mieszkańców, gdyż, zaprawdę, posłał mnie Pan do was, abym wszystkie te słowa mówił do waszych uszu! **16.** Wtedy odpowiedzieli książęta i cały lud kapłanom i prorokom: Ten człowiek nie zasługuje na karę śmierci, bo przemawiał do nas w imieniu Pana, naszego Boga. **17.** Powstali też mężowie spośród starszych kraju i tak rzekli do całego zgromadzenia ludu: **18.** Micheasz z Moreszet prorokował w czasach Hiskiasza, króla judzkiego, i rzekł do całego ludu judzkiego tak: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon będzie zorany jak pole i Jeruzalem zamieni się w gruzy, a góra domu Pańskiego w lesiste wzgórze. **19.** Czy Hiskiasz, król judzki, i cały Juda kazali go zabić? Czy nie uląkł się Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że Pan pożałował zła, które im zapowiedział? A my mamy obciążyć siebie tak wielką zbrodnią? **20.** A był również mąż, który prorokował w imieniu Pana, Uriasz, syn Semajasza z Kiriat-Jearim, ten prorokował o tym mieście i o tej ziemi dokładnie to samo, co Jeremiasz. **21.** A gdy jego słowa usłyszał król Jojakim i wszyscy jego rycerze, i wszyscy książęta, król usiłował go zabić; lecz gdy Uriasz dowiedział się o tym, zląkł się, zbiegł i przybył do Egiptu. **22.** Wtedy król Jojakim posłał do Egiptu mężów Elnatana, syna Achbora i z nimi ludzi, **23.** Ci sprowadzili Uriasza z Egiptu i przywiedli go do króla Jojakima, a ten kazał go zabić mieczem i wrzucić jego zwłoki do grobów ludu pospolitego. **24.** Lecz Jeremiasza osłaniał Achikam, syn Safana, tak że nie wydano go w ręce ludu, aby go zabił.

Rozdział 27

Wezwanie Jeremiasza do uległości wobec Babilończyków

1. Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, doszło Jeremiasza słowo Pana: **2.** Tak rzekł Pan do mnie: Zrób sobie powrozy i jarzmo i włóż je sobie na szyję. **3.** I poślij do króla Edomu i do króla Moabu, i do króla Ammonitów, i do króla Tyru, i do króla Sydonu przez posłów, którzy przybyli do Jeruzalemu, do Sedekiasza, króla judzkiego, **4.** Takie zlecenie do ich panów: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, tak powiecie waszym panom: **5.** Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swoją wielką siłą i swoim wyciągniętym ramieniem, i daję ją temu, komu zechcę. **6.** Otóż teraz daję te wszystkie ziemie w ręce Nebukadnesara, króla babilońskiego, mojego sługi. Także daję mu zwierzęta polne, aby mu służyły. **7.** I będą mu służyć wszystkie narody i jego synowi,

i jego wnukowi, aż nadejdzie czas także dla jego kraju; i ujarzmią go liczne narody i wielcy królowie. **8.** Ten zaś naród i to królestwo, które by nie służyło Nebukadnesarowi, królowi babilońskiemu, i nie poddało swojego karku pod jarzmo króla babilońskiego, ten lud będę karał mieczem i głodem, i zarazą - mówi Pan - aż wydam ich w jego ręce. **9.** Wy więc nie słuchajcie waszych proroków ani waszych wieszczbiarzy, ani waszych marzycieli, ani waszych wieszczków, ani waszych czarowników, którzy mówią wam: Nie będziecie służyli królowi babilońskiemu, **10.** Gdyż prorokują wam kłamliwie, aby was oddalić od waszej ziemi, bym Ja was odrzucił i zginęlibyście. **11.** Lecz ten naród, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego i będzie mu służył, pozostawię na jego ziemi - mówi Pan - aby ją uprawiał i mieszkał w niej. **12.** A do Sedekiasza, króla judzkiego, rzekłem dokładnie te same słowa: Poddajcie wasze karki pod jarzmo króla babilońskiego i służcie jemu i jego narodowi, a będziecie żyli! **13.** Dlaczego macie zginąć, ty i twój lud, od miecza, głodu i zarazy, jak zapowiedział Pan narodowi, który nie służy królowi babilońskiemu? **14.** Nie słuchajcie więc słów proroków, którzy mówią do was: Nie będziemy służyli królowi babilońskiemu, gdyż oni prorokują wam kłamliwie. **15.** Gdyż nie posłałem ich - mówi Pan - a prorokują wam w moim imieniu kłamliwie, abym was odrzucił i byście zginęli wraz z prorokami, którzy wam prorokują. **16.** A do kapłanów i do całego ludu rzekłem: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów waszych proroków, którzy wam prorokują: Oto teraz przybory domu Pana będą rychło sprowadzone z Babilonu, bo oni wam prorokują kłamliwie! **17.** Nie słuchajcie ich! Służcie królowi babilońskiemu, a będziecie żyli! Dlaczego to miasto ma być zniszczone? **18.** Gdyby byli prorokami i gdyby słowo Pana było u nich, wstawialiby się u Pana Zastępów, aby przybory, które pozostały w domu Pana i w pałacu króla judzkiego, i w Jeruzalemie, nie odeszły do Babilonu. **19.** Bo tak mówi Pan Zastępów o słupach i o spiżowym morzu, i o podstawkach, i o reszcie przyborów, które pozostały w tym mieście, **20.** Których nie zabrał Nebukadnesar, król babiloński, gdy uprowadził do niewoli z Jeruzalemu do Babilonu króla judzkiego Jechoniasza, syna Jojakima, wraz ze wszystkimi wybitnymi obywatelami Judy i Jeruzalemu. **21.** Gdyż tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, o przyborach, które pozostały w domu Pana i w pałacu króla judzkiego, i w Jeruzalemie: **22.** Będą sprowadzone do Babilonu i tam pozostaną aż do dnia, gdy zajmę się nimi - mówi Pan - i znowu je sprowadzę na to miejsce.

Rozdział 28

Falszywe proroctwo Chananiasza

1. W tym samym roku, na początku panowania Sedekiasza, króla judzkiego, w czwartym roku, w piątym miesiącu, rzekł do mnie Chananiasz, syn Azura, prorok z Gibeonu, w domu Pana, wobec kapłanów i całego ludu: **2.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Złamię jarzmo króla babilońskiego. **3.** W przeciągu dwóch lat sprowadzę z powrotem na to miejsce wszystkie przybory domu Pana, które król babiloński Nebukadnesar zabrał z tego miejsca i kazał je zawieźć do Babilonu. **4.** Także Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich wygnańców Judy, którzy poszli do Babilonu, sprowadzę

z powrotem na to miejsce - mówi Pan - gdyż złamię jarzmo króla babilońskiego. **5.** Wtedy prorok Jeremiasz odezwał się do proroka Chananiaśa wobec kapłanów i wobec całego ludu, który stał w domu Pana. **6.** I rzekł prorok Jeremiasz: Niech się tak stanie! Niech tak uczyni Pan! Niech Pan spełni twoje słowa, które prorokowałeś, że sprowadzi na to miejsce przybory domu Pana i wszystkich wygnańców z Babilonu. **7.** Wszakże posłuchaj tego słowa, które ja wypowiadam do twoich uszu i do uszu całego ludu! **8.** Prorocy, którzy byli od dawien dawna przede mną i przed tobą, zapowiadali dla wielu krajów i wielkich królestw wojnę, głód i zarazę. **9.** Natomiast prorok, który prorokuje o pokoju, zostaje uznany za proroka, którego prawdziwie posłał Pan, dopiero gdy spełni się jego słowo. **10.** Wtedy prorok Chananiaś ściągnął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i złamał je. **11.** I rzekł Chananiaś wobec całego ludu: Tak mówi Pan: Tak złamię jarzmo Nebukadnesara, króla babilońskiego, w przeciągu dwóch lat z karku wszystkich narodów. I odszedł Jeremiasz swoją drogą. **12.** A gdy prorok Chananiaś złamał jarzmo na szyi proroka Jeremiasza, doszło Jeremiasza słowo tej treści: **13.** Idź i powiedz Chananiaśowi: Tak mówi Pan: Złamałeś jarzmo drewniane, ale Ja zrobię zamiast niego jarzmo żelazne. **14.** Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jarzmo żelazne wkładam na szyję tych wszystkich narodów, aby służyły Nebukadnesarowi, królowi babilońskiemu, i będą mu służyły; także zwierzęta polne mu poddałem. **15.** Potem rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiaśa: Słuchajże, Chananiaśu: Nie posłał cię Pan, a ty wywołujesz w tym ludzie fałszywą ufność. **16.** Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja usunę cię z powierzchni ziemi. Jeszcze w tym roku umrzesz, gdyż głosiłeś odstępstwo od Pana. **17.** I umarł prorok Chananiaś w tym roku w miesiącu siódmym.

Rozdział 29

List Jeremiasza do wygnańców judzkich w Babilonii

1. To są słowa listu, który wysłał prorok Jeremiasz z Jeruzalemu do pozostałej starszyny wygnańców, do kapłanów, proroków i do całego ludu, których Nebukadnesar uprowadził z Jeruzalemu do Babilonu. **2.** Stało się to po wyjściu króla Jechoniasza i królowej-matki, i dworzan, urzędników Judy i Jeruzalemu, kowali i ślusarzy z Jeruzalemu; **3.** List wysłał za pośrednictwem Elasy, syna Safana, i Gemariasza, syna Chilkiasza, których wyprawił Sedekiasz, król judzki, do Nebukadnesara, króla babilońskiego, do Babilonu. A miał on treść następującą: **4.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich wygnańców, których skazałem na wygnanie z Jeruzalemu do Babilonu: **5.** Budujcie domy i zamieszkujcie je; zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoc! **6.** Pojmujcie żony i płódźcie synów i córki; Wybierajcie też żony dla waszych synów, a wasze córki wydawajcie za mąż, aby rodziły synów i córki, by was tam przybywało, a nie ubywało. **7.** A starajcie się o pomyślność miasta, do którego skazałem was na wygnanie, i módlcie się za nie do Pana, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność! **8.** Gdyż tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Niechaj was nie zwodzą wasi prorocy, którzy są wśród was, ani wasi wróżbici, i nie słuchajcie waszych snów, które się wam śnią. **9.** Albowiem oni kłamliwie wam prorokują

w moim imieniu, nie posłałem ich - mówi Pan. **10.** Bo tak mówi Pan: Gdy upłynie dla Babilonu siedemdziesiąt lat, nawiedzę was i spełnię na was swoją obietnicę, że sprowadzę was z powrotem na to miejsce. **11.** Albowiem Ja wiem, jakie myśli mam o was - mówi Pan - myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją. **12.** Gdy będziecie mnie wzywać i zanosić do mnie modły, wysłucham was. **13.** A gdy mnie będziecie szukać, znajdziecie mnie. Gdy mnie będziecie szukać całym swoim sercem, **14.** Objawię się wam - mówi Pan - odmienię wasz los i zgromadzę was ze wszystkich narodów i ze wszystkich miejsc, do których was rozproszyłem - mówi Pan - i sprowadzę was z powrotem do miejsca, skąd skazałem was na wygnanie. **15.** Gdy mówicie: Pan wzbudził dla nas proroków w Babilonie - **16.** To tak mówi Pan o królu, który zasiada na tronie Dawida i o całym ludzie, który mieszka w tym mieście, o waszych braciach, którzy nie poszli z wami na wygnanie; **17.** Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja posyłam na nich miecz, głód i zarazę i zrobię z nimi jak z popękanymi figami, których się nie jada, bo są złe. **18.** I będę ich ścigał mieczem, głodem i zarazą, i uczynię ich zgрозą dla wszystkich królestw ziemi, przekleństwem i postrachem, i pośmiewiskiem, i hańbą u wszystkich narodów, do których ich rozproszę, **19.** Za to, że nie słuchali moich słów - mówi Pan - chociaż posyłałem do nich nieustannie i gorliwie swoje sługi, proroków, a nie słuchaliście mnie - mówi Pan. **20.** Wy tedy, wszyscy wygnańcy, których wysłałem z Jeruzalemu do Babilonu, słuchajcie słowa Pana! **21.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, o Achabie, synu Kolajasza, i o Sedekiaszu, synu Maasejasza, którzy wam prorokowali w moim imieniu kłamliwie: Oto Ja wydam ich w ręce Nebukadnesara, króla babilońskiego, i zabije ich na waszych oczach. **22.** I z nich będzie wzięty przykład klątwy dla wszystkich wygnańców z Judy, którzy są w Babilonie, w słowach: Niech z tobą zrobi Pan tak, jak z Sedekiaszem i jak z Achabem, których król babiloński upiekł w ogniu, **23.** Ponieważ popełniali bezceństwo w Izraelu, cudzołóżąc z żonami swoich bliźnich i głosząc w moim imieniu słowa kłamliwe, czego im nie poleciłem. A Ja o tym wiem i jestem tego świadkiem - mówi Pan. **24.** A do Semajasza z Nechlamu powiesz tak: **25.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ w swoim własnym imieniu posłałeś listy do całego ludu, który jest w Jeruzalemie, i do kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza, i do wszystkich kapłanów tej treści: **26.** Pan ustanowił ciebie kapłanem w miejsce kapłana Jehojady, abyś w domu Pana miał dozór nad każdym szaleńcem i prorokującym, abyś ich osadzał w więzieniu i stawiał pod pręgierzem. **27.** Otóż, dlaczego nie skarciłeś Jeremiasza z Anatot, który u was występuje jako prorok? **28.** Wszak wysłał do nas, do Babilonu, poselstwo tej treści: Będzie to długo trwało. Budujcie domy i zamieszkujcie je, zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoc! **29.** A kapłan Sofoniasz odczytał ten list wobec proroka Jeremiasza. **30.** I doszło Jeremiasza słowo Pana tej treści: **31.** Poślij do wszystkich wygnańców poselstwo: Tak mówi Pan o Semajaszu z Nechlamu: Ponieważ Semajasz prorokował wam, chociaż Ja go nie posłałem, i wywołuje w was fałszywą ufność, **32.** Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja ukarzę Semajasza z Nechlamu i jego potomstwo; nie będzie miał potomka, który by osiadł wśród tego ludu i mógł patrzeć na szczęście, które zgotuję mojemu ludowi - mówi Pan - gdyż głosił odstępstwo od Pana.

Rozdział 30

Zapowiedź chlubnej przyszłości

1. Słowo, które wyszło od Pana do Jeremiasza, tej treści: **2.** Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Spisz sobie wszystkie słowa, które mówiłem do ciebie w księdze, **3.** Bo oto idą dni - mówi Pan - że odmienię los mojego ludu, Izraela i Judy - mówi Pan - i sprowadzę ich z powrotem do ziemi, którą dałem ich ojcom, aby ją posiadli. **4.** A to są słowa, które wypowiedział Pan o Izraelu i o Judzie: **5.** Tak mówi Pan: Słyszeliśmy głos trwogi, strachu i niepokoju. **6.** Pytajcie i patrzcie! Czy mężczyzna może rodzić? Czemu więc widzę każdego mężczyznę z rękami na biodrach jak u rodzącej, a oblicze wszystkich zbladło? **7.** Biada! Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. Jest to czas utrapienia dla Jakuba, jednak będzie z niego wybawiony. **8.** I stanie się w owym dniu - mówi Pan Zastępów: Złamię jarzmo na jego szyi i rozerwę jego więzy, i już go nie ujarzmią cudzoziemcy. **9.** I będą służyli Panu, swojemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. **10.** Dlatego nie bój się ty, mój sługo, Jakubie - mówi Pan - i nie trwóż się, Izraelu, gdyż oto wybawię cię z daleka, a twoje potomstwo z ziemi ich wygnania. I wróci Jakub, i będzie żył w spokoju i beztrasko, i nikt go nie będzie straszył. **11.** Gdyż Ja jestem z tobą - mówi Pan - aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karał według prawa, lecz cię nie zostawię całkiem bez kary. **12.** Gdyż tak mówi Pan: Twój cios jest dotkliwy, twoja rana jest nieuleczalna. **13.** Nie ma na twój wrzód lekarstwa, nic nie może sprawić zabliznienia. **14.** Wszyscy twoi kochankowie zapomnieli o tobie, nie troszczą się o ciebie, bo uderzyłem cię, jak uderza wróg, okrutnym smaganiem za wielką twoją winę, za to, że liczne są twoje grzechy. **15.** Czemu krzyczysz z powodu swojej rany, że dotkliwy jest twój ból? Za wielką twoją winę ci to uczyniłem, za to, że liczne są twoje grzechy. **16.** Dlatego wszyscy, którzy cię pożerali, będą pożarci, a wszyscy twoi ciemężcy pójdą do niewoli. Ci, którzy cię grabią, będą ograbieni, a wszystkich twoich łupieżców wydam na łup. **17.** Bo spowoduję, że zabliznią się twoje rany i ulecę cię z twoich ciosów - mówi Pan - chociaż nazwali cię Odrzuconą, o którą nikt się nie troszczy. **18.** Tak mówi Pan: Oto Ja odwrócę los namiotów Jakuba i zlituję się nad jego siedzibami, miasto będzie odbudowane na swoim wzgórzu, a pałac stanie na swoim miejscu. **19.** I rozbrzmi z nich pieśń dziękczynna i okrzyk weselących się, rozmnożę ich i nie będzie ich mało, uczczę ich i nie będą już w pogardzie. **20.** Jego synowie będą jak niegdyś, a jego zgromadzenie ostoji się przede mną, lecz wszystkich jego ciemężców ukarzę. **21.** Z niego wywodzić się będzie jego książę, a jego władca wyjdzie spośród niego; i pozwolę mu przystąpić i zbliżyć się do mnie, bo któż narażałby swoje życie, by zbliżyć się do mnie? - mówi Pan. **22.** I będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. **23.** Oto zawierucha Pana zrywa się i huragan unosi się kłębami, nad głową bezbożnych się kłębi. **24.** Nie uśmierzy się żar gniewu Pana, aż spełni i urzeczywistni zamysły jego serca; w dniach ostatecznych zrozumiecie to dokładnie.

Rozdział 31

Zapowiedź powrotu z niewoli

1. W owym czasie - mówi Pan - będę Bogiem wszystkich plemion izraelskich, a one będą moim ludem.
2. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę w pustyni naród, który uniknął miecza, Izrael, gdy wędrował do miejsca swojego odpoczynku. 3. Z daleka ukazał mu się Pan: Miłością wieczną umiłowałem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę. 4. Znowu cię odbuduję i będziesz odbudowana, panno izraelska, znowu przyozdobisz się w swoje bębenki i wyjdiesz w korowodzie weselących się. 5. Znowu sadzić będziesz winnice na górach Samarii; ci, którzy je zasadzą, korzystać z nich będą. 6. Zaprawdę, idzie dzień, gdy stróże wołać będą na górach efraimskich: Wstańcie! Pielgrzymujmy na Syjon, do Pana, Boga naszego!
7. Gdyż tak mówi Pan: Wydajcie radosne okrzyki nad Jakubem, wykrzykujcie nad przewodnikiem narodów! Zwiastujcie, wysławiajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, resztkę Izraela! 8. Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich ślepi i chromi, brzemienne i rodzące razem, powrócą tu w wielkiej gromadzie. 9. Oto przyjdą z płaczem, a Ja wśród pocieszenia poprowadzę ich i zawiodę do strumieni wód drogą prostą, na której się nie potkną, gdyż jestem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim pierworodnym. 10. Słuchajcie słowa Pana, narody, i zwiastujcie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go i strzec go będzie jak pasterz swojej trzody. 11. Gdyż Pan wyzwolił Jakuba i odkupił go z ręki mocniejszego odeń. 12. I przyjdą, i wykrzykiwać będą na wzgórzu Syjonu, i zbiegną się do łaskawych darów Pana, do zboża i moszczu, i oliwy, do owieczek i bydła; i będzie ich dusza jak ogród nawodniony, i już nie będzie pragnąć.
13. Wtedy panna radować się będzie z korowodu, także młodzi i starsi razem; ich żałobę obrócę w wesele, pocieszę ich i rozweselę po ich smutku. 14. I pokrzepię duszę kapłanów tłuszczem, a mój lud nasyci się moim dobrem - mówi Pan. 15. Tak mówi Pan: Słuchaj! W Ramie słychać narzekanie i gorzki płacz: Rachel oplakuje swoje dzieci, nie daje się pocieszyć po swoich dzieciach, bo ich nie ma. 16. Tak mówi Pan: Powstrzymuj swój głos od płaczu, a swoje oczy od łez, gdyż jeszcze będziesz miała nagrodę za swój trud - mówi Pan - wrócą z ziemi wroga. 17. Jest jeszcze nadzieja dla twojego potomstwa - mówi Pan - i wrócą synowie do swoich siedzib. 18. Wprawdzie słyszałem dobrze, jak Efraim narzekał: Ćwiczyłeś mnie i przyjmowałem ćwiczenie, jak cielę nie wyćwiczone. Pozwól mi się nawrócić, bo Ty jesteś Panem, moim Bogiem! 19. Bo gdy się odwróciłem, żałowałem tego, i gdy się opamiętałem, uderzyłem się po biodrze, wstydzę się i rumienię, bo ponoszę karę za hańbę mojej młodości. 20. Czy Efraim jest mi tak drogim synem lub dziecięciem rozkosznym, że ilekroć o nim mówię, muszę go wiernie wspominać? Dlatego moje wnętrze wzrusza się nad nim; zaiste muszę się nad nim zlitować - mówi Pan.
21. Ustawiaj sobie drogowskazy, postaw sobie znaki ostrzegawcze i zwróć swoją uwagę na ścieżkę, na drogę, którą chodziłaś! Wróć, panno izraelska, wróć do tych swoich miast! 22. Jak długo będziesz się błąkać, córko odstępna? Gdyż Pan stwarza nową rzecz na ziemi: Kobieta zaleca się do mężczyzny.
23. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze będą mówić to słowo w ziemi judzkiej i w jej

miastach, gdy odmienię ich los: Niech ci błogosławi Pan, niwo sprawiedliwości, góro święta!
24. I zamieszka w niej Juda i wszystkie jego miasta razem, rolnicy i ci, którzy ciągną ze stadem, **25.** Gdyż pokrzepię duszę umęczoną i nasycę każdą duszę zgłodniałą. **26.** Wtem obudziłem się i spojrzałem, a mój sen był słodki. **27.** Oto idą dni - mówi Pan - w których obsieję dom izraelski i dom judzki nasieniem ludzkim i nasieniem zwierzęcym. **28.** I będzie tak, że jak pilnowałem ich, aby wykorzeniać i wypleniać, burzyć i niszczyć, i sprowadzać nieszczęście, tak będę ich pilnował, aby budować i sadzić - mówi Pan. **29.** W owych dniach już nie będą mówili: Ojcowie jedli cierpkie grona, a zęby synów ścierpły, **30.** Lecz każdy umrze za swoją winę. Ktokolwiek spożyje cierpkie grona, tego zęby ścierpną. **31.** Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. **32.** Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan - **33.** Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **34.** I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę. **35.** Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, który wyznaczył księżyc i gwiazdy, by świeciły w nocy, który wzburza morze tak, że szumią jego fale, Pan Zastępów jego imię: **36.** Jeżeliby te prawa miały się zachwiać przede mną - mówi Pan - to i ród Izraela przestałby być ludem przede mną po wszystkie dni. **37.** Tak mówi Pan: Jak nie mogą być zmierzone niebiosa w górze i zbadane fundamenty ziemi w dole, tak i Ja nie odrzucę całego potomstwa Izraela mimo wszystko, co uczynili - mówi Pan. **38.** Oto idą dni - mówi Pan - że miasto będzie odbudowane dla Pana od wieży Chananeela aż do Bramy Narożnej. **39.** A dalej sznur mierniczy będzie biegł wprost ku wzgórzu Gareb i zwróci się ku Gos. **40.** I cała Dolina Zwłok i Popiołu, i wszystkie zbocza w kierunku potoku Kidron aż do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi będą poświęcone Panu; nie będzie już spustoszone ani zburzone na wieki.

Rozdział 32

Jeremiasz kupuje pole w Anatot

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana w dziesiątym roku Sedekiasza, króla judzkiego - był to rok osiemnasty Nebukadnesara. **2.** Wtedy wojsko króla babilońskiego oblegało Jeruzalem, a prorok Jeremiasz był więziony w podwórzu wartowni przy pałacu króla judzkiego, **3.** Gdzie kazał go uwięzić Sedekiasz, król judzki, zarzucając mu: Dlaczego prorokowałeś, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja wydam to miasto w ręce króla babilońskiego i zdobędzie je. **4.** A Sedekiasz, król judzki, nie ujdzie ręki Chaldejczyków, lecz na pewno będzie wydany w ręce króla babilońskiego i będzie z nim rozmawiał z ust do ust, i oko w oko go oglądał. **5.** A ten zawiedzie do Babilonu Sedekiasza, który tam pozostanie, aż go nawiedzę - mówi Pan. Jeżeli będziecie walczyć z Chaldejczykami, nie powiedzie się wam. **6.** Wtedy Jeremiasz rzekł:

Doszło mnie słowo Pana tej treści: **7.** Oto Chanamel, syn twojego stryja Szalluma, przyjdzie do ciebie i powie: Kup sobie moje pole w Anatot, gdyż przysługuje ci prawo odkupu, aby je nabyć. **8.** I według słowa Pana Chanamel, syn mojego stryja, przyszedł do mnie na podwórze wartowni i rzekł do mnie: Kup moje pole w Anatot, w ziemi Beniamina, bo ty masz prawo dziedzicznej własności i tobie przysługuje odkup, kup je sobie! Wtedy poznałem, że było to słowo Pana. **9.** I kupiłem pole od Chanamela, syna mojego stryja, w Anatot, i odważyłem mu siedemnaście sykli w srebrze. **10.** I spisałem akt kupna, i zapieczętowałem go, i potwierdziłem przez świadków, i odważyłem srebro na wadze. **11.** Potem wziąłem zapieczętowany akt kupna i otwarty odpis według przepisów prawnych, **12.** I wręczyłem akt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, w obecności Chanamela, syna mojego stryja, i w obecności świadków, którzy podpisali akt kupna, i w obecności wszystkich Judejczyków, którzy znajdowali się na podwórzu wartowni, **13.** I dałem Baruchowi w ich obecności takie polecenie: **14.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Weź te akta, ten zapieczętowany akt kupna i ten otwarty odpis i włóż je do naczynia glinianego, aby przetrwały wiele lat. **15.** Albowiem tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze będzie się kupowało domy i pola, i winnice w tej ziemi. **16.** A gdy wręczyłem akt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, modliłem się do Pana tak: **17.** Ach, Wszechmocny Panie! Oto Ty uczyniłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i swoim wyciągniętym ramieniem; nie ma nic niemożliwego dla ciebie. **18.** Wyświadczasz łaskę tysiącom, lecz za winę ojców odpłacasz na łono ich synów, którzy po nich przychodzą. Boże wielki i potężny, którego imię jest Pan Zastępów, **19.** Wielki w radzie i możny w wykonaniu, którego oczy są otwarte na wszystkie drogi ludzkie, aby oddać każdemu według jego dróg i według owoców jego uczynków. **20.** Który czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, pamiętne aż po dzień dzisiejszy zarówno w Izraelu, jak wśród ludzi, i uczyniłeś swoje imię sławne, jak to jest po dzień dzisiejszy. **21.** I twój lud, Izraela, wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, ręką mocną i ramieniem wyciągniętym, i z wielkim przest్రachem. **22.** I dałeś im tę ziemię, którą pod przysięgą obiecałeś dać ich ojcom, ziemię opływającą w mleko i miód. **23.** A gdy weszli i posiadli ją, nie słuchali twojego głosu i nie postępowali według twojego zakonu, nie czynili tego wszystkiego, co poleciłeś im czynić; dlatego sprawiłeś, że spotkało ich całe to nieszczęście. **24.** Oto wały dosięgły już miasta, aby je zdobyto, a miasto jako ofiara miecza, głodu i zarazy będzie wydane w ręce Chaldejczyków, którzy walczą przeciwko niemu, a co zapowiedziałeś, to się spełnia, jak to sam widzisz. **25.** A jednak Ty, Wszechmocny Panie, powiedziałeś do mnie: Kup sobie pole za pieniądze i potwierdź to przez świadków; a przecież miasto jest już wydane w ręce Chaldejczyków. **26.** I doszło Jeremiasza słowo Pana tej treści: **27.** Oto Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała: Czy jest dla mnie coś niemożliwego? **28.** Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja wydaję to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nebukadnesara, króla babilońskiego, i on je zdobędzie. **29.** I wkroczą Chaldejczycy, walczący przeciwko temu miastu, i podłożą ogień pod to miasto, i spalą je wraz z domami, na dachach których kadzono Baalowi i składano ofiary z płynów cudzym bogom, aby mnie drażnić. **30.** Gdyż synowie Izraela i synowie Judy czynili od swojej młodości tylko to,

co jest złe w moich oczach; tak synowie Izraela tylko drażnili mnie dziełami swoich rąk - mówi Pan. **31.** Zaiste, to miasto pobudzało mnie od czasu, gdy je zbudowano, aż po dzień dzisiejszy, do gniewu i do złości, tak że muszę je usunąć sprzed swojego oblicza, **32.** Z powodu wszelkiej złości synów Izraela i synów Judy, którą popełniali, drażniąc mnie, oni, ich królowie, książęta, kapłani i prorocy, zarówno mężowie judzcy jak i mieszkańcy Jeruzalemu, **33.** I odwrócili się do mnie tyłem, a nie twarzą, a chociaż uczyłem ich nieustannie i gorliwie, nie słuchali i nie dali się pouczyć, **34.** I ustawiali swoje obrzydliwości w domu, który jest nazwany moim imieniem, ażeby go splamić. **35.** I zbudowali miejsca ofiarne Baala w dolinie synów Hinnoma, aby ofiarować Molochowi swoich synów i swoje córki, chociaż nie nakazałem im tego ani nie przeszło przez moją myśl, że będą czynić tę obrzydliwość, zwodząc Judę do grzechu. **36.** Dlatego teraz tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym mówisz, że zostało wydane w ręce króla babilońskiego jako ofiara miecza, głodu i zarazy. **37.** Oto Ja zbiorę ich ze wszystkich krajów, do których ich rozproszyłem w moim gniewie i oburzeniu, i w wielkim uniesieniu; sprowadzę ich znowu na to miejsce i sprawię, że będą mieszkać bezpiecznie. **38.** I będę moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. **39.** I dam im jedno serce, i wskażę jedną drogę, aby się mnie bali po wszystkie dni dla dobra ich samych i ich dzieci po nich. **40.** I zawrę z nimi wieczne przymierze, że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić; a w ich serce włożę bojaźń przede mną, aby ode mnie nie odstąpili. **41.** I będę się radował z nich, i dobrze im czynił; na stałe osadzę ich w tej ziemi, z całego serca i z całej duszy. **42.** Gdyż tak mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten lud całe to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobro, które im zapowiadam. **43.** I nabywać się będzie pole w tej ziemi, o której mówicie: To pustkowiem bez ludzi i zwierząt, wydane w ręce Chaldejczyków. **44.** Będą nabywać pola za pieniądze, będą spisywać akta, pieczętować i potwierdzać przez świadków w ziemi Beniamina i w okolicach Jeruzalemu, i w miastach judzkich, i w miastach pogórza, i w miastach Szefeli, i w miastach Negebu, gdyż odmienię ich los - mówi Pan.

Rozdział 33

Zapowiedź pomyślnej przyszłości Jeruzalemu i Judy

1. I doszło po wtóre Jeremiasza, gdy był jeszcze trzymany na dziedzińcu wartowni, słowo Pana tej treści: **2.** Tak mówi Pan, który uczynił ziemię, Pan, który ją stworzył i umocnił, Pan jego imię. **3.** Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz! **4.** Bo tak mówi Pan, Bóg Izraela, o domach tego miasta i o pałacach królów judzkich, które zburzono, by ich użyć jako wały i w celach wojennych, **5.** Przystępując do walki z Chaldejczykami, co napełni je trupami ludzi, których Ja zabiłem w moim gniewie i oburzeniu, ponieważ zakryłem moją twarz przed tym miastem z powodu całej ich złości. **6.** Oto Ja sprawię, że zabliznią się ich rany i uleczę je; uleczę ich i obdarzę ich trwałym pokojem i bezpieczeństwem. **7.** I odmienię los Judy i los Izraela, i odbuduję ich jak niegdyś, **8.** I oczyszczę ich z wszelkiej ich winy, którą zgrzeszyli przeciwko mnie i odstąpili ode mnie.

9. A Jeruzalem będzie mi radością, chwałą i ozdobą u wszystkich narodów ziemi. A gdy one usłyszą o wszelkim dobru, które im wyświadczam, ulęką się i zadrżą z powodu wszelkiego dobra i wszelkiego dobrobytu, które Ja im przygotowuję. 10. Tak mówi Pan: Na tym miejscu, o którym wy mówicie: To pustkowiem bez ludzi i bez bydła, w miastach judzkich i na ulicach Jeruzalemu, które są spustoszone, bez ludzi, bez mieszkańców i bez bydła, 11. Słyszać będzie jeszcze głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, głos tych, którzy przy składaniu dziękczynnej ofiary w domu Pana mówią: Dziękujcie Panu Zastępów, gdyż Pan jest dobry, gdyż jego łaska trwa na wieki! Odwrócę bowiem los kraju jak niegdyś - mówi Pan. 12. Tak mówi Pan Zastępów: Na tym spustoszonej miejscu, bez ludzi i bydła, i we wszystkich jego miastach będzie jeszcze niwa dla pasterzy, którzy dają wypoczynek trzodzie. 13. W miastach pogórza, w miastach Szefeli i w miastach Negebu, i w ziemi Beniamina, i w okolicach Jeruzalemu, i w miastach Judy będą jeszcze przechodziły trzody pod rękami tego, który je liczy - mówi Pan. 14. Oto idą dni, mówi Pan, gdy spełnię dobrą obietnicę, którą wypowiedziałem o domu Izraela i o domu Judy. 15. W owych dniach i w owym czasie sprawię, że prawdziwa latorośl wyrośnie Dawidowi. Będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. 16. W owych dniach Juda będzie wybawiony, a Jeruzalem będzie bezpiecznie mieszkać. Oto imię, którym je będą nazywać: Pan sprawiedliwość nasza. 17. Albowiem tak mówi Pan: Nie braknie Dawidowi takiego, kto by zasiadł na tronie domu izraelskiego. 18. I kapłanom lewickim nie braknie przede mną takiego męża, który by składał całopalenie i spalał ofiary z pokarmów, i składał ofiary krwawe po wszystkie dni. 19. I doszło Jeremiasza słowo Pana tej treści: 20. Tak mówi Pan: Jeżeli zdołacie zerwać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, by nie było ani dnia, ani nocy w ich właściwym czasie, 21. To będzie też zerwane moje przymierze z Dawidem, moim sługą, że nie będzie miał syna panującego na jego tronie, i z kapłanami lewickimi, moimi sługami. 22. Jak nie mogą być zliczone zastępy niebieskie i nie może być zmierzony piasek morski, tak mnogie będzie potomstwo Dawida, mojego sługi, i kapłanów lewickich, którzy mi służą. 23. I doszło Jeremiasza słowo Pana tej treści: 24. Czy nie zauważyłeś, co mówi ten lud: Dwa rody, które Pan wybrał, już odrzucił, i jak gardzą moim ludem, że w ich oczach już nie jest ludem? 25. Tak mówi Pan: Jak pewne jest, że ode mnie pochodzi przymierze z dniem i nocą i że Ja ustanowiłem prawa niebios i ziemi, 26. Tak pewne jest, że nie odrzucę potomstwa Jakuba i Dawida, mojego sługi, i będę spośród jego potomstwa wybierał władców nad potomkami Abrahama, Izaaka i Jakuba. Albowiem odmienię ich los i ulituję się nad nimi.

Rozdział 34

Ostrzeżenie Jeremiasza dla króla Sedekiasza

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, gdy Nebukadnesar, król babiloński, i całe jego wojsko, i wszystkie królestwa ziemi jemu podległe, i wszystkie ludy walczyły przeciwko Jeruzalemowi i wszystkim jego miastom. 2. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Idź i przemów do Sedekiasza, króla judzkiego,

i tak mu powiedz: Tak mówi Pan: Oto Ja wydaję to miasto w ręce króla babilońskiego, a on je spali. **3.** A ty nie ujdiesz jego ręki, lecz na pewno będziesz pojmany i wydany w jego ręce, a twoje oczy ujrzą oczy króla babilońskiego i jego usta przemówią do twoich ust, i pójdziesz do Babilonu. **4.** Wszakże słuchaj słowa Pana, Sedekiaszu, królu judzki! Tak mówi Pan o tobie: Nie zginiesz od miecza. **5.** Umrzesz w pokoju, a jak palono ognie pogrzebowe dla twoich ojców, poprzednich królów, którzy byli przed tobą, tak zapalą je dla ciebie i podniosą nad tobą lament: Ach, panie! Gdyż jest to słowo, które Ja wyrzekłem - mówi Pan. **6.** I wypowiedział prorok Jeremiasz do Sedekiasza, króla judzkiego, wszystkie te słowa w Jeruzalemie, **7.** Podczas gdy wojsko króla babilońskiego walczyło przeciwko Jeruzalemowi i wszystkim pozostałym miastom judzkim, przeciwko Lachiszowi i przeciwko Azece, albowiem tylko te pozostały wśród warownych grodów Judy.

Zapowiedź kary za cofnięcie wyzwolenia niewolników

8. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, po zawarciu przez króla Sedekiasza przymierza z całym ludem w Jeruzalemie, w sprawie ogłoszenia im wyzwolenia: **9.** Że każdy wypuści na wolność swojego niewolnika i swoją niewolnicę, Hebrajczyka albo Hebrajkę, aby nikt wśród nich nie trzymał w niewoli Judejczyka, swojego rodaka. **10.** I wszyscy zwierzchnicy, i wszystek lud, którzy zawarli przymierze, zgodzili się na to, że każdy wypuści na wolność swojego niewolnika i swoją niewolnicę, aby ich nadal nie trzymać w niewoli; zgodzili się na to i wypuścili na wolność. **11.** Lecz potem cofnęli swoją zgodę i ściągnęli z powrotem niewolników i niewolnice, których wypuścili na wolność, i zmusili ich do służby jako niewolników i niewolnice. **12.** Wtedy doszło Jeremiasza słowo Pana tej treści: **13.** Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja zawarłem przymierze z waszymi ojcami, gdy ich wyprowadziłem z ziemi egipskiej, z domu niewoli, tej treści: **14.** Po upływie siedmiu lat każdy wypuści na wolność swojego brata, Hebrajczyka, który się tobie zaprzedał: Przez sześć lat będzie twoim niewolnikiem, potem puścisz go wolno od siebie; lecz wasi ojcowie nie usłuchali mnie i nie nakłonili swojego ucha. **15.** I nawróciliście się dzisiaj, i uczyniliście to, co słuszne w moich oczach, ogłaszając wyzwolenie, każdy swojemu bratu, i zawarliście przede mną przymierze w domu, który jest nazwany moim imieniem. **16.** Lecz zmieniliście postanowienie i znieważyliście moje imię; każdy bowiem ściągnął z powrotem swojego niewolnika i swoją niewolnicę, których wypuściliście na wolność według ich życzenia, i zmusiliście ich do służby jako waszych niewolników i niewolnice. **17.** Dlatego tak mówi Pan: Wy nie usłuchaliście mnie, aby ogłosić wyzwolenie dla swojego brata i swojego bliźniego; więc Ja, mówi Pan, ogłaszam wam wypuszczenie na wolność miecza, zarazy i głodu i uczynię was postrachem wszystkich królestw ziemi. **18.** I postąpię z tymi ludźmi, którzy przekroczyli moje przymierze, nie dotrzymali warunków przymierza, jakie zawarli przede mną, jak z cielcem, którego rozcięli na dwoje i przeszli między jego połówkami, **19.** Z książętami Judy i z książętami Jeruzalemu, dworzanami i kapłanami, i z całą ludnością kraju, którzy przeszli między połówkami cielca. **20.** Wydam ich w ręce ich wrogów i w ręce tych, którzy czyhają na

ich życie; a trupy ich staną się żerem dla ptactwa niebieskiego i dla zwierząt polnych. **21.** A Sedekiasza, króla judzkiego, i jego książąt wydám w ręce tych, którzy czyhają na ich życie, i w ręce wojska króla babilońskiego, które się od was wycofało. **22.** Oto Ja wydám rozkaz, mówi Pan, i sprowadzę je z powrotem na to miasto, i będą walczyły przeciwko niemu, zdobędą je i spalą ogniem; a miasta judzkie obrócę w pustynię, gdzie nikt nie mieszka.

Rozdział 35

Przykład posłuszeństwa Rekabitów

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, tej treści: **2.** Idź do bractwa Rekabitów, porozmawiaj z nimi i sprowadź ich do domu Pana, do jednej z komnat, i podaj im wino do picia. **3.** I wziąłem Jaazaniasza, syna Jeremiasza, syna Chabasinasza, jego braci i wszystkich jego synów, i całe bractwo Rekabitów. **4.** A gdy wprowadziłem ich do domu Pana, do komnaty synów Chanana, syna Jigdaliasza, męża Bożego, która była obok komnaty księżęcej, położonej nad komnatą Maasejasza, syna Szalluma, odźwiernego, **5.** Postawiłem przed członkami bractwa Rekabitów czasie pełne wina i kubki i rzekłem do nich: Pijcie wino! **6.** Lecz oni odpowiedzieli: Nie pijemy wina, gdyż Jonadab, syn Rekaba, nasz ojciec, zabronił nam, mówiąc: Nie pijcie wina ani wy, ani wasi synowie na wieki! **7.** I nie budujcie domów, nie rozsiewajcie ziarna, nie zakładajcie winnic i nie miejcie na własność, lecz mieszkajcie w namiotach po wszystkie wasze dni, abyście długo żyli na ziemi, na której jesteście gośćmi! **8.** I tak usłuchaliśmy głosu Jonadaba, syna Rekaba, naszego ojca, we wszystkim, co nam nakazał, aby nie pić wina po wszystkie dni nasze, my, nasze żony, nasi synowie i córki. **9.** Aby nie budować domów mieszkalnych; nie mamy więc ani winnic, ani pola, ani ziarna. **10.** I mieszkaliśmy w namiotach, postępowaliśmy posłusznie i zgodnie z tym wszystkim, co nakazał nasz ojciec, Jonadab. **11.** Lecz gdy Nebukadnesar, król babiloński, wyruszył przeciwko tej ziemi, rzekliśmy sobie: Chodźcie, wejdziemy do Jeruzalemu przed wojskiem chaldejskim i przed wojskiem aramejskim! I tak mieszkamy w Jeruzalemie. **12.** I doszło Jeremiasza słowo Pana tej treści: **13.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Idź i mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jeruzalemu: Czy nie dacie się pouczyć, aby słuchać moich słów? - mówi Pan. **14.** Słów Jonadaba, syna Rekaba, który nakazał swoim synom, aby nie pili wina, dotrzymano i nie piją aż po dzień dzisiejszy, bo są posłuszni przykazaniu swojego ojca. Ja zaś przemawiałem do was nieustannie i gorliwie, a nie usłuchaliście mnie. **15.** I posyłam do was nieustannie i gorliwie wszystkie moje sługi, proroków, mówiąc: Zawróćcie każdy ze swojej złej drogi i poprawcie swoje uczynki, a nie chodźcie za cudzymi bogami, aby im służyć, a będziecie mieszkać na ziemi, którą dałem wam i waszym ojcom; lecz nie nakłoniliście swojego ucha i nie usłuchaliście mnie. **16.** Synowie Jonadaba, syna Rekaba, zachowali przykazania swojego ojca, które im dał, ale lud ten mnie nie usłuchał. **17.** Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jeruzalemu wszelkie zło, które im zapowiedziałem, ponieważ nie usłuchali, gdy

do nich mówiłem i nie odpowiadali, gdy na nich wołałem. **18.** A do bractwa Rekabitów rzekł Jeremiasz: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ usłuchaliście nakazu Jonadaba, swojego ojca, i przestrzegaliście wszystkich jego nakazów, i postępowaliście dokładnie zgodnie z tym, co wam nakazał, **19.** Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie braknie w rodzie Jonadaba, syna Rekaba, po wszystkie dni takiego, kto by stał przed moim obliczem.

Rozdział 36

Spalenie przez Joakima zwoju z prorocstwami Jeremiasza

1. W roku czwartym Joakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, doszło Jeremiasza od Pana słowo tej treści: **2.** Weź sobie zwój księgi i wypisz na nim wszystkie słowa, które ci powiedziałem o Jeruzalemie, o Izraelu, i o Judzie, i o wszystkich narodach, od dnia, gdy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dnia dzisiejszego. **3.** Może, gdy dom judzki usłyszy o wszystkim złu, które Ja zamyślam im uczynić, nawróci się każdy ze swojej złej drogi i wtedy odpuszczę im winę i grzech. **4.** Wtedy Jeremiasz wezwał Barucha, syna Neriasza; a Baruch wypisał na zwoju księgi pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa Pana, które wypowiedział do niego. **5.** Potem dał Jeremiasz Baruchowi taki rozkaz: Mnie zabroniono wchodzić do domu Pana. **6.** Idź przeto ty i odczytaj z tego zwoju, który napisałeś pod moje dyktando, słowa Pana w domu Pana w dzień postu wobec ludu; odczytaj je także wobec wszystkich mieszkańców Judy, którzy przychodzą ze swoich miast! **7.** Może ich błaganie dotrze przed oblicze Pana i nawróci się każdy ze swojej złej drogi, gdyż wielki jest gniew i oburzenie, w którym Pan wypowiedział się przeciwko temu ludowi. **8.** I uczynił Baruch, syn Neriasza, dokładnie, jak mu nakazał prorok Jeremiasz, żeby odczytać z księgi słowa Pana w domu Pańskim. **9.** W piątym roku Joakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, w dziewiątym miesiącu obwołano w całym ludzie Jeruzalemu i w całym ludzie, który przybył z miast Judy do Jeruzalemu, post przed Panem. **10.** I odczytał Baruch z księgi słowa Jeremiasza w domu Pana, z balkonu Gemariasza, syna Safana, kanclerza, w górnym dziedzińcu, u wejścia do Nowej Bramy domu Pańskiego, wobec całego ludu. **11.** A gdy Micheasz, syn Gemariasza, syna Safana, usłyszał odczytane z księgi wszystkie słowa Pana, **12.** Zszedł do pałacu królewskiego, do komnaty kanclerza, a tam właśnie mieli zebranie wszyscy książęta: Eliszama, kanclerz, i Delajasz, syn Semajasza, i Elnatan, syn Achbora, i Gemariasz, syn Safana, i Sedekiasz, syn Chananiasza, wszyscy książęta, **13.** A Micheasz opowiedział im o wszystkim, co słyszał, gdy Baruch czytał z księgi wobec ludu. **14.** Wtedy wszyscy książęta posłali do Barucha Jehudiego, syna Netaniasza, syna Selemiasza, syna Kuszego z poleceniem: Weź do ręki zwój, z którego czytałeś wobec ludu, i przyjdź! I Baruch, syn Neriasza, wziął zwój do ręki i przyszedł do nich. **15.** A oni mu rzekli: Usiądź i czytaj to wobec nas! I Baruch czytał wobec nich. **16.** A gdy usłyszeli te wszystkie słowa, przerażeni zwrócili się jeden do drugiego i rzekli do Barucha: Musimy o tym wszystkim donieść królowi. **17.** A Barucha zapytywali tymi słowami: Opowiedz nam, jak napisałeś te wszystkie słowa pod jego dyktando? **18.** Baruch im odpowiedział:

Wszystkie te słowa podawał mi ustnie, a ja spisałem je w księdze atramentem. **19.** Wtedy rzekli książęta do Barucha: Idź, ukryj się, ty i Jeremiasz, a niechaj nikt nie wie, gdzie jesteście. **20.** A gdy złożyli zwój w komnacie kanclerza Eliszamy, udali się do króla na dziedziniec pałacowy i opowiedzieli królowi o tych wszystkich sprawach, **21.** Wtedy król posłał Jehudiego, aby zabrał zwój i przyniósł go z komnaty kanclerza Eliszamy. I czytał go Jehudi wobec króla i wobec wszystkich książąt, którzy stali przy królu. **22.** A król mieszkał wtedy w pałacu zimowym, był bowiem miesiąc dziewiąty i ogień płonął przed nim na palenisku. **23.** Gdy tylko Jehudi przeczytał trzy czy cztery kolumny, król odciął je nożem pisarskim i wrzucał w ogień płonący na palenisku, aż cały zwój spłonął w ogniu paleniska. **24.** Ale nie przerazili się i nie rozdarli szat ani król, ani jego słudzy, którzy słyszeli wszystkie te słowa, **25.** A chociaż Elnatan i Delajasz, i Gemariasz nalegali na króla, aby nie palił zwoju, jednak on ich nie usłuchał. **26.** Owszem król rozkazał Jerachmeelowi, synowi króla, i Serajaszowi, synowi Azriela, i Selemiaszowi, synowi Abdeela, aby pochwycili pisarza Barucha i proroka Jeremiasza, lecz Pan ukrył ich. **27.** A gdy król spalił zwój ze słowami, które spisał Baruch pod dyktando Jeremiasza, doszło Jeremiasza słowo Pana tej treści: **28.** Weź sobie znowu inny zwój i napisz na nim wszystkie poprzednie słowa, które były na pierwszym zwoju, spalonym przez Jojakima, króla judzkiego! **29.** A o Jojakimie, królu judzkim, powiedz: Tak mówi Pan: Spaliłeś ten zwój, mówiąc: Dlaczego tak napisałeś na nim: Król babiloński na pewno przyjdzie i zniszczy tę ziemię, i wytępi z niej ludzi i zwierzęta. **30.** Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, królu judzkim: Nie będzie miał nikogo, kto by zasiadł na tronie Dawida, a jego trup będzie wyrzucony na skwar we dnie i na chłód w nocy. **31.** I ukarzę go wraz z jego potomstwem i jego sługami za ich winę, i sprowadzę na nich i na mieszkańców Jeruzalemu oraz na mężów Judy to wszystko zło, które zapowiedziałem im, lecz nie usłuchali. **32.** Wziął więc Jeremiasz inny zwój i dał go Baruchowi, synowi Neriasza, pisarzowi, a ten spisał na nim pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa księgi, którą spalił Jojakim, król judzki, w ogniu; oprócz tego dodano do nich wiele słów podobnej treści.

Rozdział 37

Uwięzienie Jeremiasza

1. A po Koniaszu, synu Jojakima, którego Nebukadnesar, król babiloński, ustanowił królem nad ziemią judzką, panował jako król Sedekiasz, syn Jozjasza. **2.** Lecz nie słuchał ani on, ani jego słudzy, ani ludzi słów Pana, które wypowiedział przez proroka Jeremiasza. **3.** A król Sedekiasz posłał Jehuchala, syna Selemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza z taką prośbą: Módl się za nami do Pana, naszego Boga! **4.** Jeremiasz zaś chodził swobodnie wśród ludu; jeszcze go nie wtrącono do więzienia. **5.** Wojsko faraona wyruszyło wtedy z Egiptu. A gdy usłyszeli o tym Chaldejczycy, którzy oblegali Jeruzalem, wycofali się spod Jeruzalemu. **6.** I doszło proroka Jeremiasza słowo Pana tej treści: **7.** Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Tak powiecie królowi judzkiemu, który posłał was do mnie, aby się mnie poradzić: Oto wojsko faraona, które wyruszyło wam na odsiecz, powróci do swojej ziemi, do Egiptu,

8. A wtedy Chaldejczycy wrócą i będą walczyli przeciwko temu miastu i zdobędą je, a potem spalą ogniem. **9.** Tak mówi Pan: Nie łudźcie samych siebie słowami: Chaldejczycy na pewno od nas odstąpią, gdyż nie odstąpią. **10.** Bo choćbyście pobili całe wojsko chaldejskie walczące z wami i pozostało z nich tylko kilku rannych, wtedy i ci, każdy w swoim namiocie, powstałoby i spaliliby to miasto. **11.** A gdy wojsko chaldejskie odstąpiło od Jeruzalemu przed wojskiem faraona, **12.** Wyszedł Jeremiasz z Jeruzalemu, aby się udać do ziemi Beniamina i tam w gronie swych krewnych załatwić sprawę podziału spadku. **13.** Lecz gdy był w Bramie Beniamińskiej, gdzie pełnił straż mąż imieniem Jeriasz, syn Szelemiasza, syna Chananasza, ten zatrzymał proroka Jeremiasza, wołając: Ty chcesz przejść do Chaldejczyków; **14.** Wtedy Jeremiasz odpowiedział: Kłamstwo! Nie przechodzę do Chaldejczyków. Lecz Jeriasz, nie słuchając go, pojmał Jeremiasza i zaprowadził go do książąt. **15.** A książęta unieśli się gniewem na Jeremiasza, bili go i zamknęli w domu kanclerza Jonatana, bo ten zamieniono na więzienie. **16.** Tak dostał się Jeremiasz do sklepionej ciemnicy i siedział tam Jeremiasz przez długi czas.

Poufne spotkanie Sedekiasza z Jeremiaszem

17. Pewnego razu kazał go król Sedekiasz sprowadzić. I wypytywał się go król potajemnie w swoim pałacu, mówiąc: Czy jest jakie słowo od Pana? A Jeremiasz odpowiedział: Jest! I powiedział: Będziesz wydany w ręce króla babilońskiego. **18.** I rzekł Jeremiasz do króla Sedekiasza: Czym zgrzeszyłem przeciwko tobie i twoim sługom, i temu ludowi, że wtrąciliście mnie do więzienia? **19.** I gdzie są teraz wasi prorocy, którzy wam prorokowali, mówiąc: Król babiloński nie wystąpi przeciwko wam ani przeciwko tej ziemi. **20.** Otóż racz teraz słuchać, mój panie, królu! Niech moje błaganie dojdzie przed twoje oblicze: nie odsyłaj mnie do domu kanclerza Jonatana, bym tam nie zginął! **21.** I rozkazał król Sedekiasz, aby oddano Jeremiasza pod straż na dziedzińcu wartowni. I dawano mu codziennie bochenek chleba z ulicy piekarskiej, póki nie wyczerpał się chleb w mieście. I przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni.

Rozdział 38

Jeremiasz uratowany z cysterny

1. Lecz Szefatiasz, syn Mattana, i Gedaliasz, syn Paszchura, i Juchal, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli o słowach, które wypowiedział Jeremiasz do całego ludu, mówiąc: **2.** Tak mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, zginie od miecza, głodu i zarazy, lecz kto przejdzie do Chaldejczyków, będzie żył i zyska swoje życie jako zdobycz, i pozostanie przy życiu. **3.** Tak mówi Pan: To miasto na pewno będzie wydane w ręce króla babilońskiego i on je zdobędzie. **4.** Wtedy rzekli książęta do króla: Tego człowieka trzeba skazać na śmierć, gdyż pozbawia otuchy wojowników, którzy pozostali w tym mieście, i cały lud, mówiąc do nich takie słowa. Przecież człowiekowi temu nie chodzi o ocalenie tego ludu, lecz o jego klęskę. **5.** Wtedy odpowiedział król Sedekiasz: Oto jest on w waszym ręku, gdyż król nic

zgoła przeciwko wam nie wskóra. **6.** Wtedy wzięli Jeremiasza i wrzucili go do cysterny syna królewskiego Malkiasza, znajdującej się na dziedzińcu wartowni, a spuścili Jeremiasza na powrozach. W cysternie nie było wody, lecz tylko błoto; i ugrzązł Jeremiasz w błocie. **7.** Lecz gdy Etiopczyk Ebedmelech, eunuch, będący na służbie w pałacu królewskim, usłyszał, że Jeremiasza osadzono w cysternie - a król zasiadał wtedy w Bramie Beniamińskiej - **8.** Wyszedł Ebedmelech z pałacu królewskiego i odezwał się do króla tymi słowy: **9.** Królu, mój panie, źle postąpili ci mężowie we wszystkim, co uczynili z prorokiem Jeremiaszem, że go wrzucili do cysterny, zginie tam w dole z głodu, bo w mieście nie ma już chleba. **10.** Wtedy król rozkazał Etiopczykowi Ebedmelechowi: Weź sobie stąd trzydziestu ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze! **11.** Wziął więc Ebedmelech ze sobą ludzi i udał się do pałacu królewskiego, do pomieszczenia pod skarbcem i wziął stamtąd łańchmany ze znoszonych i podartych szat i spuścił je na powrozach Jeremiaszowi do cysterny. **12.** Potem rzekł Etiopczyk Ebedmelech do Jeremiasza: Połóż łańchmany ze znoszonych i podartych szat pod pachy twoich rąk pod powrozy! I Jeremiasz uczynił tak. **13.** Potem wyciągnęli Jeremiasza powrozami i wydostali go z cysterny. I przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni.

Drugie poufne spotkanie Sedekiasza z Jeremiaszem

14. A król Sedekiasz kazał sprowadzić do siebie proroka Jeremiasza do trzeciego wejścia domu Pańskiego. I rzekł król do Jeremiasza: Chcę cię o coś zapytać; nic nie ukrywaj przede mną. **15.** I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Jeżeli ci powiem, na pewno każesz mnie zabić, a gdy będę ci radził, nie posłuchasz mnie. **16.** I przysiągł król Sedekiasz Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Jako żyje Pan, który dał nam to życie, że cię nie zabiję i że nie wydam cię w ręce tych ludzi, którzy czyhają na twoje życie. **17.** Na to rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli wyjdiesz i poddasz się dowódcom króla babilońskiego, pozostaniesz przy życiu i miasto to nie będzie spalone ogniem, i pozostaniesz przy życiu wraz z twoim domem. **18.** Jeżeli zaś nie wyjdiesz i nie poddasz się dowódcom króla babilońskiego, miasto to będzie wydane w ręce Chaldejczyków i oni je spalą, a ty nie ujdiesz ich ręki. **19.** I rzekł król Sedekiasz do Jeremiasza: Boję się Judejczyków, którzy już przeszli do Chaldejczyków, by mnie nie wydano w ich ręce, oni zaś targnęliby się na mnie. **20.** Na to rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą. Zechciej usłuchać głosu Pana w tym, co mówię do ciebie, aby ci się dobrze powiodło i twoje życie zostało zachowane! **21.** Wszakże jeżeli wzbranasz się wyjść, takie jest słowo, które mi objawił Pan: **22.** Oto wszystkie kobiety, które pozostaną w pałacu króla judzkiego, będą wyprowadzone do dowódców króla babilońskiego i będą mówić: Twoi przyjaciele oszukali cię i przemogli, a gdy twoje nogi ugrzęzły w bagnie, cofnęli się. **23.** I wszystkie twoje kobiety i twoich synów wyprowadzą do Chaldejczyków, a ty nie ujdiesz ich ręki, lecz zostaniesz pochwycony ręką króla babilońskiego, a miasto to będzie spalone. **24.** I rzekł Sedekiasz do Jeremiasza: Niechaj nikt się nie dowie o tej rozmowie, inaczej umrzesz! **25.** Wszakże gdyby książęta dowiedzieli się, że rozmawiałem z tobą, i przyszliby do ciebie,

i powiedzieli ci: Opowiedzże nam, co mówiłeś do króla i co ci król powiedział, nie ukrywaj przed nami, bo cię zabijemy! **26.** Wtedy im odpowiedz: Przedstawiłem królowi swoją korną prośbę, aby nie odsyłał mnie z powrotem do domu Jonatana, bo bym tam zginął. **27.** Gdy więc przyszli wszyscy książęta do Jeremiasza i pytali go, on odpowiedział im dokładnie według tego, jak rozkazał król. I zostawili go w spokoju, gdyż nikt nie słyszał rozmowy. **28.** A Jeremiasz przebywał na dziedzińcu wartowni aż do dnia, w którym zdobyto Jeruzalem.

Rozdział 39

Zdobycie Jeruzalemu

1. I był tam, gdy zdobyto Jeruzalem. W dziewiątym roku Sedekiasza, króla judzkiego, w dziesiątym miesiącu, przybył Nebukadnesar, król babiloński, z całym swoim wojskiem pod Jeruzalem i oblegali je, **2.** A w jedenastym roku panowania Sedekiasza, w czwartym miesiącu, dziewiątego dnia tegoż miesiąca zrobiono wyłom w murze miasta. **3.** I wszyscy dowódcy króla babilońskiego wtargnęli, i usadowili się w bramie środkowej: Nergal-Sar-Eser, książę Sin-Magir, dowódca wojsk liniowych, Nebuszasban, przełożony nad eunuchami, i wszyscy inni dowódcy króla babilońskiego. **4.** A gdy to zobaczył Sedekiasz, król judzki, i wszyscy wojownicy, uciekli i wyszli w nocy z miasta drogą ku ogrodowi królewskiemu, bramą między dwoma murami, i szli w kierunku doliny nadjordańskiej. **5.** Lecz wojsko Chaldejczyków pędziło za nimi i doścignęło Sedekiasza na stepach Jerycha. Wtedy pojмали go i przyprowadzili do Nebukadnesara, króla babilońskiego, do Rybli w ziemi Chamat, a ten wydał nań wyrok. **6.** Król babiloński kazał stracić w Rybli synów Sedekiasza na jego oczach; także wszystkich dostojników Judy kazał stracić król babiloński. **7.** Sedekiaszowi kazał wyłupić oczy, a jego zakuć w kajdany i zaprowadzić do Babilonu. **8.** Pałac królewski i domy ludu Chaldejczycy spalili, a mury Jeruzalemu zburzyli. **9.** Resztę ludu, który pozostał w mieście, i zbiegów, którzy zbiegli do niego, i resztę rzemieślników uprowadził Nebuzaradan, naczelnik straży przybocznej, do niewoli do Babilonu. **10.** Część biednej ludności, która nic nie posiadała, pozostawił Nebuzaradan, naczelnik straży przybocznej, w ziemi judzkiej i dał im jednocześnie winnice i role.

Los Jeremiasza po zdobyciu miasta

11. Co do Jeremiasza wydał Nebukadnesar, król babiloński, Nebuzaradanowi, naczelnikowi straży przybocznej, następujące zarządzenie: **12.** Weź go, czuwaj nad nim i nie czyn mu żadnej krzywdy, lecz postępuj z nim tak, jak on sam ci powie! **13.** Wtedy Nebuzaradan, naczelnik straży przybocznej, i Nebuszasban, przełożony nad eunuchami, i Nergal Sar-Eser, dowódca wojsk liniowych, i wszyscy dostojnicy króla babilońskiego posłali **14.** I kazali sprowadzić Jeremiasza z dziedzińca wartowni i przekazali go Gedaliaszowi, synowi Achikama, syna Safana, aby pozwolił mu iść do domu. I tak pozostał wśród ludu.

Zapowiedź ocalenia Ebedmelecha

15. I doszło Jeremiasza słowo Pana, gdy był trzymany na dziedzińcu wartowni, tej treści: **16.** Idź i powiedz Ebedmelechowi, Etiopczykowi, tak: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja spełnię moje słowa nad tym miastem ku złemu, a nie ku dobremu, i sprawdzą się w owym dniu na twoich oczach. **17.** Lecz ciebie wyratuję w owym dniu i nie będziesz wydany w ręce mężów, których się boisz. **18.** Albowiem na pewno wybawię cię i nie padniesz od miecza, i zyskasz swoje życie jako zdobycz, bo mi zaufałeś - mówi Pan.

Rozdział 40

Uwolniony Jeremiasz przybywa do Gedaliasza

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, gdy Nebuzaradan naczelnik straży przybocznej, wypuścił go na wolność z Ramy, gdzie go odebrał trzymanego w pętach wśród wszystkich jeńców z Jeruzalemu i Judy, prowadzonych do Babilonu. **2.** Gdy naczelnik straży przybocznej odebrał Jeremiasza, rzekł do niego: Pan, twój Bóg, zapowiadał nieszczęście temu miejscu. **3.** I co Pan zapowiadał, to spełnił i uczynił, ponieważ grzeszyliście przeciwko Panu i nie słuchaliście jego głosu, i dlatego was to spotkało. **4.** A oto teraz zdejmuję z twoich rąk pęta; jeżeli uznasz to za dobre, by pójść ze mną do Babilonu, chodź, a ja będę się o ciebie troszczył; jeżeli jednak wydaje ci się to złe, by pójść ze mną do Babilonu, możesz tego zaniechać. Patrz! Cała ziemia stoi przed tobą otworem, idź tam, dokąd pójść wydaje ci się dobre i słuszne. **5.** Jeżeli jednak chcesz tu przebywać, zwróć się do Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana, którego król babiloński ustanowił namiestnikiem miast judzkich, i pozostań przy nim wśród ludu albo idź, dokądkolwiek pójść wydaje ci się słuszne. A naczelnik straży przybocznej dał mu żywność na drogę i upominek i odprawił go. **6.** I przybył Jeremiasz do Gedaliasza, syna Achikama, do Mispy, i zamieszkał u niego wśród ludu, który pozostał w kraju. **7.** A gdy wszyscy dowódcy wojsk, którzy stali w polu ze swoimi ludźmi, usłyszeli, że król babiloński ustanowił Gedaliasza, syna Achikama, namiestnikiem kraju i że mu powierzył mężczyzn, kobiety i dzieci oraz z najbiedniejszej ludności ziemi tych, których nie uprowadzono do Babilonu, **8.** Przybyli do Gedaliasza, do Mispy, mianowicie: Ismael, syn Netaniasza, Jochanan i Jonatan, synowie Kareacha, Serajasz, syn Tanchumeta, synowie Efaja z Netofy, i Jozaniasz, syn Maachatyty, oni oraz ich ludzie. **9.** A Gedaliasz, syn Achikama, syna Szafana, przysiągł im i ich ludziom tak: Nie bójcie się być poddanymi Chaldejczyków; zostańcie w kraju i służcie królowi babilońskiemu, a dobrze wam będzie! **10.** A oto ja pozostanę w Mispie, jako rzecznik u Chaldejczyków, którzy przyjdą do nas; wy tedy zarządzajcie winobranie, owocobranie i sprzęt oliwy, składajcie je w swoje naczynia i mieszkajcie w swoich miastach, które zajęliście! **11.** Podobnie, gdy wszyscy Judejczycy, którzy byli w Moabie i u Ammonitów, i w Edomie, i którzy byli we wszystkich innych ziemiach, usłyszeli, że król babiloński pozostawił resztkę ludności Judy i że ustanowił nad nimi namiestnikiem Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana, **12.** Wrócili wszyscy ci Judejczycy ze wszystkich

miejsowości, w których byli rozproszeni, i przybyli do ziemi judzkiej, do Gedaliasza, do Mispy. I mieli bardzo obfite zbiory wina i owoców.

Sprzysiężenie Ismaela przeciw Gedaliaszowi

13. A Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk, którzy stali w polu, przybyli do Gedaliasza, do Mispy. **14.** I rzekli do niego: Czy wiesz już, że Baalis, król Ammonitów, posłał Ismaela, syna Netaniasza, aby cię zamordował? Lecz Gedaliasz, syn Achikama, nie uwierzył im. **15.** Wtedy Jochanan, syn Kareacha, rzekł potajemnie do Gedaliasza w Mispie: Pójdę i zabiję Ismaela, syna Netaniasza, a nikt nie dowie się o tym. Dlaczego miałby cię zamordować, aby znów wszyscy Judejczycy, którzy skupili się wokół ciebie, rozproszyli się i tak zginęła resztką Judy? **16.** Lecz Gedaliasz, syn Achikama, rzekł do Jochanana, syna Kareacha: Nie czyn tego, gdyż to, co mówisz o Ismaelu, jest nieprawdą.

Rozdział 41

1. W siódmym miesiącu przybył Ismael, syn Netaniasza, syna Eliszamy, z rodu królewskiego, jeden z dostojników królewskich, a wraz z nim dziesięciu mężów, do Gedaliasza, syna Achikama, do Mispy; a gdy tam w Mispie spożywali razem posiłek, **2.** Powstał Ismael, syn Netaniasza, i dziesięciu mężów, którzy mu towarzyszyli, i zamordowali mieczem Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana; pozbawili więc życia tego, którego król babiloński ustanowił namiestnikiem kraju. **3.** Zamordował też Ismael wszystkich Judejczyków, którzy byli u Gedaliasza na uczcie, i wojowników chaldejskich, którzy tam się znajdowali. **4.** Następnego dnia po zabiciu Gedaliasza, gdy nikt jeszcze o tym nie wiedział, **5.** Przybyli ludzie z Sychemu, z Sylo i z Samarii - osiemdziesięciu mężów z ostrzyżonymi brodami i w podartych szatach, z ciętymi ranami na ciele, a mieli ofiary z pokarmów i kadzidło w swym ręku, aby je złożyć w domu Pana. **6.** A Ismael, syn Netaniasza, wyszedł naprzeciw nich z Mispy, płacząc po drodze. A gdy ich spotkał, rzekł do nich: Chodźcie do Gedaliasza, syna Achikama! **7.** Gdy zaś weszli do miasta, zabił ich Ismael, syn Netaniasza, oraz mężowie, którzy byli z nim, i wrzucili ich do cysterny. **8.** Lecz znalazło się wśród nich dziesięciu mężów, którzy rzekli do Ismaela: Nie pozbawiaj nas życia! Mamy bowiem zapasy ukryte w polu: pszenicę, jęczmień, oliwę i miód. Więc wstrzymał się i nie zabił ich, ani ich towarzyszy. **9.** A cysterna, do której Ismael wrzucił wszystkie trupy zamordowanych mężów, była to ta sama wielka cysterna, którą kazał zrobić król Asa, gdy bronił się przed Baaszą, królem izraelskim; ją nappełnił Ismael, syn Netaniasza, zabitymi. **10.** Potem uprowadził Ismael całą resztę ludu, który był w Mispie, i córki królewskie, i całą ludność pozostałą w Mispie, którą Nebuzaradan, naczelnik straży przybocznej, powierzył opiece Gedaliasza, syna Achikama; tych uprowadził Ismael, syn Netaniasza, wyruszając w drogę, by się przedostać do Ammonitów. **11.** Gdy jednak Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk, którzy z nim byli, usłyszeli o zbrodni, której się dopuścił Ismael, syn Netaniasza, **12.** Zebrali wszystkich swoich ludzi i wyruszyli, aby się rozprawić z Ismaelem, synem Netaniasza, i dosięgli go u wielkich wód pod Gibeonem. **13.** A cały lud, który był przy Ismaelu,

ujrzawszy Jochanana, syna Kareacha, i wszystkich dowódców wojsk, którzy byli przy nim, ucieszył się. **14.** I wszyscy ludzie, których Ismael uprowadził z Mispy, odwrócili się i przeszli do Jochanana, syna Kareacha. **15.** Ismael, syn Netaniasza, uciekł z ośmiu mężami przed Jochananem i przedostał się do Ammonitów. **16.** Wtedy Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk, którzy z nim byli, zebrali całą resztę ludności, którą Ismael, syn Netaniasza, uprowadził do niewoli z Mispy po zamordowaniu Gedaliasza, syna Achikama, mężczyzn-wojowników, kobiety, dzieci i eunuchów, których sprowadził z powrotem z Gibeonu, **17.** I wyruszyli, i zatrzymali się w gospodzie Kimhama w pobliżu Betlejem; zamierzali bowiem ujść do Egiptu **18.** Z obawy przed Chaldeczykami, dlatego iż Ismael, syn Netaniasza, zamordował Gedaliasza, syna Achikama, którego król babiloński ustanowił namiestnikiem kraju.

Rozdział 42

Modlitwa Jeremiasza o radę, co resztką ludu ma czynić

1. Wtedy wszyscy dowódcy wojsk i Jochanan, syn Kareacha, i Azariasz, syn Hosajasza, oraz wszyscy ludzie, młodszy i starszy, **2.** Przystąpili do proroka Jeremiasza i rzekli: Niech nasze błaganie dotrze do ciebie! Módl się za nami do Pana, twój Bóg, za tą całą resztą, gdyż z wielkiej liczby pozostała nas tylko mała garstka, jak to widzisz na własne oczy! **3.** Niechaj Pan, twój Bóg, wskaże nam drogę, którą mamy pójść, i powie, co mamy czynić. **4.** Prorok Jeremiasz odpowiedział im, mówiąc: Dobrze. Oto ja, stosownie do waszego życzenia, będę się modlił do Pana, Boga waszego, i oznajmię wam wszystko, co Pan wam odpowie; nic przed wami nie zataję. **5.** Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Niech Pan będzie świadkiem przeciwko nam, prawdziwym i wiernym, jeżeli nie postąpimy dokładnie według słowa, z którym cię pośle do nas Pan, twój Bóg. **6.** Czy to będzie dobre, czy złe, usłuchamy głosu Pana, naszego Boga, do którego cię wysyłamy, aby się nam dobrze wiodło, gdy usłuchamy głosu Pana, naszego Boga. **7.** A po upływie dziesięciu dni doszło Jeremiasza słowo Pana. **8.** Wtedy wezwał Jochanana, syna Kareacha, i wszystkich dowódców wojsk, którzy byli z nim, i wszystek lud, od najmłodszych do najstarszych, **9.** I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela, do którego posłałem mnie, abym przedstawił mu wasze błaganie. **10.** Jeżeli osiedzicie w tej ziemi na stałe, to odbuduję was i nie zburzę, zasadzę was, a nie wyplenię, bo żałuję zła, które wam wyrządziłem. **11.** Nie bójcie się króla babilońskiego, którego tak się boicie; nie bójcie się go, mówi Pan, gdyż Ja jestem z wami, aby was wybawić i aby was wyrwać z jego ręki! **12.** I wyjednam dla was zmiłowanie, tak że on zmiłuje się nad wami i pozwoli wam wrócić do waszej ziemi. **13.** Jeżeli jednak powiecie: Nie osiedziemy w tej ziemi, nie słuchając głosu Pana, waszego Boga, **14.** I mówiąc: Nie! Lecz pójdziemy do ziemi egipskiej, gdzie nie zobaczymy już wojny, nie usłyszymy głosu trąby i nie będziemy łaknąć chleba, i tam się osiedlimy, **15.** To słuchajcie słowa Pana, resztko Judy! Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli rzeczywiście zamierzacie iść do Egiptu i pójdziecie, by tam przebywać jako obcy przybysze, **16.** To miecz, którego się boicie, tam was dosięgnie, w ziemi egipskiej, a głód, którego się lękacie, przylgnie do was w Egipcie

i tam pomrzecie. **17.** I wszyscy mężowie, którzy zamierzają pójść do Egiptu, aby tam przebywać jako obcy przybysze, wyginą od miecza, głodu i zarazy, i nikt z nich nie ocaleje, i nie ujdzie nieszczęścia, które Ja na nich sprowadzę. **18.** Gdyż tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jak rozlał się mój gniew i moje oburzenie na mieszkańców Jeruzalemu, tak rozleje się moje oburzenie na was, gdy pójdziecie do Egiptu; i staniecie się przedmiotem zlorzeczenia i grozy, klątwy i urągowiska, i nie zobaczycie już tego miejsca. **19.** To Pan rzekł do was, resztko Judy: Nie idźcie do Egiptu! Wiedźcie to dobrze, że Ja was dzisiaj przestrzegałem! **20.** Gdyż sami siebie oszukujecie, bo sami wysłaliście mnie do Pana, waszego Boga, mówiąc: Módl się za nami do Pana, naszego Boga, i powtórz nam dokładnie, co każe Pan, nasz Bóg, a według tego postąpimy. **21.** Zwiastowałem wam to dzisiaj, lecz nie usłuchaliście głosu Pana, waszego Boga, w niczym, z czym posłał mnie do was. **22.** Otóż teraz wiedźcie o tym dobrze, że poginiecie od miecza, głodu i zarazy w miejscu, dokąd chcecie pójść, aby tam przebywać jako obcy przybysze.

Rozdział 43

Emigracja resztki Judejczyków do Egiptu

1. A gdy Jeremiasz wypowiedział do końca przed całym ludem wszystkie słowa Pana, ich Boga, wszystkie owe słowa, z którymi posłał go do nich Pan, ich Bóg, **2.** Rzekł Azariasz, syn Hosajasza, i Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy zuchwali i oporni mężowie do Jeremiasza: Kłamiesz! Nie posłał ciebie Pan, nasz Bóg, z poleceniem: Nie idźcie do Egiptu, aby tam przebywać jako obcy przybysze, **3.** Lecz Baruch, syn Neriasza, podburza cię przeciwko nam, aby nas wydać w ręce Chaldejczyków, by nas pozbawiono życia albo uprowadzono do niewoli do Babilonu. **4.** I nie usłuchał Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk, i cały lud głosu Pana, aby pozostać w ziemi judzkiej, **5.** Lecz zabrał Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk całą resztę Judy, która powróciła spośród wszystkich narodów, dokąd zostali rozproszeni, w celu osiedlenia się w ziemi judzkiej, **6.** Mężczyzn i kobiety, dzieci i córki królewskie, i wszystkie inne osoby, które pozostawił Nebuzaradan, naczelnik straży przybocznej, z Gedaliaszem, synem Achikama, syna Szafana, oraz proroka Jeremiasza i Barucha, syna Neriasza. **7.** I udali się do ziemi egipskiej, gdyż nie usłuchali głosu Pana. I przybyli do Tachpanches. **8.** Wtedy doszło Jeremiasza w Tachpanches słowo Pana tej treści: **9.** Weź do rąk wielkie kamienie i w obecności mężów judzkich zakop je w ziemi u wejścia do pałacu faraona w Tachpanches, **10.** I powiedz do nich: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzę Nebukadnesara, króla babilońskiego, mojego sługę, i postawię jego tron nad tymi kamieniami, które zakopałeś, i rozepnie nad nimi swój baldachim, **11.** I przyjdzie, i uderzy ziemię egipską: Kto jest przeznaczony na śmierć, pójdzie na śmierć, kto na niewolę, pójdzie w niewolę, kto na miecz, ten pójdzie pod miecz. **12.** I wzniesi ogień w świątyniach bogów Egiptu, i spali je lub uprowadzi, i oczyści ziemię egipską jak pasterz czyści swój płaszcz, a potem

wyjdzie stamtąd w pokoju. **13.** I rozbije posągi z Betszemesz, które jest w Egipcie, a świątynie bogów Egiptu spali ogniem.

Rozdział 44

Prorocstwo Jeremiasza dla Żydów w Egipcie

1. Słowo, które doszło Jeremiasza o wszystkich Judejczykach, mieszkających w ziemi egipskiej, osiadłych w Migdol, w Tachpanches, w Nof i w ziemi Patros, tej treści: **2.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wy widzieliście wszystkie nieszczęścia, które sprowadziłem na Jeruzalem i na wszystkie miasta judzkie. Oto są one dziś rumowiskiem i nikt w nich nie mieszka **3.** Z powodu zła, jakie czynili, drażniąc mnie, gdy chodzili spalać kadzidło i służyć cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani wy, ani wasi ojcowie. **4.** A przecież Ja posyłałem do was nieustannie i gorliwie wszystkie moje sługi, proroków, mówiąc: Nie czyńcie tej obrzydliwości, której Ja nienawidzę! **5.** Ale nie usłuchali i nie nakłonili ucha, aby się odwrócić od swojej złości i nie spalać kadzidła cudzym bogom. **6.** I tak się rozlało moje oburzenie i mój gniew, i rozgorzał przeciwko miastom judzkim i przeciwko ulicom Jeruzalemu. Zamieniły się więc w rumowisko, w pustkowie, jak to jest dzisiaj. **7.** A teraz tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Dlaczego wyrządzacie sobie samym wielkie zło, gubiąc u siebie mężczyznę i kobietę, dziecię i niemowlę spośród Judy, by nie zostawić sobie resztki? **8.** Dlaczego drażnicie mnie dziełami swoich rąk, spalając kadzidło cudzym bogom w ziemi egipskiej, do której przybyliście, aby tam przebywać jako obcy przybysze, przygotowując sobie zgubę i stając się przedmiotem przekleństwa i hańby u wszystkich narodów ziemi? **9.** Czy zapomnieliście o złych postępkach waszych ojców, o złych postępkach królów judzkich, o złych postępkach ich książąt i o złych postępkach waszych, i o złych postępkach waszych żon, których się dopuściły w ziemi judzkiej i na ulicach Jeruzalemu? **10.** Po dziś dzień nie odczuli żadnej skruchy ani bojaźni i nie postępują według mojego zakonu i moich przykazań, które dałem wam i waszym ojcom. **11.** Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja zwracam swoje oblicze przeciwko wam ku złemu, aby wytracić całą Judę. **12.** I porwę resztkę Judy, tych, którzy postanowili pójść do ziemi egipskiej, aby tam przebywać jako obcy przybysze. Wszyscy zginą w ziemi egipskiej, padną od miecza albo zginą z głodu: mali i wielcy pomrą od miecza i głodu i staną się przedmiotem złozeżenia, zgrozy, klątwy i urągowiska. **13.** I nawiedzę tych, którzy zamieszkają w Egipcie, tak jak nawiedziłem Jeruzalem - mieczem, głodem i zarazą. **14.** Nie ocaleje i nie ujdzie nikt z resztki Judy, która przybyła, aby zamieszkać jako obcy przybysze tam, w ziemi egipskiej, by powrócić do ziemi judzkiej, do której pragną powrócić, aby tam znowu zamieszkać, gdyż nie wrócą, z wyjątkiem nielicznych zbiegów. **15.** I odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, że ich żony paliły kadzidła cudzym bogom, i wszystkie kobiety, które tam stały w wielkiej gromadzie, i cały lud zamieszkały w ziemi egipskiej w Patros, tymi słowy: **16.** W sprawie, o której mówiłeś do nas w imieniu Pana, nie będziemy ciebie słuchali. **17.** Raczej chętnie uczynimy wszystko, co ślubowaliśmy, i będziemy spalać

kadzidło królowej niebios i wylewać dla niej ofiary z płynów, jak to czyniliśmy i my, i nasi ojcowie, nasi królowie i nasi książęta w miastach Judy i na ulicach Jeruzalemu, a mieliśmy chleba do syta, byliśmy szczęśliwi i nie zaznawaliśmy złego. **18.** Lecz odkąd przestaliśmy spalać kadzidła królowej niebios i wylewać dla niej ofiary z płynów, wszystkiego nam brakuje i giniemy od miecza i głodu. **19.** A jeżeli spalamy kadzidło królowej niebios i wylewamy dla niej ofiary z płynów, to czy czynimy to bez zgody naszych mężów, że wypiekamy dla niej ciasta, z kształtu do niej podobne, i wylewamy dla niej ofiary z płynów? **20.** Na to rzekł Jeremiasz do całego ludu, do mężczyzn i kobiet, i całego ludu, którzy dali mu taką odpowiedź: **21.** Właśnie to spalanie kadzidła, którego dokonywaliście w miastach judzkich i na ulicach Jeruzalemu, wy i wasi ojcowie, wasi królowie i wasi książęta, i lud pospolity, wspomniął Pan i to wziął sobie do serca! **22.** Pan nie mógł tego dłużej znosić z powodu złych waszych uczynków, z powodu obrzydliwości, które popełnialiście, i dlatego wasza ziemia stała się pustkowiem, przedmiotem grozy i przekleństwa, bez mieszkańców, jak to jest dzisiaj. **23.** Ponieważ spalaliście kadzidła i grzeszyliście przeciwko Panu, i nie słuchaliście głosu Pana, i nie postępowaliście według jego zakonu, jego przykazań i jego świadectw, dlatego spotkało was to nieszczęście, jak to jest dzisiaj. **24.** I rzekł Jeremiasz do całego ludu i do wszystkich kobiet: Słuchajcie słowa Pana, wszyscy Judejczycy, którzy jesteście w ziemi egipskiej: **25.** Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wy, kobiety, ślubowałyście swoimi ustami i spełnialiście swoimi rękami to, co mówiłyście: Chcemy spełnić nasze śluby, które ślubowaliśmy, że będziemy spalać kadzidło królowej niebios i wylewać dla niej ofiary z płynów. Dochowujcie więc gorliwie waszych ślubów i spełniajcie pilnie wasze śluby! **26.** Wszakże słuchajcie słowa Pana, wszyscy Judejczycy, którzy mieszkacie w ziemi egipskiej: Oto Ja przysięgam na wielkie moje imię - mówi Pan - że moje imię już nigdy nie będzie wzywane ustami któregośkolwiek męża judzkiego w całej ziemi egipskiej i nikt nie powie: Jako żyje Wszechmocny Pan! **27.** Oto Ja pilnować ich będę ku złemu, a nie ku dobremu, i wszyscy mężowie judzcy, którzy są w ziemi egipskiej, zginą doszczętnie od miecza i głodu, **28.** A tylko nieliczni ocaleni od miecza wrócą z ziemi egipskiej do ziemi judzkiej, aby cała resztką Judy, która przyszła z ziemi egipskiej, by tam przebywać jako obcy przybysze, poznała, które słowo się sprawdzi: Moje czy ich. **29.** A to będzie wam znakiem - mówi Pan, że nawiedzę was na tym miejscu, abyście poznali, że moje słowa przeciwko wam sprawdzą się na pewno ku złemu. **30.** Tak mówi Pan: Oto wydam faraona Hofrę, króla egipskiego, w ręce jego wrogów i w ręce tych, którzy czyhają na jego życie, tak jak wydałem Sedekiasza, króla judzkiego, w ręce Nebukadnesara, króla babilońskiego, który jest jego wrogiem i czyha na jego życie.

Rozdział 45

Słowa napomnienia i pociechy dla Barucha

1. Słowo, które wypowiedział prorok Jeremiasz do Barucha, syna Neriasza, gdy spisał te słowa w księdze pod dyktatem Jeremiasza w czwartym roku Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, tej treści: **2.** Tak

mówi Pan, Bóg Izraela, o tobie, Baruchu: **3.** Ponieważ powiedziałeś: O, biada mi, gdyż Bóg dodał zmartwienie do mojego bólu; jestem wycieńczony wzdychaniem i nie znajduję odpocznienia. **4.** Tak mu powiesz: Tak mówi Pan: Oto, co zbudowałem, burzę, a co zasadziłem, wypieniam, mianowicie całą ziemię. **5.** A ty żądasz dla siebie rzeczy wielkich? Nie żądaj! Bo oto sprowadzę nieszczęście na wszelkie ciało, mówi Pan, lecz tobie daruję twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.

Rozdział 46

Proroctwa dotyczące Egiptu

1. To, co jako słowo Pana doszło proroka Jeremiasza o narodach: **2.** O Egipcie; przeciwko wojsku faraona Nechona, króla egipskiego, które stało nad rzeką Eufrat pod Karkemisz, a które pobił Nebukadnesar, król babiloński, w czwartym roku Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego. **3.** Przygotujcie tarcze i puklerze i wystąpcie do boju! **4.** Zaprzęgnijcie konie i dosiądźcie rumaków, i stańcie w hełmach; naostrzcie włócznie, przywdziejcie pancerze! **5.** Dlaczego oni są zatrwożeni? Dlaczego cofają się, a ich rycerze są pobici, rzucają się do ucieczki, nawet się nie odwracając? Zgroza dokoła - mówi Pan. **6.** Nie zdoła uciec chyży, nie zdoła ocalić się bohater; zachwiali się i padli na północy, nad brzegiem rzeki Eufrat. **7.** Któż to jak Nil wzbiera? Jak strumienie burzą się jego wody. **8.** Egipt jak Nil wzbiera i jak strumienie burzą się wody. Powiedział: Wzbiorę, zakryję ziemię, zniszczę miasta i ich mieszkańców. **9.** Nacierajcie, konie! Pędźcie rydwany! Wystąpcie, rycerze, Kuszyci i Putejczycy, zbrojni w tarcze, i Ludejczycy, którzy napinacie łuk. **10.** Lecz ów dzień należy do Wszechmocnego, Pana Zastępów, to dzień pomsty, aby się pomścił nad swoimi wrogami! Miecz Pana pożera, nasycy się i upaja ich krwią, gdyż Wszechmocny, Pan Zastępów wyprawia ucztę ofiarną w ziemi północnej, nad rzeką Eufrat. **11.** Idź do Gileadu i przynieś balsam, dziewicza córko egipska! Daremnie zażywasz mnóstwa leków, nie ma dla ciebie uzdrowienia. **12.** Narody słyszały o twojej hańbie, a ziemia jest pełna twojego krzyku, gdyż bohater potknął się o bohatera, obaj razem upadli. **13.** Słowo, które Pan wypowiedział do Jeremiasza, że Nebukadnesar, król babiloński, przyjdzie, aby podbić ziemię egipską. **14.** Zwiastujcie w Egipcie i głoście w Migdol, głoście w Nof i w Tachpanches, mówcie: Stań i przygotuj się, gdyż miecz już pożera dookoła ciebie! **15.** Dlaczego uciekł Apis, twój byk się nie ostał? Ponieważ Pan zadał mu potężny cios, **16.** Więc potknął się i upadł. I mówili jeden do drugiego: Wstańmy i wróćmy przed okrutnym mieczem do naszego ludu i do naszej ziemi rodzinnej! **17.** Nadajcie faraonowi, królowi egipskiemu, imię: Wrzawa, która przekracza swój czas! **18.** Jako żyję Ja, mówi Król, a imię jego Pan Zastępów: Jak się wynosi Tabor między górami i jak Karmel nad morzem, takim on nadciągnie. **19.** Przygotuj sobie toboły na niewolę, tubylcza córko egipska, gdyż Nof będzie pustkowiem, spalone, bez mieszkańców! **20.** Dorodną jałowicą jest Egipt, lecz nadlatuje na nią z północy giez. **21.** Nawet najemni żołnierze w jego szeregach są jak tuczone cielęta; odwrócą się i uciekną wszyscy, nie wytrzymają, gdyż przyjdzie na nich dzień ich zagłady, czas ich kary. **22.** Syk jak u syczącego węża słyhać, gdy nadciągają zastępy jego wojska, z siekierami ruszają na niego

jak drwale. **23.** Wyrębują jego las - mówi Pan - gdyż jest nie do przebycia; albowiem jest ich więcej niż szarańczy i są nie do zliczenia. **24.** Okryta jest hańbą córka egipska, wydana została w ręce ludu północnego. **25.** Mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja nawiedzę Amona z No i faraona, i Egipt, i jego bogów, i jego królów, i tych, którzy na nim polegają, **26.** I wydám ich w ręce tych, którzy czyhają na ich życie, w rękę Nebukadnesara, króla babilońskiego, i w ręce jego sług, lecz potem będzie zamieszkały jak za dni dawnych - mówi Pan. **27.** Lecz ty nie bój się, sługo mój, Jakubie, i nie trwóż się, Izraelu, bo oto Ja wybawię cię choćby z daleka, a twoich potomków z ziemi ich niewoli. I Jakub powróci, i będzie miał spokój, i będzie bezpieczny, a nikt go nie zatrwoży. **28.** Ty nie bój się, sługo mój, Jakubie - mówi Pan - bo Ja jestem z tobą; gdyż wygładzę doszczętnie wszystkie narody, wśród których cię rozproszyłem, lecz ciebie nie zgładzę, gdyż ciebie będę karmił według prawa i nie pozostawię cię całkowicie bez kary.

Rozdział 47

Prorocstwo dotyczące Filistynów

1. To, co jako słowo Pana doszło proroka Jeremiasza o Filistynach, zanim faraon zdobył Gazę. **2.** Tak mówi Pan: Oto podnoszą się wody z północy i stają się strumieniem, który wzbiera; zalewają ziemię i wszystko, co ją napęlnia, miasta i ich mieszkańców. Krzyczą ludzie i zawodzą wszyscy mieszkańcy ziemi. **3.** Z powodu głośnego tętentu kopyt jego rumaków, z powodu hałaśliwego dudnienia jego rydwanów, turkotu jego kół. Ojcowie nie oglądają się za dziećmi, gdyż ich ręce opadają bezsilnie, **4.** Z powodu dnia, który nadchodzi, aby zniszczyć wszystkich Filistynów, wytępić każdego, kto by Tyrowi i Sydonowi pozostał jako pomocnik, albowiem Pan zniszczy Filistynów, resztki z wyspy Kaftor. **5.** Gaza jest ostrzyżona do goła, Aszkalon zamilkł. O, resztko Anakitów, jak długo zadawać sobie będziesz cięte rany na znak żałoby? **6.** Biada, mieczu Pana! Kiedyż wreszcie odpoczniesz? Wróć do swojej pochwy, powstrzymaj się i uspokój! **7.** Jak ma się uspokoić, skoro Pan dał mu taki rozkaz? Na Aszkalon i na wybrzeża morskie - tam go skierował.

Rozdział 48

Prorocstwo dotyczące Moabu

1. O Moabie. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Biada Nebo, gdyż jest spustoszone, Kiriataim okryte hańbą i zdobyte; warownia okryta hańbą i rozbita. **2.** Nie ma już chluby Moabu, w Cheszbonie umyślili jego zagładę: Pójdźmy i wytępmy go, by przestał być narodem! Także ty, Madmeno, zamilkнеш, w ślad za tobą pójdzie miecz. **3.** Słuchaj! Krzyk idzie z Choronaim, spustoszenie i wielkie zniszczenie. **4.** Moab jest zdruzgotany, głośno krzyczą aż do Soaru. **5.** Tak! Po ścieżce do Luchit podążają z rzewnym płaczem. Tak, na zboczach Choronaim słyszeć krzyk nad zniszczeniem. **6.** Uciekajcie! Ratujcie swoje życie, stańcie się niby dziki osioł na pustyni! **7.** Ponieważ polegasz na swoich twierdzach i na swoich skarbach, także ty będziesz zdobyty; i Kemosz pójdzie do niewoli wraz ze swoimi kapłanami i księżętami.

8. I nadciągnie niszczyciel na każde miasto, i żadne nie ocaleje, spustoszona będzie dolina i zniszczona będzie równina - rzekł Pan. **9.** Wzniescie Moabowi pomnik, ponieważ całkiem przepadnie! Jego miasta staną się pustkowiem, nie będzie w nich mieszkańców. **10.** Przeklęty, kto wykonuje dzieło Pana niedbale, i przeklęty, kto powstrzymuje jego miecz od krwi! **11.** Moab miał spokój od swojej młodości i spoczywał na swoich drożdżach, nie przelewano go z jednego naczynia w drugie i nie poszedł do niewoli; dlatego zachował swój smak, a jego woń się nie zmieniła. **12.** Dlatego oto idą dni - mówi Pan, gdy pošlę na niego piwnicznych, którzy go przeleją, opróżnią jego naczynia i jego dzbany potłuką. **13.** I Moab zawiedzie się na Kemoszu, jak dom Izraela zawiódł się na Betelu, w którym pokładał nadzieję. **14.** Jak możecie mówić: Jesteśmy bohaterami i mężami dzielnymi w walce? **15.** Niszczyciel Moabu ruszył przeciwko niemu, a kwiat jego młodzieży idzie na rzeź, mówi Król, a jego imię Pan Zastępów. **16.** Klęska Moabu się zbliża, a jego nieszczęście nadchodzi bardzo szybko. **17.** Oplakujcie go, wszyscy jego sąsiedzi, i wszyscy, którzy znacie jego imię! Mówcie: Jakże została złamana mocna laska, berło wspaniałe? **18.** Zejdź z miejsca chwały, a siądź w kałuży, mieszkanko Dybonu, gdyż niszczyciel Moabu ruszył przeciwko tobie, zniszczył twoje warownie! **19.** Stań na drodze i rozejrzyj się, mieszkanko Aroeru! Wypytaj zbiega i uchodźcę, mów: Co się stało? **20.** Moab jest okryty hańbą, gdyż jest pobity, biadajcie i krzyczcie, głoście nad Arnonem, że Moab jest zniszczony! **21.** Sąd nadszedł na krainę równiny, na Cholon i na Jahzę, i na Mefaat, **22.** I na Dybon, i na Nebo, i na Bet-Diblataim. **23.** I na Kiriataim, i na Bet-Gamul, i na Bet-Maon, **24.** I na Kerijot, i na Bosrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabu, dalekie i bliskie. **25.** Odcięty jest róg Moabu i jego ramię złamane - mówi Pan. **26.** Upijcie go, gdyż przeciwko Panu butnie wystąpił! Niech Moab tarza się w swoich wymiocinach, a nawet stanie się pośmiewiskiem! **27.** Czy Izrael nie był dla ciebie pośmiewiskiem? Czy go złapano wśród złodziei, że ilekroć o nim mówiłeś, potrząsałeś szyderczo głową? **28.** Opuśćcie miasta i zamieszkajcie w skałach, mieszkańcy Moabu, i bądźcie jak gołębica, gnieźdząca się na ścianach przepastnych czeluści! **29.** Słyszeliśmy o dumie Moabu, że jest bardzo dumny, o jego pysze, jego dumie, jego zuchwalstwie i wyniosłości jego serca. **30.** Ja znam - mówi Pan - jego zarozumiałość, nieprawdziwe są jego przechwałki, nieuczciwe jest jego działanie. **31.** Przeto muszę biadać nad Moabem, zawodzić nad całym Moabem, wzdychać nad mieszkańcami Kir-Cheresu. **32.** Bardziej niż oplakiwano Jaezer, będę oplakiwał ciebie, winogradzie Sybmy, którego latorośle rozrastały się aż do morza, sięgały aż do Jazer; na twoje owocobranie i na twoje winobranie wpadł niszczyciel. **33.** I znikły radość i wesele z urodzajnej ziemi moabskiej, skończyło się wino w kadziach, tłoczący nie wytłacza winogron, okrzyki już nie są okrzykami radości. **34.** Głos narzekania Cheszbonu dochodzi aż do Eleale, aż do Jahaz, od Soaru do Choronaim i do Eglat Szelisizijja, gdyż i wody Nimrim staną się pustkowiem. **35.** I sprawię - mówi Pan, że w Moabie nie będzie komu wychodzić na miejsce ofiarne, by tam spalać kadzidło swojemu bogu. **36.** Dlatego moje serce jęczy jak flet nad Moabem i moje serce jęczy jak flet nad obywatelami Kir-Cheresu, gdyż dostatki, które nabyli, zginęły. **37.** Bo na każdej głowie jest łysina, każda broda obcięta, na wszystkich rękach nacięcia, a na biodrach włosienica. **38.** Na

wszystkich dachach Moabu i na jego placach jest tylko narzekanie, gdyż rozbiłem Moab jako naczynie, którego nikt nie chce - mówi Pan. **39.** Jakże jest rozbity! Biadajcie! Jak haniebnie podał Moab tyły! I stał się Moab pośmiewiskiem i postrachem dla wszystkich swoich sąsiadów. **40.** Albowiem tak mówi Pan: Oto jak orzeł nadlatuje, rzuca się na zdobycz i rozpościera swoje skrzydła nad Moabem. **41.** Miasta są zdobyte, a twierdze opanowane; i będzie w owym dniu serce bohaterów Moabu jak serce kobiety rodzącej. **42.** I Moab będzie zniszczony tak, że przestanie być ludem, gdyż butnie wystąpił przeciwko Panu. **43.** Groza i przepaść, i pułapka na ciebie, który mieszkasz w Moabie - mówi Pan. **44.** Kto uniknie grozy, wpadnie w przepaść, a kto wydostanie się z przepaści, uwikła się w pułapkę, gdyż to sprowadzę na niego, na Moab, w roku jego kary - mówi Pan. **45.** W cieniu Cheszbonu zatrzymali się wycieńczeni uchodźcy, lecz z Cheszbonu wychodzi ogień, a płomień z pałacu Sychona, i pożera skroń Moabu i ciemę czyniących zgiełk. **46.** Biada tobie, Moabie! Zginął lud Kemosza, gdyż twoi synowie wzięci zostali do niewoli, a twoje córki na wygnanie. **47.** Lecz w dniach ostatecznych odmienię los Moabu - mówi Pan. Dotąd wyrok o Moabie.

Rozdział 49

Prorocstwo dotyczące Ammonitów

1. O Ammonitach. Tak mówi Pan: Czy Izrael nie ma synów? Czy nie ma dziedzica? Dlaczego Milkom objął dziedzictwo Gada, a jego lud osiadł w jego miastach? **2.** Dlatego oto idą dni - mówi Pan - gdy sprawię, że Rabba Amonicka usłyszy zgiełk wojenny, stanie się kupą zgliszcz, a jej pomniejsze miasta spłoną w ogniu, Izrael zaś będzie dziedziczył po swoich dziedzicach - mówi Pan. **3.** Biadaj, Cheszbonie, gdyż Ai jest zniszczone; krzyczcie, córki Rabby, odziejcie się w wór, zawódcie, biegajcie wokoło pokaleczone, gdyż Milkom pójdzie do niewoli, a jego kapłani i książęta wraz z nim. **4.** Czemu chlubisz się swoimi dolinami, córko zdrażliwa, która polegałaś na swoich skarbach, mówiąc: Kto wystąpi przeciwko mnie? **5.** Oto Ja sprowadzę na ciebie strach - mówi Wszechmocny, Pan Zastępów - i ze wszystkich stron będziecie rozproszeni, każdy z osobna, i nikt nie pozbiera uciekających. **6.** Lecz potem odmienię los Ammonitów - mówi Pan.

Prorocstwo dotyczące Edomitów

7. O Edomie. Tak mówi Pan Zastępów: Czy już nie ma mądrości w Temanie? Czy zginęła rada roztropnych? Czy wniwecz się obrócił ich dowcip? **8.** Uciekajcie, uchodźcie, ukryjcie się dobrze, mieszkańcy Dedanu, gdyż klęskę sprowadzę na Ezawa, czas jego kary! **9.** Gdy winogrodnicy przyjdą do ciebie, to nic po sobie nie pozostawiają, gdy złodzieje w nocy - to wyrządzą szkodę, jaką tylko zechcą. **10.** Gdyż Ja sam obnażę Ezawa, odsłonię jego kryjówki, tak że nie zdoła się ukryć; potomstwo jego będzie wytępione wraz z jego braćmi i sąsiadami i nie będzie go. **11.** Zostaw swoje sieroty, Ja je będę utrzymywał, a twoje wdowy mnie niech zaufają! **12.** Gdyż tak mówi Pan: Oto ci, którzy nie byli skazani

na to, by pić z tego kielicha, muszą pić, a ty chcesz ująć bezkarnie? Nie ujdiesz bezkarnie, lecz musisz pić. **13.** Gdyż przysiągłem na siebie samego - mówi Pan - że Bosra stanie się odstrasającym przykładem, hańbą, pustkowiem i przekleństwem, a wszystkie jej miasta ruiną po wszystkie czasy. **14.** Słyszałem wieść od Pana, że wysłany jest posłaniec między narody: Zgromadźcie się i wyruszcicie przeciwko niemu, i stańcie do boju! **15.** Bo oto uczynię cię najmniejszym wśród narodów, wzgardzonym między ludźmi. **16.** Strach przed tobą i zuchwałość twojego serca omamiły ciebie, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, zajmujesz szczyty pagórków. Choćbyś założył swoje gniazdo wysoko jak orzeł, jednak i stamtąd cię strącę - mówi Pan. **17.** Edom będzie budził grozę; ktokolwiek będzie przechodził koło niego, będzie przejęty grozą i będzie świstał nad wszystkimi jego ciosami. **18.** Jak Sodoma i Gomora, i sąsiednie ich miasta zostały doszczętnie zburzone - mówi Pan - tak nikt tam nie zamieszka i żaden człowiek się tam nie zatrzyma. **19.** Oto jak lew wypadnie z gęstwiny Jordanu na soczystą niwę, tak Ja w okamgnieniu wypłoszę ich stamtąd i ustanowię nad nimi mojego wybrańca. Bo któż jest mnie równy? I któż mnie wyzwie, i któryż to pasterz może się ostać przed moim obliczem? **20.** Dlatego słuchajcie postanowienia Pana, które powziął przeciwko Edomowi, i zamysłu, jaki postanowił przeciwko mieszkańcom Teman. Zaprawdę, nawet najmniejsze owce zostaną wywleczone, zaprawdę ich niwę przejmie o nie groza. **21.** Od hałasu ich upadku drży ziemia, głośny ich krzyk słyhać nad Morzem Czerwonym. **22.** Oto jak orzeł wzbije się i rzuci, i rozpostrze swoje skrzydła nad Bosrą; i będzie w owym dniu serce bohaterów edomskich jak serce kobiety rodzącej.

Proroctwo dotyczące Damaszku

23. O Damaszku. Zmieszane są Chamat i Arpad, gdyż usłyszały złą wieść, truchleją, są niespokojne jak morze, nie mogą się uciszyć. **24.** Osłabł Damaszek, szykuje się do ucieczki, drzenie go ogarnia; trwoga i boleść przejmują go jak rodzącą. **25.** Jakże opuszczony jest sławny gród, miasto rozkoszne! **26.** Dlatego padnie jego młódź na jego placach, a wszyscy wojownicy zginą w owym dniu - mówi Pan Zastępów. **27.** I rozniecę ogień na murze Damaszku, i strawi pałace Benhadada.

Proroctwo dotyczące Kedaru i Chazoru

28. O Kedarze i o państwach Chazoru, które pokonał Nebukadnesar, król babiloński. Tak mówi Pan: Wstańcie, ruszcie na Kedar i niszcźcie mieszkańców Wschodu! **29.** Zabierają ich namioty i stada, ich płótna i wszystek ich sprzęt; uprowadzają im ich wielbłądy, wołając nad nimi: Zgroza wokoło! **30.** Uciekajcie, szybko znikajcie, ukryjcie się dobrze, mieszkańcy Chazoru - mówi Pan, gdyż Nebukadnesar, król babiloński, powziął przeciwko wam postanowienie i umyślił co do was plan: **31.** Wstańcie, ruszcie na naród spokojny, który mieszka bezpiecznie - mówi Pan - nie ma ani wrót, ani zawór, mieszka samotnie! **32.** Ich wielbłądy będą łupem, a liczne ich stada zdobyczą; i rozproszę na wszystkie wiatry tych z obciętymi bokobrodami, i ze wszystkich stron sprowadzę na nich nieszczęście -

mówi Pan. **33.** I będzie Chazor legowiskiem szakali, pustkowiec po wszystkie czasy, nikt tam nie zamieszka i nie będzie tam przebywał żaden człowiek.

Prorocstwo dotyczące Elamu

34. To, co jako słowo Pana doszło proroka Jeremiasza o Elamie na początku panowania Sedekiasza, króla judzkiego: **35.** Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja złamię łuk Elamu, podstawę ich potęgi. **36.** I sprowadzę na Elam cztery wiatry z czterech krańców nieba, i rozprószę ich na wszystkie te wiatry, i nie będzie narodu, do którego by nie przyszli rozproszeni Elamu. **37.** I napędzę Elamowi strachu przed ich wrogami, i przed tymi, którzy czyhają na ich życie; i sprowadzę na nich nieszczęście, żar mojego gniewu - mówi Pan - i pošlę za nimi miecz, dopóki ich nie wygubię. **38.** I ustawię mój tron w Elamie, i wytypię tam króla i dostojników, mówi Pan. **39.** Lecz w dniach ostatecznych odmienną los Elamu - mówi Pan.

Rozdział 50

Prorocstwo dotyczące Babilonu

1. Słowo, które wypowiedział Pan przez proroka Jeremiasza o Babilonie, o kraju Chaldejczyków: **2.** Zwiastujcie między narodami i głoscie, podnieście sztandar, głoscie, nie ukrywajcie, mówcie: Babilon zdobyty, Bel zhańbiony, Marduk rozbity, zhańbione jego posągi, rozbite jego bałwany. **3.** Gdyż wyruszył przeciwko niemu naród z północy, i ten obróci jego ziemię w pustynię, tak że nie będzie w niej mieszkańca, zarówno człowiek jak i bydło ucieknie w popłochu. **4.** W owych dniach i w owym czasie - mówi Pan, przyjdą synowie izraelscy wraz z synami judzkimi, pójdą z płaczem i będą szukać Pana, swojego Boga. **5.** Będą się pytać o Syjon, ku niemu zwrócą swoje spojrzenie: Chodźcie, a przyłączmy się do Pana w przymierzu wiecznym, które nie będzie zapomniane! **6.** Mój lud był trzodą zabłąkaną; ich pasterze wiedli ich na manowce, tak że tułali się po górach, schodzili z góry na pagórek, zapomnieli o swoim legowisku. **7.** Wszyscy, którzy ich spotykali, pożerali ich, a ich wrogowie mówili: Nie my jesteśmy winni, że zgrzeszyli przeciwko Panu, niwie sprawiedliwości i nadziei ich ojców. **8.** Uchodźcie ze środka Babilonu, z kraju Chaldejczyków, wychodźcie i bądźcie jak barany przed trzodą. **9.** Bo oto Ja pobudzę i sprowadzę przeciwko Babilonowi gromadę wielkich narodów z ziemi północnej; i staną do walki przeciwko niemu, stamtąd będzie zdobyty. Ich strzały są jak u wprawnego rycerza, żadna nie wraca bez skutku. **10.** Chaldea stanie się łupem, wszyscy, którzy ją złupią, nasycą się - mówi Pan. **11.** Tak, weselcie się! Tak, wykrzykujcie radośnie, wy, łupieżcy mojego dziedzictwa, tak, podskakujcie jak cielęta na łące i rzyjcie jak ogiery! **12.** Zhańbiona będzie bardzo wasza matka, wstydem okryta wasza rodzicielka; oto jako ostatnia wśród narodów stanie się pustynią, ziemią suchą, stepem. **13.** Z powodu gniewu Pana będzie nie zamieszкана i cała stanie się pustynią; ktokolwiek będzie przechodził koło Babilonu, będzie przejęty grozą i będzie świstał nad wszystkimi jego ciosami. **14.** Stańcie do boju wokół Babilonu, wszyscy łucznicy, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał, gdyż zgrzeszył przeciwko Panu!

15. Wzniescie wokoło przeciwko niemu okrzyk bojowy! Poddał się, runęły jego narożniki, jego mury rozwalone! Gdyż taka jest zemsta Pana, Mścijcie się nad nim! Jak on czynił, tak wy czyńcie jemu!

16. Wytępcie z Babilonu tego, kto sieje, i tego, kto chwytą sierp w czasie żniwa; przed mieczem okrutnym zwraca się każdy do swojego ludu i każdy ucieka do swojej ziemi!

17. Jagnięciem spłoszonym był Izrael, lwy je spłoszyły. Najpierw pożarł je król asyryjski, a teraz, jako ostatni, obgryzł jego kości Nebukadnesar, król babiloński.

18. Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja nawiedzę króla babilońskiego i jego kraj, jak nawiedziłem króla asyryjskiego.

19. I przywrócę Izraela na jego niwę, i będzie się pasł na Karmelu i w Baszanie, i nasyczał się na górach Efraima i Gileadu.

20. W owych dniach i w owym czasie - mówi Pan - będzie się szukać winy Izraela, lecz jej nie będzie, oraz grzechów Judy, ale się ich nie znajdzie, gdyż odpuszczę tym, których pozostawię.

21. Wypraw się przeciwko ziemi Merataim, wyrusz przeciwko niej i przeciwko mieszkańcom Pekod! Wybij mieczem i wytęp ich doszczętnie jako przeznaczonych na zagładę - mówi Pan - i zrób dokładnie tak, jak ci kazałem!

22. Wrzawa wojenna jest w kraju i wielkie zniszczenie.

23. Jakże jest rozbity i strzaskany młot całej ziemi! Jakże stał się Babilon przedmiotem zgrozy wśród narodów!

24. Zastawiłeś na siebie sidła i sam się złapałeś, Babilonie, a nie wiedziałeś o tym; zostałeś schwytany i pochwycony, gdyż wdałeś się w walkę z Panem.

25. Pan stworzył swoją zbrojownię i wy dostał narzędzia swojego gniewu, gdyż Wszechmocny, Pan Zastępów ma wykonać dzieło w kraju Chaldejczyków.

26. Ruszcie nań ze wszystkich krańców: Otwórzcie jego spichlerze, zrzućcie wszystko na jedno miejsce jak snopy i zniszczcie go doszczętnie, niech nie zostanie po nim nawet resztką!

27. Wybijcie wszystkie jego cielce, niech idą na rzeź! Biada im, gdyż nadszedł ich dzień, czas ich kary!

28. Słuchaj! Uchodźcy i zbiegowie z ziemi babilońskiej zwiastują na Syjonie pomstę Pana, naszego Boga, pomstę za jego świątynię.

29. Wezwijcie przeciwko Babilonowi strzelców, wy, wszyscy łucznicy, oblegajcie go dokoła! Niech nikt z niego nie ujdzie! Odpłaćcie mu według jego uczynków, tak samo jak on uczynił, jemu uczynicie, gdyż był zuchwały wobec Pana, wobec Świętego Izraelskiego.

30. Dlatego padnie jego młódź na jego placach i wszyscy jego wojownicy zginą w owym dniu - mówi Pan.

31. Oto Ja jestem przeciwko tobie, zuchwalcze - mówi Wszechmocny, Pan Zastępów, gdyż nadszedł twój dzień, czas, kiedy cię ukarzę.

32. I potknie się zuchwały, i padnie, i nikt go nie podniesie; i rozniecę ogień w jego miastach, i pochłonie wszystko, co jest dokoła niego.

33. Tak mówi Pan Zastępów: Gnębieni są synowie izraelscy, a wraz z nimi synowie judzcy; wszyscy, którzy wzięli ich do niewoli, trzymają ich, nie chcą ich wypuścić.

34. Lecz potężny jest ich wybawca, jego imię Pan Zastępów; poprowadzi On gorliwie ich sprawę, aby dać ziemi pokój, a niepokój mieszkańcom Babilonu.

35. Miecz niech się zwróci przeciwko Chaldejczykom - mówi Pan - i przeciwko mieszkańcom Babilonu, przeciwko jego książętom, i przeciwko jego mędrcom.

36. Miecz przeciwko wróżbitom, aby zgłupieli, miecz przeciwko jego rycerzom, aby upadli na duchu.

37. Miecz przeciwko jego rumakom i wozom wojennym, przeciwko całej mieszaninie ludów pośród niego, aby zniewieścili; miecz przeciwko jego skarbcom, aby były zrabowane.

38. Posucha na jego wody, aby wyschły, gdyż jest to kraj bałwanów,

i przez owe straszidła zgłupieli. **39.** Dlatego osiadą tam dzikie zwierzęta z szakalami i zamieszkają w nim strusie; i już nigdy nie będzie zamieszkanymi ani zaludnionymi po wszystkie pokolenia. **40.** Jak Bóg zburzył Sodomę i Gomerę, i sąsiednie miasta - mówi Pan - tak nikt tam nie osiadzie i żaden człowiek nie będzie tam przebywał. **41.** Oto lud nadciąga z północy i naród potężny z wieloma królami rusza z krańców ziemi. **42.** Trzymają łuk i włócznię, są srodzy i nie znają litości. Ich wrzawa szumi jak morze, cwałują na rumakach: Każdy gotowy do boju przeciwko tobie, córko babilońska. **43.** Gdy król babiloński usłyszy wieść o nich, opadną mu ręce; ogarnie go trwoga, bóle jak kobietę rodzącą. **44.** Oto jak lew wypada z gęstwiny Jordanu na soczystą niwę, tak Ja w okamgnieniu wypłoszę ich stamtąd i ustanowię nad nimi swojego wybrańca. Bo któż jest mnie równy? I któż mnie wyzwie, i któryż pasterz może się ostać przed moim obliczem? **45.** Dlatego słuchajcie postanowienia Pana, które powziął przeciwko Babilonowi i jego zamysłu, jaki powziął przeciwko ziemi Chaldejczyków: Zaprawdę, nawet najmniejsze owce zostaną wywleczone, zaprawdę, ich niwę przejmie o nie groza! **46.** Na wieść: Babilon wzięty, ziemia zadrży i krzyk rozejdzie się wśród narodów.

Rozdział 51

Sąd Pana nad Babilonem

1. Tak mówi Pan: Oto Ja wzbudzę przeciwko Babilonowi i mieszkańcom Chaldei wiatr złowrogi
2. I poślę przeciwko Babilonowi wiejacy, którzy go przewieją i spustoszą jego kraj, gdy rozłożą się zewsząd przeciwko niemu w dniu niedoli. **3.** Niech łucznik nie opada z sił i niech nie nuży się ten, kto jest odziany w pancerz! Nie oszczędzajcie jego młodzieńców, wytępcie doszczętnie całe jego wojsko!
4. Niech padną polegli w ziemi chaldejskiej, a ciężko ranni na jego ulicach! **5.** Gdyż nie jest Izrael ani Juda opuszczony jak wdowa przez swojego Boga, Pana Zastępów, natomiast ich ziemia pełna jest winy wobec Świętego Izraelskiego. **6.** Uchodźcie z pośrodku Babilonu i niech każdy ratuje swoje życie, abyście nie zginęli przez jego winę, gdyż jest to czas pomsty dla Pana, On odda mu to, na co zasłużył!
7. Babilon jest złotym kubkiem w ręku Pana, upijającym całą ziemię. Z jego wina piły narody, dlatego też narody oszalały. **8.** Babilon padł znienacka i został rozbity. Biadajcie nad nim, weźcie balsamu na jego ból, może da się go uleczyć. **9.** Leczyliśmy Babilon, ale nie dało się go uleczyć; zostawcie go! Chodźmy każdy do swojego kraju, gdyż jego sąd niebios sięga i wznosi się aż do obłoków! **10.** Pan ujawnił słusność naszej sprawy; pójdźmy i opowiadajmy na Syjonie o dziele Pana, naszego Boga!
11. Wyostrzcie strzały, namaśćcie tarcze! Pan pobudził ducha królów medyjskich, gdyż jego plan skierowany jest przeciwko Babilonowi, aby go zniszczyć; taka jest bowiem pomsta Boga, pomsta za jego świątynię. **12.** Podnieście sztandar przeciwko murom Babilonu, wzmocnijcie straż, postawcie warty, wystawcie czaty, bo jak umyślił Pan, tak spełnia to, co powiedział o mieszkańcach Babilonu! **13.** Ty, co mieszkasz nad wielką wodą i jesteś bogaty w skarby, nadszedł twój kres; nieć twój żywota przecięta.
14. Pan Zastępów przysiągł na swe życie: Zaprawdę, choćbyś był pełen ludzi jak szarańczy, jednak

podniosą przeciwko tobie okrzyk wojenny. **15.** Ten, który stworzył ziemię swoją mocą, założył okrąg świata swoją mądrością i swoim rozumem rozpostarł niebiosy - **16.** Gdy On wyda swój głos, to szumią wody na niebie, obłoki unoszą się od krańców ziemi, On tworzy błyskawice na deszcz i wyprowadza wiatr ze swoich komór. **17.** Głupi jest każdy człowiek, gdy nie rozumie, że każdy złotnik okryty jest hańbą z powodu bałwana, gdyż oszustwem jest to, co ulał, i nie ma w tym ducha. **18.** Są one marnością, robotą wartą śmiechu, zginą, gdy przyjdzie na nie kara. **19.** Innym niż one jest dzieło Jakuba: On jest bowiem stwórcą wszystkiego, a Izrael jest dziedzicznym jego plemieniem, jego imię Pan Zastępów. **20.** Jesteś moim młotem, moim orężem wojennym; tobą miażdżę narody i tobą niszczyć królestwa. **21.** I tobą miażdżę rumaka i jego jeźdźcę, i tobą miażdżę wóz i jego woźnicę. **22.** I tobą miażdżę mężczyznę i kobietę, i tobą miażdżę starca i dziecko, i tobą miażdżę młodzieńca i dziewczę. **23.** I tobą miażdżę pasterza i jego trzodę, i tobą miażdżę rolnika i jego zaprzęg, i tobą miażdżę namiestników i urzędników. **24.** Ale odpłacę Babilonowi i wszystkim mieszkańcom Chaldei za wszystko ich zło, które popełnili na Syjonie na oczach waszych - mówi Pan. **25.** Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, góro zniszczenia - mówi Pan - która zniszczyłaś całą ziemię; i wyciągnę moją rękę przeciwko tobie, i strącę cię ze skał, i zamienię cię w górę płonąca. **26.** I nie wezmę z ciebie kamienia na narożnik ani kamienia do fundamentów, gdyż będziesz wieczną ruiną - mówi Pan. **27.** Podnieście sztandar na ziemi, zadmijcie na rogu między narodami, wyznaczcie przeciwko niemu narody, wezwijcie przeciwko niemu królestwa Ararat, Minni i Aszkenaz, wyznaczcie przeciwko niemu dowódcę! Sprowadźcie rumaki jak włochatą szarańczę! **28.** Wyznaczcie przeciwko niemu narody, królów medyjskich, ich namiestników i wszystkich ich urzędników, i cały obszar ich władztwa! **29.** Trzęsie się ziemia i drży, gdyż spełnia się plan Pana dotyczący Babilonu, aby obrócić ziemię babilońską w pustynię bez mieszkańców! **30.** Przestali walczyć rycerze Babilonu, siedzą w warowniach, siła ich wyczerpała się, zniewieścili; podpalone są jego siedziby, złamane jego zawory. **31.** Goniec biegnie za gońcem, zwiastun za zwiastunem, by donieść królowi babilońskiemu, że jego miasto zdobyte ze wszystkich stron, **32.** Że brody są obsadzone, bastiony spalone, a wojownicy zdjęci strachem. **33.** Albowiem tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Córką babilońska jest jak klepisko w czasie, gdy się je ubija; już wkrótce, a przyjdzie dla niej czas żniwa. **34.** Pożarł mnie, zniszczył mnie Nebukadnesar, król babiloński, odstawił mnie jak puste naczynie, pochłonał mnie jak potwór, napełnił mną swój brzuch, wypędził mnie z mojej rozkosznej ziemi, **35.** Gwałt mnie zadany i mój upadek niech dotkną Babilon - tak niech powiedzą mieszkańcy Syjonu! Moja krew na mieszkańców Chaldei - tak niech powie Jeruzalem! **36.** Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja poprowadzę twoją sprawę i dokonam pomsty za ciebie. Wysuszę jego morze i sprawię, że wyschną jego źródła. **37.** I stanie się Babilon kupą gruzów, siedliskiem szakali, miejscem grozy i gwizdania, bez mieszkańców. **38.** Będą ryczeć razem jak lwy, warczeć jak lwie szczenięta. **39.** Gdy się rozochocą, przygotuję dla nich ucztę i upiję ich, aż pomdleją i zasną snem wiecznym, z którego się nie obudzą - mówi Pan. **40.** Ściągnę ich jak owce na rzeź, jak barany razem z kozłami. **41.** Hej, Babilon zdobyty

i wzięta chwała całej ziemi! Babilon przedmiotem grozy wśród narodów! **42.** Morze podeszło pod sam Babilon, przykryło go naporem swoich fal. **43.** Jego miasta stały się pustynią, ziemią suchą i stepem; krajem, w którym nikt nie mieszka i przez który nie przechodzi żaden człowiek. **44.** I nawiedzę Bela w Babilonie, i wyciągnę z jego paszczy, co pochłonał. I już nie będą tłumnie płynąć do niego narody. Padł także mur Babilonu. **45.** Wyjdź z jego pośrodku, mój ludu, i niech każdy ratuje swoje życie przed żarem gniewu Pana! **46.** Lecz niechaj nie wątpi wasze serce, nie lękajcie się na wieść słyszaną w kraju, gdy w jednym roku rozchodzi się jedna wieść, a w następnym roku wieść inna i gwałt panuje w kraju, i władca występuje przeciwko władcy! **47.** Dlatego oto idą dni, gdy nawiedzę bałwany Babilonu; i cały jego kraj okryje się hańbą, i wszyscy jego pobici padną pośród niego. **48.** Wtedy wykrzykiwać będzie radośnie nad Babilonem niebo i ziemia, i wszystko, co jest na nich, albowiem z północy przyjdą przeciwko niemu pustoszycciele - mówi Pan. **49.** Również Babilon musi upaść za pobitych Izraela tak, jak za Babilon padli pobici całej ziemi. **50.** Wy, ocaleni od jego miecza, uchodźcie, a nie zatrzymujcie się! Pamiętajcie o Panu na obczyźnie, a Jeruzalem miejcie w sercu! **51.** Wstyd nas ogarnął, gdy usłyszeliśmy o zniewadze i rumieniec wstydu okrył nasze oblicze, że cudzoziemcy weszli do świętych miejsc przybytku Pana. **52.** Dlatego oto dni idą - mówi Pan, gdy nawiedzę jego bałwany, a w całym jego kraju jęczeć będą pobici. **53.** Choćby Babilon wstąpił na niebiosa i choćby swoją twierdzę zbudował na niedostępnej wysokości, jednak ode mnie przyjdą do niego pustoszycciele - mówi Pan. **54.** Krzyk słysząc z Babilonu i wieść o wielkim zniszczeniu z ziemi chaldejskiej, **55.** Gdyż Pan niszczy Babilon i usuwa z niego wielki gwar; choćby ich fale huczały jak potężne wody i rozlegał się hałaśliwy ich głos, **56.** Gdyż pustoszyiciel przybył do Babilonu i jego bohaterowie zostali wzięci do niewoli, ich łuki złamane, Pan jest bowiem Bogiem odpłaty, On rzetelnie odpłaca. **57.** Upiję jego książąt i jego mędrców, i jego namiestników, i urzędników, i jego bohaterów, i zasną snem wiecznym, i już się nie obudzą - mówi Król; jego imię Pan Zastępów. **58.** Tak mówi Pan Zastępów: Mury obszernego Babilonu będą doszczętnie zburzone, a jego wysokie bramy ogniem spalone. W ten sposób ludy trują się dla marności, a narody mżolą się dla ognia. **59.** Słowo, które zlecił prorok Jeremiasz Serajaszowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, gdy udał się z Sedekiaszem, królem judzkim, do Babilonu w czwartym roku jego panowania. Serajasz był kwatermistrzem. **60.** A Jeremiasz spisał na jednym zwoju wszystkie klęski, które miały spaść na Babilon, wszystkie owe słowa, napisane o Babilonie. **61.** I rzekł Jeremiasz do Serajasza: Gdy przyjdiesz do Babilonu, dopilnuj tego, by przeczytać głośno wszystkie te słowa, **62.** I powiedz: Panie, Ty powiedziałeś o tym miejscu, że je zniszczysz, tak że nie będzie w nim mieszkał ani człowiek, ani bydło, lecz będzie pustkowieciem po wieczne czasy. **63.** A gdy głośno przeczytasz cały ten zwój, przywiąż do niego kamień i wrzuć go do Eufratu, **64.** Mówiąc: Tak niechaj utonie Babilon i niechaj nigdy nie podniesie się z nieszczęścia, które Ja nań sprowadzę! "I mżolą się..." - dotąd są słowa Jeremiasza.

Rozdział 52

Panowanie Sedekiasza

1. Sedekiasz miał dwadzieścia jeden lat, gdy wstąpił na tron, a panował jedenaście lat w Jeruzalemie; matka jego nazywała się Chamutał, a była córką Jeremiasza z Libny. 2. A czynił on to, co było złe w oczach Pana, we wszystkim tak, jak czynił Jehojakim. 3. Z powodu gniewu Pana bowiem działo się to w Jeruzalemie i w Judzie, aż odrzucił ich od swego oblicza. Sedekiasz zaś zbuntował się przeciwko królowi babilońskiemu.

Niewola Babilońska

4. W dziewiątym roku jego panowania w dziesiątym miesiącu, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przybył Nebukadnesar, król babiloński, wraz z całym swoim wojskiem pod Jeruzalem i obległ je, i usypali wokoło niego szanice. 5. I miasto było obleżone aż do jedenastego roku panowania króla Sedekiasza. 6. W czwartym miesiącu, dziewiątego dnia tego miesiąca, gdy głód się wzmógł w mieście i nie stało już chleba dla prostego ludu, 7. Zrobiono wyłom w murze i wszyscy wojownicy uciekli, i wyszli z miasta w nocy drogą przez bramę przy ogrodzie królewskim między dwoma murami, i szli drogą w stronę puszczy, podczas gdy Chaldejczycy jeszcze zewsząd otaczali miasto. 8. Lecz wojsko chaldejskie puściło się w pogoń za królem i dogнали go na stepach Jerycha, całe zaś jego wojsko w rozsypce go opuściło. 9. Pojmali tedy króla i zaprowadzili go do króla babilońskiego, do Rybli w ziemi Chamat, a ten wydał nań wyrok: 10. Król babiloński kazał stracić synów Sedekiasza na jego oczach, tak samo kazał w Rybli stracić wszystkich książąt Judy. 11. Sedekiasza zaś kazał oślepić i zakuć w kajdany; potem król babiloński kazał go zaprowadzić do Babilonu i zamknąć w więzieniu aż do dnia jego śmierci. 12. A w piątym miesiącu siódmego dnia tego miesiąca, był to dziewiętnasty rok króla Nebukadnesara, króla babilońskiego, przybył do Jeruzalemu Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, który należał do bezpośredniego otoczenia króla babilońskiego, 13. I spalił przybytek Pana i pałac królewski, i wszystkie domy Jeruzalemu; wszystkie duże domy spalił ogniem. 14. I całe wojsko chaldejskie pod wodzą dowódcy straży przybocznej zburzyło wszystkie mury otaczające Jeruzalem. 15. A część ubogiej ludności wraz z resztą ludu, który pozostał w mieście, i zbiegów, którzy zbiegli do króla babilońskiego, i resztę rzemieślników uprowadził Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej do niewoli. 16. Natomiast część ubogiej ludności kraju Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, pozostawił jako winogrodników i oraczy. 17. A kolumny spiżowe w przybytku Pana, jak i podwozia, i spiżową kadź, która była w przybytku Pana, porozbijali Chaldejczycy i spiż z nich wywieźli do Babilonu. 18. Zabrali też misy, łopatki, szczypce, czasze oraz wszystkie przybory ze spiżu, służące do ofiar. 19. Dowódca straży przybocznej zabrał także panwie, kadzielnice, kropielnice, garnki, świeczniki, miski i czasze ofiarne, wszystko, co było ze złota albo srebra. 20. Co do obu kolumn spiżowych, jednej kadzi i dwunastu wołów spiżowych, które były jego podstawą, a które kazał sporządzić król Salomon dla przybytku Pana, nie

można określić wagi wszystkich tych przyborów. **21.** Co do kolumn, to każda kolumna miała osiemnaście łokci wysokości, obejmował ją sznur na dwanaście łokci, każda miała cztery palce grubości, a wewnątrz była pusta. **22.** U góry miała głowicę spiżową pięć łokci wysoką, a na głowicy wokoło były plecionki i owoce granatu. Wszystko ze spiżu, a tak samo na drugiej kolumnie. **23.** A jabłek granatowych było dziewięćdziesiąt sześć z każdej strony, sto zaś jabłek granatowych było na plecionkach wokoło. **24.** A dowódca straży przybocznej zabrał Serajasza, arcykapłana, i Sofoniasza, kapłana zastępcę, i trzech odźwiernych. **25.** A z miasta zabrał jednego dworzanina, który był dowódcą wojska, i siedmiu mężów z najbliższego otoczenia króla, którzy znajdowali się w mieście, i sekretarza naczelnego dowódcy wojska, który zaciągnął do wojska ludność kraju, i sześćdziesięciu ludzi spośród ludności kraju, którzy znajdowali się w mieście. **26.** I zabrał ich Nebuzaradan, naczelnik straży przybocznej, i zaprowadził ich do króla babilońskiego, do Rybli. **27.** Król babiloński kazał ich chłostać i stracić w Rybli, w ziemi Chamat; i tak Juda został uprowadzony ze swojej ziemi do niewoli. **28.** Oto liczba ludzi, których Nebukadnesar uprowadził do niewoli: w siódmym roku trzy tysiące dwudziestu trzech Judejczyków, **29.** W osiemnastym roku Nebukadnesara osiemset trzydzieści dwie osoby, **30.** W dwudziestym trzecim roku Nebukadnesara uprowadził Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, siedemset czterdzieści pięć osób z Judy: wszystkich osób było cztery tysiące sześćset.

Ułaskawienie Joachina, króla judzkiego

31. Lecz w trzydziestym siódmym roku od uprowadzenia Joachina, króla judzkiego, w dwunastym miesiącu, dwudziestego piątego dnia tego miesiąca, Ewil-Merodach, król babiloński, w roku wstąpienia na tron ułaskawił Joachina, króla judzkiego, i uwolnił go z więzienia. **32.** I rozmawiał z nim życzliwie, i przyznał mu tron wyższy niż trony królów, którzy byli u niego w Babilonie. **33.** A Joachin zmienił swoje szaty więzienne i jadał stale przy stole królewskim po wszystkie dni swojego życia. **34.** A król babiloński zapewnił mu na stałe utrzymanie na każdy dzień aż do dnia jego śmierci, po wszystkie dni jego życia.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01